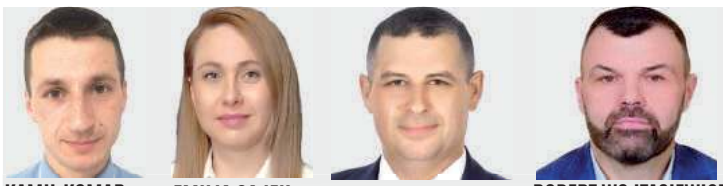

KAMIL KOMAR EMILIA GAJEK ŁUKASZ SIWICKI ROBERT WOJTASIEWICZ

Nowy wójt i nowa Rada Gminy Krzywda. Kim są nowo wybrani radni?

strona 19

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

Lukow24.pl

16 - 22 kwietnia 2024 r. ■ nr 16 (1005) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

Agatka i Aleksandra Domańskie z nagrodami na Międzynarodowym Festiwalu Golden Voice Malta 2024

strona 24

▪ ŁUKÓW ▪ STOCZEK ▪ ADAMÓW ▪ KRZYWDA ▪ SEROKOMLA ▪ STANIN ▪ TRZEBIESZÓW ▪ WOJCIESZKÓW ▪ WOLA MYSŁOWSKA

PORAŻKI: Goławski na aucie. PiS i Przymierze tracą po dwa mandaty. Klapa Trzeciej Drogi w powiecie

Ireneusz Goławski to jeden z największych przegranych kampanii wyborczej

STRONA 6/17

Przemysława Wereszczyńskiego trzeba nazwać twarzą porażki Przymierza. Stowarzyszenie traci dwa mandaty

Z sześciu na dwóch zmniejszyła się liczba mandatów PSL-u. Wśród nich nie będzie Tomasza Sycha

Porażka Trzeciej Drogi to też porażka Polski 2050, których kandydaci nie zdobyli nawet 400 głosów

Koalicja PiS - Przymierze znów w powiecie?

STRONA 17

Dariusz Szustek i Janusz Kozioł - to oni będą decydować o powiecie w najbliższych latach?

Historyczny wynik Piotra Płudowskiego

Piotr Płudowski: *Jest to wyraz ogromnego zaufania ze strony mieszkańców*

STRONA 6

Matka oszpecała córkę. Co dzisiaj dzieje się z 9-letnią Julią?

Monika B. miała oszpecać 9-letnią córkę. Teraz pojawiły się kolejne problemy dziewczynki

STRONA R5

Nowa siła w powiecie i będą rządzić w mieście. Razem Ponad Podziałami wygranymi wyborów

STRONA 8

Oszuści manipulowali 50-latkiem. W porę się zorientował, bo mógł stracić dużo kasy

STRONA 7

Ciało 65-latka z Jedlanki odnalezione w lesie. Był poszukiwany

STRONA R5

R E K L A M A

POMOGĘ ZAKUPIĆ I SPROWADZIĆ AUTO Z USA
TEL. 608 34 33 00
Za usługę wystawiam fakturę VAT lub paragon. Bardzo niska prowizja

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
25 798 25 48

PN - PT 7.00-20.00
SB: 8.00-16.00

GOŁASZYN 10E
MECHANIKA POJAZDOWA

R E K L A M A

AUTO JARCK
od 9 STYCZNIA 2023
ZAPRASZAMY
do nowej lokalizacji
UL. STODOLNA 16
25 797 13 31 • 603 990 457

N 2080
ISSN 2083-2818
9 772083 281409 16
LUK

eprasa.pl cc99fad618

TYGODNIK LOKALNY wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Zastępca redaktora naczelnego
Patryk Pytlak
tel. 516 896 219

Redaktor prowadzący
Magdalena Oknińska,
tel.: 510 281 095
e-mail: magdaita@gazeta.pl

Sport
Mateusz Połynka
tel.: 516 019 184

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Reklama
Iza Wielgosz,
manager ds. reklamy
tel.: 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel.: 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl

Księgowość/Kolportaż/Faktury
Anna Chacewicz
tel.: 510 166 892
e-mail: anna-chacewicz@wp.pl

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

„Przewodnik turystyczny po Ziemi Łukowskiej" - zaktualizowana wersja papierowa i on-line

Tuż przed rozpoczęciem sezonu letniego Lokalna Grupa Działania RAZEM KU LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI zaktualizowała przewodnik turystyczny po Ziemi Łukowskiej.

Elektroniczna wersją przewodnika, jest dostępna na stronie lgdrazem.pl Przewodnik w wersji papierowej LGD RAZEM przekaże do wszystkich szkół, instytucji kultury i gmin, a mieszkańcy będą mogli go otrzymać na stoiskach LGD podczas wydarzeń i eventów plenerowych.

Pomysły na wycieczki

W nowej wersji znajdują się m.in. aktualne informacje i zdjęcia zmodernizowanych muzeów w powiecie łukowskim: Muzeum H. Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej oraz Muzeum Czynu Bojowego Kleeberczyków w Woli Gułowskiej.

Dodano nowe strony przewodnika: kulinarna gwara łukowska, strój łukowski, legendy Ziemi Łukowskiej- Legenda o wsi Marianów oraz Legenda o pięknej Krystynie, questy na Szlaku Ziemi Łukowskiej.

Przewodnik został opracowany przez Lokalną Grupę Działania RAZEM KU LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI, autorki projektu: Sylwia Romańska-Węzik i Ewelina Ponikowska.

mo

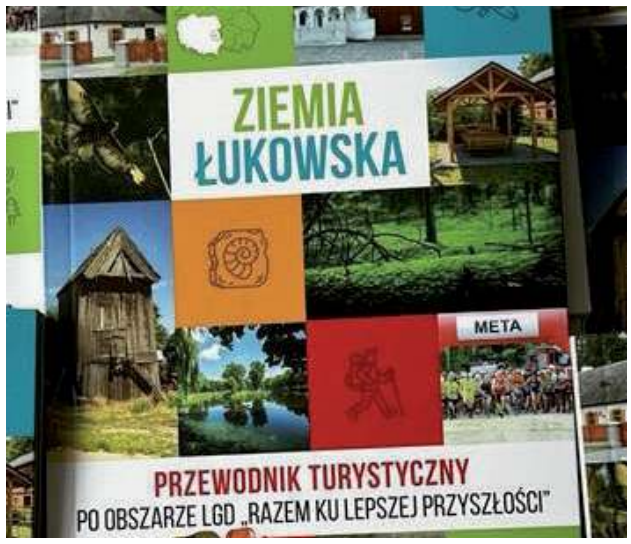

Elektroniczna wersją przewodnika jest dostępna na stronie lgdrazem.pl Przewodnik w wersji papierowej LGD RAZEM przekaże do wszystkich szkół, instytucji kultury i gmin, a mieszkańcy będą mogli go otrzymać na stoiskach LGD podczas wydarzeń i eventów plenerowych

OFERTY PRACY ŁUKÓW

URZĄD PRACY

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Stażysta, Łuków/Prokuratura Okręgowa	1	4 500,00 zł	u
Operator węzła betoniarskiego, Łuków/ POLBRUK	1	4 500,00 zł	u
Pomocnik budowlany, Łuków	1	4 300,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Łuków/RAMAR	1	4 500,00 zł	u
Monter okien, Łuków	1	4 242,00 zł	u
Psycholog, Wola Gułowska/Zespół Szkół	0,5	2 957,50 zł	u
Robotnik drogowy, Szczygły Górne		35 zł/godz.	z
Policjant, Puławy/KWP	1	6 075,00 zł	mianowanie
Kierowca autobusu, Gołaszyn/WERS–POL	1	6 000,00 zł	u

u - umowa o pracę z - umowa zlecenie

Co, gdzie, kiedy?

KWIECIEŃ 20 SOB.
Występ Kabaretu „Trzecia Strona Medalu" w nowym programie: „Zuchwałość rzeczy marnych", godz. 18:00, sala widowiskowa ŁOK, bilety: 45 zł (przedsprzedaż), 55 zł (w dniu występu) do nabycia on-line.

KWIECIEŃ 28 NIEDZ.
Koncert XII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w Łukowie, Kościół pw. NMP Matki Kościoła w Łukowie, Anastasiia Staroselska (Ukraina) – mezzosopran, Peter Van de Welde (Antwerpia/Belgia) – organy.

KWIECIEŃ 29 PON.
Wykład ŁUTW: „Polska Stacja Polarna Hornsund im. Stanisława Siedleckiego. Historia, życie, praca", o godz. 12.00 w Sali Widowiskowej ŁOK.

KWIECIEŃ 29 do PON.
Wystawa prac „Anatomia Człowieka Współczesnego" uczniów I LO w Łukowie, technika malarstwa i kolażu; Galeria PROwizorium w Łukowskim Ośrodku Kultury.

Spotkanie autorskie z pisarką Joanną Jax w bibliotece w Łukowie

Miejska Biblioteka Publiczna w Łukowie zaprasza w poniedziałek 22 kwietnia o godz. 16:00 na spotkanie z autorką bestsellerowych, historycznych powieści obyczajowych Joanną Jax, która napisała: „Dziedzictwo von Becków" (2014), „Długa droga do domu" (2015) i „Piętno von Becków" (2016), „Syn zakonnicy" (2018), a także cykle powieściowe - sześć tomów „Zemsty i przebaczenia" (2018) oraz trylogie „Zanim nadejdzie jutro" (2018, 2019), „Prawda zapisana w popiołach" (2019, 2020) i „Córka fałszerza" (2020). W 2022 ukazał się ostatni tom tetralogii „Duchy minionych lat".

mo

R E K L A M A

ŁUKOWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

KARDIODIABETOLOG
SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG
LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna", Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: **693 870 894**

R E K L A M A

STOMATOLOG
KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA
- PROTETYKA
- LASEROTERAPIA
- RTG
- WYBIELANIE
- BEZPŁATNE PRZEGLĄDY OKRESOWE

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48
TEL. 601 804 799

APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

TU NADASZ **OGŁOSZENIE**

ŁUKÓW
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW
- Księgarnia Grzegorz Biaduń , ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU
Brak planowanych wyłączeń

Odwiedź nasz portal
Lukow24.pl

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989 Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE

HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA: Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

LUK

eprasa.pl cc99fad618

Będzie nowy dyrektor „piątki”? Burmistrz ogłosił konkurs

Burmistrz Miasta Łuków ogłosił konkurs na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej nr 5 w Łukowie. Zainteresowane osoby mogą składać swoje oferty do 30 kwietnia.

Ogłoszenie pojawiło się na stronie internetowej Urzędu Miasta we wtorek, 9 kwietnia.

Wymagania, jakie powinien spełniać kandydat na dyrektora miejskiej placówki, niezbędne dokumenty dotyczące kandydata oraz zarządzenie Burmistrza Miasta Łuków w przedmiotowej sprawie można uzyskać w UM Łuków oraz na BIP urzędu miasta.

Aktualnie funkcję dyrektorki „piątki” pełni Iwona Kmieć.

Iwona Kmieć dowiedziała się o ogłoszonym konkursie od nas. - Jeszcze nie zdecydowałam, czy zamierzam wystartować - skomentowała.

Kadencja obecnej dyrektorki wygasa w tym roku.

Patryk Pytlak

Nad Zalewem Zimna Woda powstanie hotel?

Działka wystawiona na sprzedaż

Burmistrz Łukowa chce, aby nad Zalewem Zimna Woda powstał hotel. Właśnie ogłoszono przetarg.

Urząd Miasta Łuków ogłosił pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż atrakcyjnej nieruchomości położonej przy ul. Wypoczynkowej.

Nieruchomość o powierzchni 8785 m², zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, przeznaczona jest na zabudowę usługową oraz działalność związana z turystyką. Cena wywoławcza ustalona to 2,4 mln zł netto.

Przypomnijmy, radni podjęli decyzję o sprzedaży działku jednogłośnie podczas listopadowej sesji rady miasta. Wiceburmistrz Mateusz Popławski podkreślił strategiczne znaczenie obszaru, szczególnie z uwagi na jego położenie w pobliżu Zalewu Zimna Woda.

- Liczymy, że obiekt hotelarsko-gastronomiczny poprawi atrakcyjności tego miejsca. A sama działka jest dobrze skomunikowana, z dostępem do wyremontowanej drogi - mówił podczas sesji Piotr Płudowski.

Przetarg na sprzedaż nieruchomości odbędzie się 4 czerwca w Urzędzie Miasta Łuków. Warunkiem wzięcia udziału jest wpłacenie wadium w wysokości 488 tys. zł.

Zaintrygowani przedsiębiorcy mogą liczyć na wsparcie i otwarcie ze strony władz miasta, które dostrzegają w projekcie nie tylko korzyści ekonomiczne, lecz również szansę na podniesienie prestiżu i atrakcyjności Łukowa jako miejsca do życia i wypoczynku.

Patryk Pytlak

Miasto starało się o dofinansowanie na zakup kamer do parku. Wniosek nie przeszedł

Urząd Miasta złożył wniosek o dofinansowanie projektu „Modernizacja i rozbudowa systemu monitoringu miejskiego w parku miejskim w Łukowie”. Projekt nie zyskał uznania osób oceniających zaproponowane pomysły.

18 marca w LUW miało miejsce spotkanie zespołu oceniającego wnioski zgłoszone w ramach programu Razem Bezpieczniej na rok 2024. Wśród aplikacji znalazł się także projekt zgłoszony przez Wydział Zarządzania Projektami i Promocji miasta Łuków, mający na celu modernizację i rozbudowę systemu monitoringu w parku miejskim.

Złożony wniosek przewidywał instalację nowoczesnych kamer oraz rozbudowę istniejącej infrastruktury. Projekt został poparty licznymi danymi policyjnymi oraz niezbędną dokumentacją. Mimo starannych przygotowań i wysiłków, nasza aplikacja nie zdobyła uznania w oczach komisji oceniającej, podobnie jak 44 inne projekty.

Zgodnie z informacją przekazaną przez Urząd Miasta Łuków, spośród 57 projektów zgłoszonych z terenu województwa lubelskiego, jedynie 12 zostało zaakceptowanych i przekazanych do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji do dalszej weryfikacji.

Patryk Pytlak

R E K L A M A

R E K L A M A

eprasa.pl cc99fad618

R E K L A M A

Piotr Chaber – Wójt Gminy Serokomla

Drodzy Czytelnicy, od 2014 roku z wielkim zaszczytem sprawuję Urząd Wójta Gminy Serokomla. W tym roku ubiegam się o ponowną reelekcję.

Na wstępie pragnę podziękować wszystkim mieszkańcom, którzy 7 kwietnia poszli do lokali wyborczych i wzięli udział w wyborach samorządowych. Wyborach często uważanych za mniej ważne ale w mojej ocenie najważniejszych bo to one decydują o przyszłości naszej Małej Ojczyzny. Dziękuję wszystkim, którzy w tych wyborach oddali swój głos na mnie i kandydatów do rady gminy startujących z mojego komitetu wyborczego. Gratuluję wyników wszystkim kandydatom, którzy stanęli do tej demokratycznej rywalizacji na wszystkich szczeblach samorządu. Chciałbym podziękować wszystkim kandydatom do rady gminy, którzy razem ze mną znosili trudy prowadzonej kampanii wyborczej. Dziękuję wszystkim mieszkańcom za okazane wsparcie, dobre słowo jak również dziękuję moim oponentom za konstruktywną rozmowę o przyszłości naszej gminy.

Mój start w wyborach motywowany jest chęcią dokończenia rozpoczętego przed laty programu zrównoważonego rozwoju Naszej Gminy. Wspólnie z radą gminy, pracownikami urzędu gminy i jednostek podległych zrealizowaliśmy bardzo dużo projektów w znaczący sposób poprawiających jakość życia mieszkańców. Wspólnymi siłami i zaangażowaniem pozyskaliśmy środki zewnętrzne w wysokości 40 mln złotych. Głównym celem jaki nam przyświeca jest jak najszybszy rozwój połączony z odpowiedzialną polityką finansową. Ponad 55,5 miliona złotych wydaliśmy na inwestycje przy minimalnym zadłużeniu. To nie lada wyzwanie, Nam się to udało. Mówię Nam bo to również Państwa zasługa. Z dumą mogę powiedzieć, że wprowadziliśmy zrównoważony rozwój i stabilność finansową jakże potrzebne w tak niespokojnych czasach w jakich przyszło nam żyć. Gmina Serokomla staję się dogodnym miejscem do życia i inwestowania. Mamy najniższe podatki na tle innych gmin z terenu powiatu łukowskiego. Realizujemy duże inwestycje i mamy plan na kolejne lata. Nie boję się nowych wyzwań i ambitnych realizacji. Znają mnie Państwo i wiedzą, że ja nie obiecuję tylko realizuję!

Realizując inwestycje na terenie Naszej Gminy kierowałem się potrzebami jej mieszkańców w szczególności tych najmłodszych, Naszych dzieci i wnuków. Wybudowaliśmy przepiękny budynek Gminnej Biblioteki Publicznej w Serokomli, która jest perełką architektoniczną i kulturową Naszej Gminy. Nowoczesny budynek i profesjonalny personel pozwala na wypełnienie czasu wolnego Naszej młodzieży. Gminna Biblioteka Publiczna jest organizatorem lub współorganizatorem wielu wydarzeń kulturalnych i społecznych. Gruntowna termomodernizacja budynków szkół podstawowych w Serokomli i Krzówce to kolejna inwestycja skierowana do najmłodszych mieszkańców Naszej Gminy. Zaplecze sportowe przy boisku w Serokomli to inwestycja mająca na celu krzewienie kultury fizycznej i sportów zespołowych wśród dzieci, młodzieży i dorosłych. Nowo wybudowane przedszkole w Krzówce jest nowoczesnym miejscem gdzie dzieci mogą rozwijać się pod okiem wykwalifikowanej kadry. W tym roku od września otwarty zostanie Gminny Żłobek Cooleczka przy szkole podstawowej w Serokomli. Rodzice najmniejszych pociech chcący wrócić do pracy będą mieli taką możliwość. Rewitalizacja terenu zielonego „skwer Kępa" w Serokomli to kolejna inwestycja już nie tylko dla najmłodszych a dla Wszystkich mieszkańców Naszej Gminy. Plac zabaw, siłownia, kręgielnia czy szachy to dodatkowe atrakcje z których można skorzystać w każdym wieku. Relaks na interaktywnej ławce multimedialnej z widokiem na fontannę pozwoli na złapanie chwili oddechu. Podejmowaliśmy działania w celu aktywizacji różnych grup społecznych nie tylko najmłodszych ale również seniorów. Przykładem takich działań jest utworzenie i finansowanie Klubów Seniora w Serokomli, Charlejowie i Pieńkach.

Ostatnie lata to również 27,5 kilometra wyremontowanych i zmodernizowanych dróg asfaltowych. To wspólne działania z Powiatem Łukowskim, Województwem Lubelskim mające na celu poprawę bezpieczeństwa na drogach. To inwestycje w odnawialne źródła energii, które możemy dostrzec na niejednym dachu, ścianie czy w kotłowni u mieszkańców Naszej Gminy. Rozpoczęliśmy modernizację oświetlenia ulicznego, wymieniamy stare lampy na nowe energooszczędne, powstają nowe punkty oświetlenia poprawiając bezpieczeństwo pieszych i kierujących pojazdami. W miejscowości Ernestynów wybudowaliśmy nową świetlicę wiejską, która służy mieszkańcom. W minionych kadencjach zakupiliśmy dwa wozy strażackie i pozyskaliśmy quada do OSP w Serokomli. W tym roku rozpocznie się modernizacja budynku OSP w Charlejowie wraz z fotowoltaiką.

Warto wspomnieć o zakupie nowego ciągnika Deutz Fahr dla potrzeb Gminnego Zakładu Usług Komunalnych. Ciągnik wyposażony w przedni ładowacz, widły, przedni TUZ z pługiem do odśnieżania oraz kosiarkę bijakową realizuje zadania z zakresu gospodarki komunalnej i utrzymania dróg gminnych.

Jedną z najważniejszych realizowanych inwestycji jest modernizacja i rozbudowa stacji uzdatniania wody w Serokomli wraz z fotowoltaiką. W ramach inwestycji zostały wybite dwie nowe studnie jedna w Serokomli druga w Pieńkach. W Pieńkach powstała mała stacja kontenerowa wyposażona w lampę UV stanowiącą zabezpieczenie bakteriologiczne wody tłoczonej do sieci wodociągowej. Stacja w Serokomli wyposażona została w ozonator, aerator i trzy filtry pionowe, które odpowiadają za uzdatnianie wody. Budując nowy zbiornik o pojemności 150 m3 zwiększyliśmy możliwości retencji do poziomu 500m3. Inwestycja ma rozwiązać problem niedoborów wody w okresie letnim, poprawę parametrów fizyko-chemicznych wody przeznaczonej do spożycia jak również ma stanowić lepsze zabezpieczenie przeciwpożarowe.

W przyszłej kadencji chcę kontynuować rozpoczęte w 2014 roku zmiany. Posiadając odpowiednią infrastrukturę techniczną i zaplecze pragnę utworzyć Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze w Serokomli i Charlejowie i wyznaczyć osobę pełniącą funkcję koordynatora i opiekuna tych drużyn.

Chcę rozbudować zaplecze sportowe przy boisku w Serokomli i wyznaczyć osobę wspierającą Klub Sportowy Polesie w pozyskiwaniu środków zewnętrznych jak również pomagającą przy podstawowych czynnościach wynikających z jego prawidłowego funkcjonowania. Chcę aby młodzież aktywnie spędzała czas wolny korzystając ze zmodernizowanej infrastruktury sportowej.

Planuję utworzyć w Urzędzie Gminy punkt nieodpłatnej pomocy prawnej i nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego dla wszystkich mieszkańców naszej gminy.

Jeszcze więcej uwagi chcę poświęcić kwestii komunalnej. Planuję zakup koparko ładowarki na potrzeby Gminnego Zakładu Usług Komunalnych w Serokomli tak aby mógł samodzielnie wykonywać przyłącza wodociągowe i kanalizacyjne, wymieniać uszkodzone zasuwy i niesprawne hydranty. Dodatkowo chcę zakupić nową większą beczkę asenizacyjną do wywozu nieczystości ciekłych oraz zakup WUKO do udrażniania i czyszczenia kanalizacji. W planach mamy rozbudowę istniejącej sieci wodociągowej i kanalizacyjnej na terenie gminy.

W planach mamy zakup dwóch nowych wozów strażackich dla OSP w Serokomli i Charlejowie. Chcemy pozyskać środki na budowę lub remont istniejących świetlic wiejskich, budowę placów zabaw.

Posiadając duże doświadczenie w pozyskiwaniu środków zewnętrznych i owocne doświadczenie w współpracy z przedstawicielami władz powiatowych, wojewódzkich i rządowych z różnych opcji politycznych chcę dalej rozwijać Naszą Gminę. Razem z pracownikami pokazaliśmy, że potrafimy pozyskiwać duże pieniądze i takie pieniądze chcemy pozyskiwać dalej. Wiemy jak to robić, wiemy gdzie po nie pojechać. Nie musimy się tego uczyć bo to umiemy, czego efekty mogą Państwo widzieć każdego dnia na terenie Naszej Gminy.

Gorąco Państwa zachęcam do udziału w drugiej turze wyborów na wójta gminy Serokomla i oddanie głosu na moją osobę.

Wszystkich czytelników tygodnika Wspólnota Łukowska zapraszam do odwiedzenia Gminy Serokomla.

LUK

eprasa.pl cc99fad618

R E K L A M A

Razem
Ponad Podziałami
dla Ziemi Łukowskiej

Składam serdeczne podziękowania Wyborcom, którzy zaufali mojej osobie i oddali na mnie swój głos w wyborach samorządowych do Rady Powiatu Łukowskiego. Zaufanie, którym mnie Państwo obdarzyli jeszcze bardziej zobowiązuje do ciężkiej i sumiennej pracy na rzecz naszego Powiatu.

Dołożę wszelkich starań, żeby nikogo z Państwa nie zawieść i pełnić funkcję radnego z godnością i szacunkiem dla wszelkich potrzeb naszej społeczności.

Dziękuję również mojej rodzinie, przyjaciołom i znajomym za okazane wsparcie i pomoc podczas kampanii.

Gratuluję wszystkim, którzy te wybory wygrali życząc efektywnej i owocnej pracy. Jednocześnie zapewniam, że nadal będę służyć Państwu swoją pracą i zaangażowaniem.

Henryk Lipiec
Radny Powiatu Łukowskiego

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400
BIURO SPRZEDAŻY
ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków
www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

elbud development

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
UL. WIATRAKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 (25)798 54 56, 604 962 404
hurtownia@elbud.lukow.pl

Zaopatrzymy Twoją budowę !

BMI icopal, ATLAS, yetico, KABE, SOLBET, Wienerberger, ROCKWOOL, FORBUILD, KNAUF, MAPEI, H+H, SOUDAL, domax

Odwiedź nasz portal Lukow24.pl

Znajdź nas na Facebook

LUK

eprasa.pl cc99fad618

Rozmowa z Piotrem Płudowskim, burmistrzem Łukowa

Historyczny wynik Piotra Płudowskiego.

„Wyraz ogromnego zaufania ze strony mieszkańców"

Piotr Płudowski osiągnął historyczny wynik i jako pierwszy kandydat na burmistrza wygrał wyścig o urząd już w pierwszej turze. Przed nowym-starym burmistrzem 5 lat wyzwań.

W Wielu byłych burmistrzów podkreśla, że druga kadencja jest trudniejsza. Jak Pan ocenia nadchodzącą pięcioletnią kadencję w porównaniu do poprzedniej?

- Moim zdaniem będzie łatwiejsza. Jednak nie oznacza to, że będzie mniej pracowita. Wręcz przeciwnie, spodziewam się, że będzie bardziej intensywna pod względem pracy, ale łatwiejsza w sensie adaptacji i kontynuacji. W pierwszej kadencji siłą rzeczy musiałem przejść przez okres takiego rozruchu jako nowy, młody burmistrz. Teraz rezygnujemy z tej rozbiegówki i przechodzimy do kontynuowania naszych planów.

W Jak porównałby Pan swój start w 2018 roku do tego w 2024 roku?

- Porównałbym do wsiadania do pociągu. W 2018 roku, kiedy wsiadałem do pociągu, musiałem poczekać, aż maszyna ruszy z peronu. To było jak ruszanie z miejsca, wymagające wysiłku. Natomiast teraz, w 2024 roku, jestem już w tym pociągu, który porusza się z dużą prędkością. Mijamy stację o nazwie „Wybory 7 kwietnia", gdzie zostały trzy osoby na peronie, ale my kontynuujemy podróż bez większych opóźnień. To jest główna różnica.

W Ta różnica była tak ogromna. Świadczy o tym to, że jest Pan pierwszym burmistrzem w historii, który wygrał wybory w pierwszej turze.

- To dla mnie ogromna nobilitacja. To jest wyraz ogromnego zaufania ze strony mieszkańców. W 2018 roku byłem jak biała kartka, może zapisana jako czteroletni radny, który odważył się sięgnąć po urząd burmistrza. Te wybory były dla mnie testem. Mieszkańcy dokonali oceny, wybierając mnie na kolejną kadencję. W 2018 roku zostałem burmistrzem przy 6333 głosach, teraz mam prawie 7500. To znaczy, że nadal mamy mandat zaufania i nie tylko w kwestii realizacji obietnic z program. Porównałbym to do skoków narciarskich. Nie liczy się tylko i wyłącznie to jak daleko się skoczyło, czyli jak dużo zrobię, ale również to, w jakim stylu wykona się pracę.

W Czyli Pan wylądował z telemarkiem?

- Ja myślę, że ten telemark to jest te 5 lat pracy.

W Trudniej jest startować z pozycji lidera, który musi bronić swojego stanowiska, czy łatwiej było w 2018 roku?

- Kiedy wchodziłem do wyborów w 2018 roku, miałem poczucie, że mogę wszystko zyskać, ale teraz, w 2024 roku, czułem, że mogę wszystko stracić. Ta motywacja do działania była więc większa. Choć nie da się tego zmierzyć jak napięcia woltomierzem, moim zdaniem motywacja była silna.

Fot. Piotr Płudowski/facebook

Piotr Płudowski został pierwszym w historii burmistrzem Łukowa, który wygrał wybory na ten urząd już w pierwszej turze. Kandydat Alternatywy Piotra Płudowskiego zdobył 60,22 proc. głosów. Na Płudowskiego zagłosowało 7480 mieszkańców Łukowa

W Jak Pan sądzi, co przekonało wyborców?

- Jeśli chodzi o ludzi młodych, to musimy podzielić ich na dwie grupy. Pierwsza to ci, którzy dopiero zakładają rodziny, gdzie pojawia się temat żłobka i podejścia do tej grupy społecznej. Druga to rodzice, których dzieci zaczynają iść do szkoły, co niesie ze sobą inne potrzeby związane z edukacją. Widzę tu dwa aspekty. Po pierwsze, komunikacja - przejąłem część obowiązków rodzicielskich, gdzie dziecko nie wychodzi z domu i wsiada do samochodu, lecz idzie na przystanek, co daje rodzicom więcej czasu. Po drugie, postawa otwartości - wychodzę z inicjatywą, spotykajmy się w różnych miejscach, co pozwala na bezpośredni kontakt z mieszkańcami. Ludzie chcą prostego przekazu o tym, co dzieje się w mieście. Często podejmowałem rozmowy i reagowałem na potrzeby natychmiastowo, zapewniając, że każdy może się ze mną spotkać. Nawet trudne spotkania konsultacyjne dotyczące projektów budowlanych były dla mnie ważne. To jest ocena za styl - być blisko ludzi i podejmować trudne rozmowy.

W Do Rady Miasta wprowadza Pan siedmiu radnych. Jak Pan oceni ten sukces?

- To naprawdę ogromny sukces. Już na samym początku rozmów z moimi kandydatami podkreślałem, że miejsc na liście jest dziewięć, a mandatów do zdobycia w okręgu jest siedem, a komitetów sześć. Wytyczne były jasne, że nie wszyscy kandydaci z listy dostaną mandaty, biorąc pod uwagę realia polityczne. Cieszyłem się, jeśli udałoby nam się zdobyć sześć mandatów - to był mój optymalny cel. Jednak bardziej optymistycznie patrzyłem na możliwość zdobycia siedmiu, zwłaszcza że kierowałem nasze nadzieje w stronę okręgu centralnego. Więcej niż siedem mandatów wydawało mi się zbyt ambitne. Tak więc nasi kandydaci startowali z pełną świadomością tego, co ich czeka. Pokazywałem im, że miejsce na liście ma znaczenie, ale nie jest decydujące, co udowodniliśmy na przestrzeni lat.

W Zmiana w Radzie Miasta będzie zauważalna, szczególnie ze względu na fakt, że teraz macie większość, a także brak osób, które były do Pana krytyczne. Jak ta rada teraz będzie funkcjonować?

- Jestem przekonany, że na sesjach będzie teraz spokojniej. Sesje będą krótsze i mam nadzieję, że bardziej merytoryczne. To moje przekonanie, ale jak to będzie wyglądało w praktyce, to się okaże. Na pewno zmieni się przewodniczący, to jest oczywiste. Liczę na to, że sesje będą przebiegały w spokoju, ponieważ podczas moich spotkań z mieszkańcami często poruszany był temat braku spokoju. Mieszkańcy mieli dość kłótni i chcieli, żeby było spokojniej. Mam nadzieję, że tak właśnie będzie. Chociaż mówi się, że „kobiety łagodzą obyczaje", to okazuje się, że liczba kobiet w radzie zmniejszyła się z czterech do dwóch. Niemniej jednak, uważam, że spokój na sesjach jest wartością samą w sobie.

W Przewagę w Radzie macie w postaci tylko jednej osoby. Jakie są Pana plany w związku z tą sytuacją?

- Nie wykluczam żadnej możliwości. To kwestia rozmowy i dyskusji. Z 11 radnych można zrobić 13, a 13 zawsze wygląda lepiej niż 11. Nie wykluczam więc rozmów z Przymierzem Dla Ziemi Łukowskiej. Nie chciałbym, żeby to zabrzmiało jakoby nie chciałbym rozmawiać z przedstawicielami Prawa i Sprawiedliwości. Dla mnie każdy radny jest przedstawicielem społeczeństwa, więc nie mogę ignorować osób wybranych przez różne grupy. Nie ma podziału na ważniejszych czy mniej ważnych mieszkańców miasta. Kiedy mieszkaniec przychodzi do mnie z problemem, nie pytam, na kogo głosował. Dlatego nie będę odmawiał rozmowy z radnymi na podstawie ich przynależności partyjnej.

W Dziękuję za rozmowę.

Patryk Pytlak

Goławski na aucie. PiS i Przymierze tracą po dwa mandaty

Mimo intensywnej kampanii komitet Ireneusza Goławskiego nie zdobył żadnego mandatu. Przymierze dla Ziemi Łukowskiej dość niespodziewanie traci dwóch radnych, tak samo, jak PiS.

Choć Prawo i Sprawiedliwość traci większość w Radzie Miasta, członkowie partii powinni być zadowoleni z wyniku, gdyż doszło do istotnych zmian wewnątrz partii. W Radzie nie zasiądą Leonard Baranowski, Robert Dołęga, Ewa Rybicka-Sicińska, Urszula Chruściel oraz Przemysław Suchodolski. Mimo wszystko PiS wprowadza do rady miasta aż cztery nowe postacie.

- Jestem zadowolony z nowych osób w radzie, ale nie mogę ukryć rozczarowania związanego z utratą dwóch mandatów. Wiedziałem, że utrzymanie takiego rezultatu będzie trudne. Według mnie niektórzy radni nie zasłużyli na kolejne zaufanie wyborców - skomentował wynik lider PiS w powiecie Dariusz Szustek.

Przymierze bez dwóch mandatów

Z wyniku nie jest zadowolone Przymierze dla Ziemi Łukowskiej, które traci dwóch radnych. W radzie miasta nie będą zasiadać Maciej Nurzyński oraz Ryszard Smolarz. Brak tego drugiego można uznać za pewną niespodziankę.

- Nie można zaprzeczyć, że popełniliśmy pewne błędy w ciągu ostatnich pięciu lat. Nie są to tylko błędy kampanijne; wynik jest efektem czegoś większego, co wymaga gruntownej analizy. Musimy dokładnie przeanalizować, co poszło nie tak, abyśmy mogli unikać tych błędów w przyszłości. Wiemy, że zakończenie jednych wyborów to początek kolejnej kampanii, więc musimy już teraz wyciągać wnioski i kierować się naprzód - skomentował wynik wyborów lider Przymierza dla Ziemi Łukowskiej Janusz Kozioł.

Kandydat na burmistrza z tej partii, Przemysław Wereszczyński, odnotował najgorszy wynik, zdobywając zaledwie 754 głosy (6,07 proc.). To pokazuje, że nie wszyscy, którzy oddali głos na Przymierze do rady miasta, poparli Wereszczyńskiego (1421 głosów na radnych).

„Gratulacje dla nowo wybranego Burmistrza Piotra Płudowskiego, który odniósł zwycięstwo w pierwszej turze wyborów. Życzę mu owocnej pracy na rzecz naszej społeczności oraz wszystkim Radnym pomyślności i mądrego podejmowania decyzji dla dobra naszego Miasta Łukowa" - skomentował Przemysław Wereszczyński.

Największy przegrany

Ireneusz Goławski również nie może być zadowolony z wyniku, pomimo lepszego rezultatu niż Wereszczyński. Choć Goławski i jego komitet zdobyli 808 głosów w całym mieście, to nie udało im się uzyskać mandatu.

„Wynik jest rozczarowujący, ale przyjmuję go z pokorą. Cieszy mnie fakt, że nasza wspólna praca zbliżyła nas do siebie i dostarczyła wiele ciepłych chwil, które będę wspominał z uśmiechem na twarzy. Dzielnie pracowaliśmy, graliśmy czysto, i z tego powodu możemy być dumni" - skomentował Ireneusz Goławski.

W Radzie Miasta nie będzie również Roberta Dołęgi, który przegrał ryzykowny ruch przystąpienia do KWW Ireneusza Goławskiego. Jego wynik można uznać za porażkę, gdyż zdobył jedynie 115 głosów w swoim okręgu.

- Przede wszystkim gratuluję zwycięzcom. Wybory to zawsze wygrywający i przegrywający. Komitet Wyborczy Wyborców Ireneusza Goławskiego poniósł porażkę, co jest oczywiste. Chociaż nasz komitet powstał zaledwie dwa miesiące przed wyborami, to kampanie przebiegła dość dobrze. Mamy pozytywne opinie nie tylko od mieszkańców, ale także od osób związanych ze środowiskiem samorządowym, które doceniły naszą kampanię - komentuje Robert Dołęga.

Na koniec wspomnijmy o KWW Przyjazny Łuków, który zdobył zaledwie 629 głosów w całym mieście. Największe poparcie uzyskali Piotr Kisiel oraz Robert Sokołowski, zdobywając po 133 głosy. Nawet gdyby startowali z listy PiS, nie uzyskaliby mandatu.

8
liczba radnych PiS
7
radni Alternatywy Piotra Płudowskiego
4
liczba radnych Razem Ponad Podziałami
2
radni Przymierza dla Ziemi Łukowskiej

Patryk Pytlak

LUK

eprasa.pl cc99fad618

32-latek przygnieciony quadem na stromym wzniesieniu

POWIAT ŁUKOWSKI: Do niebezpiecznego wypadku doszło w Toczyskach na starej żwirowni, w gminie Stoczek Łukowski. Mężczyzna został ranny po tym, jak przewrócił się na niego quad.

Wypadek na quadzie wydarzył się w starej żwirowni w Toczyskach (fot. OSP Zgórznica)

32-latek z gminy Stoczek Łukowski jeździł quadem po wzniesieniach i dołach starej żwirowni, położonej między Toczyskami a Zgórznicą. Po godzinie 18 w niedzielę, 7 kwietnia w trakcie pokonywania stromego wzniesienia wywrócił pojazd, który go przygniótł. 32-latek doznał obrażeń ciała. Na miejsce został wezwany ZRM i Lotnicze Pogotowie Ratunkowe. Pokrzywdzony 32-latek został przewieziony do specjalistycznego szpitala śmigłowcem LPR. Policja podaje, że mężczyzna był trzeźwy.

Straż Pożarna zabezpieczała miejsca zdarzenia. Strażacy odłączyli akumulator w quadzie i zabezpieczyli lądowiska dla śmigłowca LPR. Na miejscu działały jednostki: OSP Zgórznica, Ochotnicza Straż Pożarna w Stoczku Łukowskim, OSP STARA RÓŻA, PSP Łuków, ZRM, LPR, Policja.

mo

Oszuści manipulowali 50-latkiem. W porę się zorientował, bo mógł stracić dużo kasy

POWIAT ŁUKOWSKI: Prawie 20 tys. zł mógł stracić 50-latek, z którym skontaktowali się rzekomi bankowcy. Instruowany przez oszustów systematycznie podawał im dane umożliwiające ingerencję w jego konto bankowe.

- W ubiegłym tygodniu z 50-latkiem z Łukowa skontaktowała się telefonicznie kobieta podająca się za pracownika bankowego wydziału bezpieczeństwa. Posługując się fachową terminologią, mówiła mu o nieuprawnionej próbie wypłaty pieniędzy z jego konta. Poleciła też sprawdzenie oprogramowania komputerowego i usunięcie programów „szpiegujących". Mówiła też o przepisach prawa bankowego i zakazie informowania o prowadzonej przez nią rozmowie – relacjonuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Nagłe otrzeźwienie

- Następnie rzekomy pracownik innego działu bankowego instruował 50-latka o etapach postępowania reklamacyjnego, które miało uniemożliwić wypłatę blisko 20 tys. zł z konta bankowego. Nieświadomy podstępu mężczyzna uwierzytelniał każdy wskazany przez rzekomego bankowca krok, jak się później okazało, fikcyjnej reklamacji. W momencie, gdy miał kolejną akcję zweryfikować za pomocą danych z karty bankowej, 50-latkowi „zapaliła się czerwona lampka". Natychmiast przerwał połączenie telefoniczne i zadzwonił na „prawdziwą" infolinię bankową. Tam dowiedział się od konsultanta o kilku próbach wypłaty niemal 20 tys. zł z jego konta. Mężczyzna natychmiast zablokował swoje konto bankowe i o próbie oszustwa powiadomił łukowskich policjantów – kontynuuje Józwik.

Uważajcie!

Policja kolejny raz apeluje o szczególną ostrożność w kontaktach telefonicznych z osobami, które podszywają się pod pracowników banku. Jeżeli masz jakiekolwiek wątpliwości, rozłącz się i osobiście lub telefonicznie skontaktuj się ze swoim bankiem.

mo

BMW pędził na czołówkę z radiowozem

Radzyń Podlaski: Kierowca BMW omal nie zderzył się czołowo z radiowozem. Mężczyzna zjechał na przeciwległy pas, wyprzedzając inny pojazd. Policjanci musieli gwałtownie hamować, by uniknąć tragedii.

Fot.KPP Radzyń Podlaski

BMW omal nie zderzyło się czołowo z radiowozem

We wtorek, 9 kwietnia w miejscowości Biała pod Radzyniem Podlaskim na drodze krajowej numer 63 kierujący BMW, 40-letni mieszkaniec Siedlec, omal nie zderzył się czołowo z prawidłowo jadącym radiowozem.

- Mężczyzna zjechał na przeciwległy pas, wyprzedzając innego uczestnika ruchu drogowego. Nie upewnił się, czy ma dostateczne miejsce do wyprzedzania bez utrudnienia komukolwiek ruchu. Policjanci, jadąc nieoznakowanym radiowozem z wideorejestratorem, zmuszeni byli do gwałtownego hamowania, by uniknąć zderzenia. Następnie stróże prawa włączyli sygnały świetlne i zatrzymali sprawcę wykroczenia - informuje podkomisarz Piotr Mucha z Komendy Powiatowej Policji w Radzyniu Podlaskim.

Policjanci ukarali 40-latka za popełnione wykroczenie mandatem karnym w wysokości 1000 złotych. Dostał też osiem punktów karnych.

Joanna Niećko

BIA

NEKROLOGI

Radzyń Podlaski

Jan Paluszek 68 lat
zm. 6 kwietnia, Górka

Renata Tarnowska 40 lat
zm. 8 kwietnia, Radzyń

Barbara Żendełek 64 lata
zm. 9 kwietnia, Stok

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

PARCZEW

Zygmunt Kreps 87 lat
zm. 31 marca, Komarówka Podl.

Maria Lachowska 80 lat
zm. 7 kwietnia, Sosnowica

Janina Kucewicz 85 lat
zm. 7 kwietnia, Milanów

Stanisław Sidorczuk 90 lat
zm. 7 kwietnia, Gęś

Marianna Antoniuk 79 lat
zm. 7 kwietnia, Parczew

Andrzej Koperczak 68 lat
zm. 7 kwietnia, Tyśmienica

Stanisław Olko 94 lata
zm. 9 kwietnia, Suchowola

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Łuków

Artur Świder 36 lat
zm. 5 kwietnia, Łuków

Krystyna Łopacka 89 lat
zm. 7 kwietnia, Łuków

Marianna Kiełbowicz 90 lat
zm. 8 kwietnia, Radoryż

Janina Pietrych 97 lat
zm. 9 kwietnia, Łuków

Marek Czerski 75 lat
zm. 10 kwietnia, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

BIAŁA PODLASKA

Jerzy Poleszuk 68 lat
zm. 6 kwietnia, Biała Podlaska

Józefa Starzyńska 96 lat
zm. 7 kwietnia, Biała Podlaska

Barbara Kozłowska 71 lat
zm. 7 kwietnia, Biała Podlaska

Lidia Wojczuk 69 lat
zm. 7 kwietnia, Biała Podlaska

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

eprasa.pl cc99fad618

Nowa siła w powiecie i będą rządzić w mieście. Razem Ponad Podziałami wygranymi wyborów

Razem Ponad Podziałami wprowadza do rady powiatu pięciu radnych, tym samym jest drugą obok Przymierza dla Ziemi Łukowskiej siłą w powiecie łukowskim. W Radzie Miasta będą rządzić razem z Alternatywą Piotra Płudowskiego.

Fot.Razem Ponad Podziałami/Facebook

Mateusz Popławski (z lewej) i Henryk Lipiec (z prawej) to liderzy Razem Ponad Podziałami. Ich stowarzyszenie wprowadza do Rady Miasta 4 radnych, a do Rady Powiatu - 5

Razem Ponad Podziałami wprowadza do rady powiatu łukowskiego pięciu radnych: Henryka Lipca, Agatę Zabielską, Lucjana Szekalisa, Macieja Cybulskiego oraz Longina Kajkę. Zaledwie Lipiec i Kajka byli już wcześniej radnymi powiatu łukowskiego, pozostałe trzy osoby to postacie nowe w organie, chociaż dobrze znane w powiecie łukowskim.

- Należy zauważyć, że stanowimy nową siłę, która łamie dotychczasowy układ oparty głównie na trzech podmiotach. Wprowadzamy czwartą frakcję, co stanowi istotną różnicę. Jestem głęboko przekonany, że nasza piątka będzie aktywnie współpracować z innymi ugrupowaniami i że będziemy mieć rzeczywisty wpływ na decyzje podejmowane na poziomie powiatu. Nasza obecność przyniesie zmiany, zarówno w samym powiecie, jak i w podejmowanych decyzjach - powiedział Henryk Lipiec, lider Razem Ponad Podziałami.

Nowy radny powiatu łukowskiego jest zaskoczony bardzo dobrym wynikiem PiS-u. - Wynik 11 mandatów jest godny podziwu. Chciałbym jeszcze raz podkreślić, że jestem zadowolony zarówno z kampanii, jak i z wyników - dodał Lipiec.

Nowa siła w powiecie łukowskim

Nowe oblicze w Radzie Powiatu nie tylko przynosi świeże spojrzenie, ale także zwiastuje zmiany w podejmowanych decyzjach. Agata Zabielska, jedna z nowych radnych, osiągnęła imponujący wynik, przekraczając 500 głosów, co buduje optymizm wśród zwolenników partii. - To naprawdę budujący rezultat. Co do Longina Kajki, sądzę, że również osiągnie dobry wynik, podobnie jak Maciek Cybulski, na którego także liczyłem. Lucjan Szekalis z okręgu nr 2 również osiągnął rezultat na swoim poziomie. Jestem zadowolony z ogólnej sytuacji. Być może trochę niedosytu odczuwam w związku z okręgiem nr 3. [...] Liczyłem, że mandat zdobędzie Małgorzata Kulikowska - podkreślił Lipiec.

Samą kampanię Henryk Lipiec ocenia bardzo pozytywnie. - Udało nam się stworzyć fantastyczną grupę, która wzajemnie się wspierała i razem pracowała, co przyczyniło się do naszego sukcesu - zaznaczył lider Razem Ponad Podziałami.

Pomimo sukcesu wyborczego, Lipiec podkreślił, że nadchodzące tygodnie będą kluczowe dla ustalenia kierunku działania w Radzie Powiatu. - Trwają pewne rozmowy, jednak nie będę omawiał ich szczegółów. Istnieje jeszcze dużo czasu przed nami, w którym wiele rzeczy może się zmienić i wydarzyć - wyjaśnił Lipiec.

Razem Ponad Podziałami w większości

Razem Ponad Podziałami powiększa również liczbę radnych w mieście Łuków. Będzie ich czterech (Mateusz Popławski, Grzegorz Gomoła, Artur Czubaszek i Paweł Stoga). Mateusz Popławski nie ukrywa, że to wielki sukces, ponieważ dzięki temu wynikowi oraz wynikowi Alternatywy Piotra Płudowskiego będą mieć większość w mieście.

- Uważam, że współpraca przynosi korzyści. Ryzykowaliśmy bardzo wiele, ponieważ wielu ludzi uważało, że komitet bez własnego kandydata na burmistrza nie będzie miał szans, ponieważ zazwyczaj kandydat na burmistrza jest niezbędny. Jednak wyniki wyborów pokazały, że czasami lepiej być skromnym, cierpliwym i wybierać stabilność rozwoju naszej małej ojczyzny - powiedział Mateusz Popławski, wiceburmistrz Łukowa i jeden z liderów Razem Ponad Podziałami.

Popławski podkreślił, że Razem Ponad Podziałami zabrakło zaledwie ośmiu głosów do piątego mandatu. Tylu głosów zabrakło Sebastianowi Ignaciukowi w okręgu nr 3. - Ta strata będzie mi się śniła po nocach - komentował Popławski.

Jednocześnie wiceburmistrz jest zadowolony z niepowodzenia komitetu Ireneusza Goławskiego. Zaznaczmy, że Goławski w 2018 roku startował w wyborach właśnie z list Razem Ponad Podziałami.

- Bardzo mnie cieszy wynik Ireneusza Goławskiego, ponieważ ten kandydat wzbudzał najwięcej zainteresowania w trakcie kampanii. Wiele osób sądziło, że przejdzie do drugiej tury wyborów - powiedział.

Sukces w konserwatywnym okręgu

Dość zaskakującym rezultatem jest wynik Razem Ponad Podziałami w okręgu nr 1. W ostatnich wyborach z tego okręgu startował Mariusz Chudek, teraz liderami w bardziej konserwatywnym rejonie byli Artur Czubaszek oraz Paweł Stoga. I obaj panowie będą zasiadać w radzie.

- Nasza lista zaangażowała się w kampanię na tyle, że udało nam się zdobyć dwa mandaty. To pokazuje, że współpraca w grupie przynosi efekty, i teraz cieszymy się zwycięstwem. Jednak zdajemy sobie sprawę, że musimy także zbadać, co zrobiliśmy źle i jak możemy się poprawić. Już niedługo rozpoczniemy analizę naszych działań, ale jednocześnie będziemy działać dla dobra mieszkańców, bo wiemy, że kampania wyborcza kończy się dopiero w dniu wyborów - zadeklarował Popławski.

Zapytaliśmy wiceburmistrza, jak zmienią się obrady sesji po tym, jak do rady nie dostali się m.in. Leonard Baranowski, Ireneusz Goławski czy Robert Dołęga.

- Myślę, że sesje Rady Miasta będą krótsze. To pierwsza zmiana, o której mieszkańcy wspominali, że czasami dyskusje podczas sesji nie prowadziły do żadnego konkretnego celu. Nikt nie wiedział, dokąd zmierzamy w tych dyskusjach. Każda strona musi się z tego wyciągnąć i przyznać, że niektóre dyskusje były zbędne. Myślę, że kiedy burmistrz ma radę, łatwiej jest podejmować decyzje wspólnie i posuwać się naprzód - stwierdził

- Teraz musi powstać jednolita wizja rozwoju miasta w najbliższych tygodniach. Musimy określić minimum plan na kolejne 5 lat, optymalny plan, a także marzenia, bo czasami są środki na marzenia, a szaleństwo może przynieść innowacje. Teraz musimy przedstawić społeczności miasta całą piątkę, dziesiątkę, czy nawet piętnaście pomysłów, i sukcesywnie je realizować - zakończył.

Patryk Pytlak

Zmienia się połowa rady. Młodsi garną się do władzy

Rada Miasta Łuków odmłodniała. Średnia wieku nowych radnych wynosi o 3 lata mniej niż ta, która rozpoczynała pracę w 2018 roku.

Warto przyjrzeć się zmianom w kontekście lat poprzednich. W 2018 roku najstarszymi radnymi wybranymi do rady byli Zygmunt Celiński (PiS) oraz Ryszard Smolarz (Przymierze dla Ziemi Łukowskiej), obaj w dniu wyborów mieli wtedy 70 lat. Natomiast najmłodszymi radnymi byli wtedy Mateusz Popławski (Razem Ponad Podziałami), mający wówczas 26 lat, oraz Arkadiusz Pogonowski, który miał 32 lata. Po wyborze Piotra Płudowskiego na burmistrza, do rady dołączył również Łukasz Bober, młodszy od Płudowskiego o 12 lat, co jeszcze bardziej obniżyło średnią wieku. W momencie inauguracji nowej kadencji, średnia wieku radnych wynosiła prawie 52 lata.

W ciągu ostatnich pięciu lat skład rady ulegał wielokrotnym zmianom. Dariusza Szustka, który został starostą powiatu łukowskiego (w dniu wyborów w 2018 roku - 53 l.), zastąpił Leonard Baranowski (70 l.), natomiast Mateusza Popławskiego (26 l.), który objął stanowisko wiceburmistrza Łukowa, zastąpił Sebastian Ignaciuk (35 l.). Podobnie Mariusza Chudka (53 l.), który został dyrektorem miejskiej biblioteki, zastąpił Ireneusz Goławski (50 l.).

Młodsza Rada Miasta Łuków

W tegorocznych wyborach średnia wieku radnych wynosi 48,7 lat. Najstarszym radnym ponownie został Zygmunt Celiński, który ma 75 lat. Spośród radnych ponad 60-lat znajdują się również Andrzej Skwarek, Artur Gałach oraz Krzysztof Jodełko, wszyscy związani z Prawem i Sprawiedliwością.

Co ciekawe, ten sam komitet wprowadził... najmłodszego radnego, czyli Bartłomieja Bryka. Bryk, podobnie, jak Mateusz Popławski mają obecnie po 32 lata.

Poniżej 40 lat mają również Emilia Chruściel - 36 l. (Prawo i Sprawiedliwość), Maciej Kazana - 38 l. (Alternatywa Piotra Płudowskiego), Łukasz Bober - 38 l. (Alternatywa Piotra Płudowskiego), oraz Arkadiusz Pogonowski - 38 l. (Alternatywa Piotra Płudowskiego).

Najstarszym komitetem w radzie miasta jest PiS. Prawo i Sprawiedliwość wprowadziło ośmiu radnych, a średnia wieku ich przedstawicieli wynosi 53,5 lat. Alternatywa Piotra Płudowskiego jest najmłodsza. Wprowadziła 7 radnych, a ich średnia wieku to 43,7 lat. Razem Ponad Podziałami wprowadziło 4 radnych, średnia wieku 46,5 lat, natomiast Przymierze dla Ziemi Łukowskiej z dwoma radnymi ma średnią wieku 52 lata.

Wiek radny najprawdopodobniej ulegnie zmianie po tym, jak mandat obejmą Sebastian Ignaciuk oraz Jarosław Okliński. Oni mają zastąpić Piotra Płudowskiego oraz Mateusza Popławskiego, którzy obejmą urzędy burmistrza i wiceburmistrza.

Rada Miasta Łuków

Okręg nr 1:

Bartłomiej Bryk – 565 głosów (PiS);
Maciej Kazana – 390 głosów (Alternatywa Piotra Płudowskiego);
Zygmunt Celiński – 337 głosów (PiS);
Artur Czubaszek – 307 głosów (Razem Ponad Podziałami);
Andrzej Skwarek – 191 głosów (PiS);
Sławomir Smolak – 159 głosów (Alternatywa Piotra Płudowskiego);
Paweł Stoga – 116 głosów (Razem Ponad Podziałami).

Okręg nr 2:

Piotr Płudowski – 528 głosów (Alternatywa Piotra Płudowskiego);
Łukasz Bober – 500 głosów (Alternatywa Piotra Płudowskiego);
Artur Gałach – 394 głosy (PiS);
Emilia Chruściel – 217 głosów (PiS);
Przemysław Wereszczyński - 174 głosy (Przymierze dla Ziemi Łukowskiej);
Tomasz Świniarski – 137 głosów (Alternatywa Piotra Płudowskiego);
Grzegorz Gomoła – 122 głosy (Razem Ponad Podziałami).

Okręg nr 3:

Mateusz Popławski – 519 głosów (Razem Ponad Podziałami);
Krzysztof Jodełko – 423 głosy (PiS);
Arkadiusz Pogonowski – 414 głosów (Alternatywa Piotra Płudowskiego);
Krzysztof Okliński – 288 głosów (Przymierze dla Ziemi Łukowskiej);
Marcin Mościcki – 281 głosów (PiS);
Monika Jędrzejkowska – 231 głosów (Alternatywa Piotra Płudowskiego);
Jerzy Siwiec – 169 głosów (PiS).

Patryk Pytlak

LUK

eprasa.pl cc99fad618

Sporem zajmie się teraz Sąd Apelacyjny w Lublinie

Gmina przegrywa sądową batalię z pierwszą firmą, która budowała oczyszczalnię ścieków

JÓZEFÓW NAD WISŁĄ: Prawie 1,5 mln zł ma zapłacić na rzecz firmy Tadexim gmina Józefów nad Wisłą. Tak orzekł Sąd Okręgowy w Lublinie. Wyrok jest nieprawomocny.

W kwietniu 2018 roku firma Tadexim z Kocka wygrała przetarg na budowę oczyszczalni ścieków w Kolczynie. Na wykonanie inwestycji miała czas do końca maja 2019 roku, ale prac nie wykonała

Sprawa ciągnie się od kilku lat. Przypomnijmy. W kwietniu 2018 roku firma Tadexim z Kocka wygrała przetarg. Ale nowej oczyszczalni ścieków w Kolczynie, która obsługiwać miała mieszkańców gminy Józefów nad Wisłą, nie wybudowała. A miała na to czas zgodnie z umową do końca maja 2019 roku. Nad gminą zawisło widmo utraty unijnego dofinansowania pozyskanego na budowę oczyszczalni. Ostatecznie burmistrz odstąpił od umowy z firmą z Kocka i ogłosił kolejny przetarg. Nowy wykonawca dokończył prace w ciągu pół roku.

Tadexim nie dał za wygraną. Wystąpił na drogę sądową z gminą. Firma wniosła pozew cywilny do Sądu Okręgowego w Lublinie. Domagała się zapłaty od gminy ponad 1,8 mln zł za wykonane roboty budowlane. Na tyle oszacowała swoje roszczenia.

W tym samym powództwie zapłaty pieniędzy domagała się również gmina. Z przekazanej nam informacji wynikało, że gmina zamierzała dochodzić kar umownych od spółki z Kocka w związku z odstąpieniem od umowy. W grę wchodziło lekko ponad 406 tys.zł.

- Gmina przedstawiła do potrącenia wierzytelność z tytułu kary umownej z wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane, które zostały wykonane przez Tadexim sp. z o.o., zanim gmina odstąpiła od umowy – informował Wspólnotę trzy lata temu Adam Rędzia, zastępca burmistrza Józefowa nad Wisłą.

Sąd Okręgowy w Lublinie wydał wyrok w lipcu ub.r. Był on korzystny dla wykonawcy. Sąd zasądził od gminy Józefów nad Wisłą zapłatę 1.468.961 zł na rzecz firmy Tadexim.

Od niekorzystnego rozstrzygnięcia odwołała się gmina. W listopadzie ub.r. wniesiona została przez pełnomocnika gminy apelacja do Sądu Apelacyjnego w Lublinie. Wyrok jeszcze nie zapadł.

- Spawa została skierowana do merytorycznego rozpoznania na posiedzenie niejawne – poinformowała nas w piątek Dorota Janicka, rzecznik prasowy Sądu Apelacyjnego w Lublinie.

Apelacja to nie jedyny ruch ze strony władz gminy Józefów nad Wisłą. Zastępca burmistrza swego czasu zapowiadał, że gmina zamierza wystąpić przeciwko spółce z Kocka z powództwem o odszkodowanie za nienależyte wykonanie umowy. Pozew do sądu wpłynął. Gmina domagała się w nim zapłaty 3,4 mln zł. Z przekazanej nam wczoraj przez Biuro Prasowe informacji, wynika, że w lipcu ub.r. Sąd Okręgowy w Lublinie zawiesił to postępowanie.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Poszukiwany za gwałt zatrzymany. Namierzyli go lubelscy „łowcy głów”

Lublin/Biała Podlaska: Policjanci zatrzymali 41-latka, który poszukiwany był za przestępstwo zgwałcenia.

Funkcjonariusze Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie ustalili miejsce ukrywania się poszukiwanego listem gończym 41-latka. W poniedziałek (8 kwietnia) zatrzymali go w jednej z podlubelskich miejscowości. Mężczyzna poszukiwany był od stycznia.

- 41-latek poszukiwany był za przestępstwo zgwałcenia, do którego doszło na terenie powiatu bialskiego. Okazało się, że ma do odsiadki łącznie 2 lata i 2 miesiące pozbawienia wolności - informuje podkomisarz Kamil Karbowniczek z KWP w Lublinie.

41-letni mieszkaniec powiatu bialskiego trafił do zakładu karnego w celu odbycia zasądzonej kary pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

Fot.KWP Lublin

41-latek poszukiwany był za przestępstwo zgwałcenia, do którego doszło na terenie powiatu bialskiego

Pijany z zakazem prowadzenia spowodował kolizję z oplem i radiowozem

Lublin: Pijany kierowca audi z dużą prędkością wjechał na skrzyżowanie, gdzie zderzył się z oplem. Siła uderzenia przesunęła opla, który uderzył w radiowóz. Sprawca ma sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

Fot.KPP Krasnystaw

Pijany z zakazem prowadzenia spowodował kolizję z oplem i radiowozem

W czwartek (11 kwietnia) policjanci zostali skierowani do miejscowości Średnia Wieś w powiecie krasnostawskim.

- Według otrzymanego zgłoszenia wynikało, że drogą może poruszać się pijany kierowca audi. W trakcie penetracji terenu mundurowi skierowali się w stronę Żółkiewki. Kiedy na skrzyżowaniu zatrzymali radiowóz, by ustąpić pierwszeństwa przejazdu dla jadącego Opla Vectry, nagle z drogi podporządkowanej z dużą prędkością wyjechało audi, które uderzyło w bok opla. Siła uderzenia spowodowała, że opel przemieścił się i uderzył w stojący obok radiowóz - informuje komisarz Anna Kamola z KWP w Lublinie. - Policjanci natychmiast pobiegli w kierunku audi. Za kierownicą pojazdu siedział młody mężczyzna, od którego wyczuwalna była woń alkoholu. Ponadto mówił bełkotliwie i miał problem z utrzymaniem równowagi.

Okazał się nim 28-letni mieszkaniec gminy Żółkiewka. Mężczyzna został zatrzymany. Miał 3 promile alkoholu w jego organizmie.

Do szpitala przewieziony został kierujący oplem 25-latek, który był trzeźwy oraz policjanci. Po badaniach wszyscy zostali zwolnieni. Odnieśli ogólne potłuczenia.

Zatrzymany 28-latek został osadzony w policyjnym areszcie. Odpowie nie tylko za jazdę w stanie nietrzeźwości i spowodowanie kolizji drogowej, ale również jazdę wbrew posiadanemu zakazowi prowadzenia pojazdów. Może mu grozić do 5 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

Z drogi prosto w sad

Mandatem zakończyła sobotnią przejażdżkę młoda kobieta, która doprowadziła do kolizji drogowej w gminie Łaziska.

Doszło do niej we wsi Głodno. Z ustaleń opolskich policjantów wynika, że kierująca bmw 19-latka jechała za szybko.

- Kobieta nie dostosowała prędkości do warunków, na łuku drogi straciła panowanie nad samochodem i wypadła z drogi – informuje asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Auto przewróciło się na bok, niszcząc kilka drzewek rosnących w sadzie.

19-latka jechała sama. Na szczęście nie odniosła poważniejszych obrażeń. Była trzeźwa. Do domu wróciła z mandatem.

ACH

Fot.OSP KSRG Bracieiowice

Samochód przewrócił się na bok, ścinając kilka młodych drzewek

REG

eprasa.pl cc99fad618

Ofiara pochodziła z Parczewa. Zginęła 15 kwietnia 2023 roku na liczącym 2155 m n.p.m. Kościelcu

Wykluczony z grona ratowników TOPR, bo sprzedał czekan tragicznie zmarłej dziewczyny z Parczewa

Tego nie było w historii Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego - młody ratownik został wykluczony z szeregów TOPR pod zarzutem przywłaszczenia sobie przedmiotów tragicznie zmarłej w Tatrach osoby.

- Nie chcemy z nim pracować i dyżurować. To, co zrobił, to jak okradanie zwłok tragicznie zmarłej dziewczyny - podkreśla jeden z ratowników Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

O skandalicznym postępowaniu swojego kolegi poinformował redakcję Tygodnika Podhalańskiego. Sprawa faktycznie może bulwersować. Ratownik zarobił 200 złotych, sprzedając znaleziony w miejscu tragedii czekan ofiary. Stracił dużo więcej.

Podczas upadku dziewczynie wypadł czekan. Ratownicy TOPR skupili się na ciele i pomocy drugiemu turyście, czekana nikt nie zabrał... Ratownik, który go później znalazł, sprzedał go za 200 złotych

Dziewczyna z chłopakiem podczas zejścia ze szczytu spadła i poniosła śmierć na miejscu.

Śmierć na Kościelcu

Rok temu na Kościelcu zdarzył się wypadek śmiertelny. 31-letnia pochodząca z Parczewa dziewczyna podczas zejścia ze szczytu spadła i poniosła śmierć na miejscu. Jej partner nie mógł zejść sam. Na miejsce przybyli ratownicy Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Ratownicy TOPR zabrali zwłoki dziewczyny, a jej partnerowi pomogli zejść.

- Podczas upadku dziewczynie wypadł czekan. Ratownicy TOPR skupili się na ciele i pomocy drugiemu turyście, czekana nikt nie zabrał - wyjaśnia nasz informator.

Dodaje, że jeden z ratowników po miesiącu poszedł na miejsce tragedii. Znalazł czekan tragicznie zmarłej dziewczyny. Jednak nie oddał go ani do centrali TOPR, ani rodzinie ofiary. - Rok później sprzedał ten czekan koleżance za 200 zł, okłamując ją przy tym, że czekan kupił w sklepie za 250 zł - mówi nasz informator.

Wykluczony z TOPR

Po pewnym czasie jedna z koleżanek ofiary Tatr rozpoznała czekan. Poinformowała o tym właścicielkę, która odniosła go do TOPR, do naczelnika Jana Krzysztofa.

- W sprawie tej TOPR obraduje od trzech tygodni, nasz kolega został zawieszony, ale wygląda na to, że powróci do służby. Sprawa jest bulwersująca. Ratownik TOPR kradnie czekan osobie zmarłej, jako nowy sprzedaje koleżance, nikt nie powiadamia organów ścigania, TOPR zamiata sprawę pod dywan - denerwuje się nasz informator.

Jak się dowiedzieliśmy, w tej sprawie obradował zarząd TOPR.

- Jednogłośnie podjęliśmy decyzję o wykluczeniu ratownika z naszych szeregów - podkreśla Jan Krzysztof, naczelnik Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego - to postawa nieakceptowalna. Złamany został kodeks ratownika, choć mówienie o okradaniu zwłok jest daleko posuniętym nadużyciem.

Kara najwyższa

Naczelnik przypomina tłumaczenia ratownika, który wyjaśniał, że znalazł czekan na Kościelcu kilka tygodni po wypadku i nie miał pewności, że jest to czekan, który był używany przez osobę, która zginęła. Sam nie brał udziału w działaniach ratowniczych.

- Nie daliśmy wiary w te wyjaśnienia. Stąd decyzja o wykluczeniu tego młodego człowieka z TOPR - podsumowuje Jan Krzysztof. Dodaje przy tym, że nie pamięta, by w historii działań TOPR doszło do wykluczenia któregoś z ratowników pod zarzutem przywłaszczenia sobie przedmiotów osoby tragicznie zmarłej w Tatrach. Warto nadmienić, że wykluczenie to najwyższa kara przewidziana statutem TOPR.

Próbowaliśmy się skontaktować z wykluczonym ratownikiem. Niestety nie odbiera telefonu. Nie odpowiedział również na naszą prośbę wysłaną SMS-em.

Tak pisaliśmy o tragedii

Śmiertelny wypadek w Tatrach.
Dramat rozegrał się w sobotę, 15 kwietnia na liczącym 2155 m n.p.m. Kościelcu, jednym z najbardziej charakterystycznych szczytów Tatr Wysokich. Nazwa wzięła się od tego, że swoim wyglądem przypomina kościół. Wejście na szczyt jest wymagające, ale na szlaku nie ma łańcuchów, które są zamontowane np. na Rysach czy Orlej Perci.

Jak relacjonuje RMF FM, do tragedii doszło wieczorem. – Turystka, która była dobrze przygotowana do wędrówki w zimowych warunkach, prawdopodobnie poślizgnęła się lub potknęła o raka i spadła wzdłuż drogi wspinaczkowej – czytamy w tekście.

Jak relacjonuje cytowany przez rozgłośnię Piotr Konopka, ratownik dyżurny TOPR, ratownicy polecieli na miejsce śmigłowcem, ale kobieta zginęła na miejscu. Dodał, że w wyższych partiach gór cały czas panują zimowe warunki.

Jak ustaliła „Wspólnota" tragicznie zmarła turystka pochodziła z Parczewa, miała zaledwie 31 lat.

Kwiecień, 2023

Rafał Gratkowski, Tygodnik Podhalański

Kurów: Potrącenie pieszego. Mężczyzna nie żyje

54-latek został potrącony przez osobowe mitsubishi, trafił do szpitala. Niestety zmarł w wyniku odniesionych obrażeń.

To był tragiczny weekend na drogach powiatu puławskiego. W sobotę, 7 kwietnia na terenie gminy Kurów śmierć poniosło dwóch mężczyzn. Najpierw po południu w samym Kurowie doszło do potrącenia pieszego. - Z informacji przekazanych przez 39-latka kierującego mitsubishi wynika, że zauważył idącego chodnikiem mężczyznę, który zachwiał się i upadł na jego pojazd, a następnie został wciągnięty pod tylną oś - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

54-latek trafił do szpitala, niestety, mimo szybko udzielonej pomocy, zmarł wskutek odniesionych obrażeń.

Kilka godzin później w wypadku w Barłogach zginął 23-latek z gminy Baranów. Kierowany przez niego ford uderzył w drzewo. Mężczyzna poniósł śmierć na miejscu.

Marta Pietroń

Lubartowscy motocykliści ukarani za zbyt szybką jazdę

Motocykliści ukarani za zbyt szybką jazdę. Złapali ich radzyńscy policjanci

Fot. KPP Radzyń Podlaski

Radzyń/Lubartów: Dwóch motocyklistów zostało ukaranych wysokimi mandatami i punktami karnymi za przekroczenie dozwolonej prędkości.

W poniedziałek (8 kwietnia) policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego z radzyńskiej komendy pełnili służbę nieoznakowanym radiowozem z videorejestratorem.

- W miejscowości Niewęgłosz zauważyli dwóch motocyklistów, którzy przekroczyli dozwoloną prędkość poza obszarem zabudowanym. Policyjny pomiar wykazał, że motocykliści jechali z prędkością 154 km/h. Mundurowi zatrzymali kierujących motocyklami marki Suzuki GSX-R 1000 do kontroli drogowej - informuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.

Motocykliści za jazdę z nadmierną prędkością ukarani zostali mandatami karnymi w wysokości 2000 zł. Dostali też po 14 punktów karnych.

Obaj to mieszkańcy gminy Firlej (powiat lubartowski) w wieku 64 i 31 lat.

Joanna Niećko

Mimo sądowego zakazu usiadł za kierownicą

A w dodatku miał 1,5 promila alkoholu w organizmie. Mieszkaniec Puław wpadł na jeździe na „podwójnym gazie" i sądowym zakazie. Trafił na 3 miesiące do aresztu.

Do zdarzenia doszło w miniony wtorek (9 kwietnia). Dyżurny puławskiej komendy otrzymał zgłoszenie, że mężczyzna, który ma orzeczony sądowy zakaz prowadzenia pojazdów, porusza się ulicami Puław osobowym BMW. Policyjny patrol zlokalizował go przy jednym z kompleksów garaży na terenie miasta. Badanie alkomatem wykazało, że 27-latek ma 1,5 promila alkoholu w organizmie. Po sprawdzeniu go w policyjnych systemach potwierdziło się, że ma sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

- W trakcie dalszych czynności okazało się, że puławianin będzie odpowiadał w warunkach tzw. recydywy, bowiem był już karany za to samo przestępstwo i odbywał karę pozbawienia wolności z tego tytułu. Na podstawie zgromadzonego materiału policjanci skierowali do prokuratora wniosek o zastosowanie wobec 27-latka środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Sąd przychylił się do wniosku i aresztował puławianina na 3 miesiące.

Marta Pietroń

Pijany kierowca uszkodził ogrodzenie. Jazdę zakończył na piwniczce

W nocy z soboty na niedzielę (6/7 kwietnia) w jednej z miejscowości w gminie Kock samochód wjechał na prywatną posesję.

- Z rozmowy ze zgłaszającym właścicielem posesji wynikało, że mężczyzna ujął nietrzeźwego kierowcę forda, który zniszczył mu ogrodzenie posesji - informuje sierżant sztabowy Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie. - Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 23-latek stracił panowanie nad samochodem, wjechał w ogrodzenie, a następnie piwnicę, na której zakończył swoją jazdę, uszkadzając auto. Policjanci sprawdzili stan trzeźwości młodego kierowcy, okazało się, że ma ponad promil alkoholu w organizmie. Mundurowi zatrzymali mężczyźnie prawo jazdy oraz dowód rejestracyjny uszkodzonego samochodu, który został odholowany.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl cc99fad618

Młody motocyklista zginął w wypadku.
Wcześniej został zatrzymany i ukarany mandatem

Lublin: 20-letni motocyklista zginął po tym, jak zderzył się z dostawczym Oplem. Tego samego dnia, kilka godzin wcześniej motocyklista był zatrzymany do kontroli drogowej.

Fot.KWP Lublin

Młody motocyklista zginął w wypadku. Wcześniej został zatrzymany i ukarany mandatem

Do śmiertelnego wypadku doszło w sobotę (13 kwietnia) w miejscowości Giełczew w powiecie lubelskim na drodze wojewódzkiej nr 835.

- Jak wynika z ustaleń policjantów ruchu drogowego KMP w Lublinie, kierujący motocyklem marki Yamaha uderzył w tył poprzedzającego go opla. Oba pojazdy jechały w tym samym kierunku. Po zderzeniu motocykl wpadł do rowu. Kierującym motocyklem był 20-letni mieszkaniec gm. Żółkiewka. Mężczyzna zginął na miejscu. Oplem Movano kierował 19-letni mieszkaniec gm. Rybczewice – był trzeźwy - informuje nadkomisarz Andrzej Fijołek, rzecznik prasowy KWP w Lublinie.

Tego samego dnia, kilka godzin wcześniej, 20-letni motocyklista był zatrzymany do kontroli drogowej w związku z nieprawidłowym wyprzedzaniem i przekroczeniem prędkości. Został ukarany mandatem karnym.

Joanna Niećko

Policjant międzyrzeckiej policji zginął na służbie 26 lat temu. Koledzy pamiętają

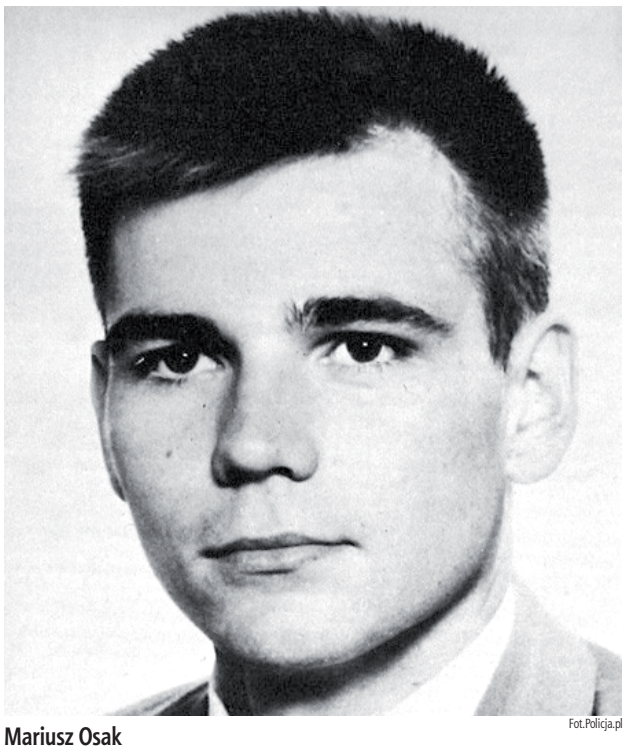
Fot.Policja.pl

Mariusz Osak

Międzyrzec Podlaski: 26 lat temu na służbie zginął sierżant sztabowy Mariusz Osak. Był policjantem Plutonu Patrolowego Komisariatu Policji w Międzyrzecu Podlaskim.

Od 1 lutego 1994 r. do 31 lipca 1995 r. Mariusz Osak odbywał służbę kandydacką w oddziałach prewencji Komendy Stołecznej Policji w Warszawie. Następnie został przyjęty na stanowisko policjanta ówczesnego Plutonu Patrolowego Komisariatu Policji w Międzyrzecu Podlaskim KPP w Radzyniu Podlaskim. Od września 1996 r. pracował w drużynie patrolowo-interwencyjnej wydziału prewencji, a od lutego 1997 r. został starszym policjantem referatu ruchu drogowego. 17 września 1997 r. rozpoczął naukę na kursie podoficerskim z zakresu ruchu drogowego w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie.

- W dniu 12 kwietnia 1998 r. około godziny 3.50 w trakcie kontroli drogowej samochodu ciężarowego został śmiertelnie potrącony przez inny samochód ciężarowy, który najechał na tył kontrolowanego pojazdu - informuje policja. - Sierżant Mariusz Osak był żonaty od niespełna 1,5 miesiąca. Za dobre wyniki w służbie był wyróżniany pochwałami, m.in. Komendanta Wojewódzkiego Policji.

Został awansowany pośmiertnie na stopień sierżanta sztabowego.

Joanna Niećko

Zwyzywał ratowników medycznych i pogryzł w karetce materac. Krewki pacjent w rękach policji

40-latek usłyszał cztery zarzuty. Teraz grozi mu do trzech lat więzienia.

Do zdarzenia doszło w minioną niedzielę w Poniatowej. 40-letni mieszkaniec gminy Opole Lubelskie spadł z roweru i potrzebował pomocy. Zadzwonił więc po pogotowie ratunkowe.

Ale ratownicy medyczni, którzy pośpieszyli z pierwszą pomocą, mieli problem z jej udzieleniem. Zostali bowiem zaatakowani przez agresywnego pacjenta.

- Z relacji ratowników wynikało, że od samego początku badania 40-latek stał się bardzo agresywny. Używając niecenzuralnych słów, znieważył ratowników, groził im pozbawieniem życia i naruszył nietykalność cielesną jednego z nich – relacjonuje asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy opolskiej policji.

40-latek uderzył pięścią ratownika w ramię. Jakby tego było mało, w karetce pogryzł materac.

- Próby zwracania uwagi na niewłaściwe zachowanie tylko wywoływały dodatkowe wzburzenie – dodaje.

Mieszkaniec gminy Opole Lubelskie trafił do policyjnego aresztu.

- Usłyszał łącznie cztery zarzuty, znieważenia ratowników medycznych, naruszenia nietykalności cielesnej jednego z nich, kierowania gróźb karalnych i uszkodzenia mienia – wylicza asp. Bigos.

Fot.Policja

Agresywny pacjent pogryzł nawet materac w karetce

asp. Katarzyna Bigos,
rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim
- Mężczyzna usłyszał łącznie cztery zarzuty. Znieważenia ratowników medycznych, naruszenia nietykalności cielesnej jednego z nich, kierowania gróźb karalnych i uszkodzenia mienia

Zgodnie z kodeksem karnym 40-latkowi grozi do trzech lat więzienia.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Pożar budynku gospodarczego w Staninie

Fot.OSP Tuchowicz

W sobotę strażacy z kilku jednostek gasili pożar budynku gospodarczego w miejscowości Stanin.
- Działania zastępu polegały na podaniu dwóch prądów gaśniczych w obronie na dwa budynki magazynowo-inwentarskie i stodołę. Po przybyciu kolejnych jednostek podano kolejne prądy gaśnicze w natarciu na pożar. Po zlokalizowaniu pożaru przystąpiono do prac rozbiórkowych - informuje OSP Tuchowicz.
Siły i środki: OSP Tuchowicz, OSP Stanin, OSP Gózd, JRG Łuków, policja.

Joanna Niećko

Zderzenie dwóch samochodów. Wśród poszkodowanych małe dziecko

W sobotę (13 kwietnia) w miejscowości Wola Osowińska w powiecie radzyńskim na skrzyżowaniu ulicy Górnej i Parkowej doszło do wypadku.

Fot.KPP Radzyń Podlaski

Kierujący samochodem marki VW Touran 65-letni mieszkaniec gminy Serokomla nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującej samochodem marki Skoda Superb

- Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy radzyńskiej jednostki wynika, że kierujący samochodem marki VW Touran 65-letni mieszkaniec gminy Serokomla nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującej samochodem marki Skoda Superb. Autem kierowała 45-letnia mieszkanka Warszawy - informuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.

W wyniku zderzenia samochodów do szpitala trafiły cztery osoby. 7-letnia dziewczynka obrażeniami ciała została przetransportowana śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do szpitala.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl cc99fad618

O tarapatach, w jakie po I turze wyborów wpadł Jerzy Rębek i jego drużyna, może poczytać cała Polska

Kiedyś zawierzył swoje miasto Jezusowi. Teraz w bastionie PiS zgotowali mu taką rewolucję

„Przez lata PiS rządził w tym mieście. Jego burmistrz przez dwie kadencje był nawet posłem PiS, a gdy przejął lokalną władzę, od razu zawierzył je Jezusowi" - pisze w ogólnopolskim portalu naTemat Katarzyna Zuchowicz.

Dodaje: Dziś, jak słyszymy, w obozie władzy w Radzyniu Podlaskim jest wstrząs i szok. Bo nagle okazało się, że w Radzie Miasta PiS ma tylko... dwóch radnych. A burmistrz z poparciem 26 proc. walczy w drugiej turze z lokalnym działaczem, którego poparło niemal 42 proc. mieszkańców.

– To rewolucja. Przewrót kopernikański. Przełamaliśmy dominację PiS – słychać w mieście. Pytanie, jak w bastionie PiS na ścianie wschodniej to się udało?

Tak zyskał rozgłos

Jak przypomina autorka, od 2014 roku miastem rządzi Jerzy Rębek. Były wójt i poseł PiS, odznaczony przez prezydenta Andrzeja Dudę Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, o którym – może ktoś pamięta – było głośno w 2013 roku, gdy Rębek zwrócił się do dzieci na galerii, odwiedzających Sejm:

– Niech to usłyszy najmłodsze pokolenie. Żeby siostrzyczka lub braciszek narodzili się z in vitro, kilkoro spośród nich musi umrzeć. To narusza piąte przykazanie, które mówi: „Nie zabijaj". Biorę odpowiedzialność za te słowa.

Jako burmistrz zyskał ogólnopolski rozgłos, gdy w 2016 roku nazwał Czarny Protest buntem pogan. I gdy dwa lata wcześniej zamówił mszę, na której dokonał aktu zawierzenia Panu Jezusowi przez ręce Maryi Panny Miasta Radzynia Podlaskiego i jego mieszkańców.

I nagle lokalny wstrząs. Do Radzynia Podlaskiego zapukała nowoczesność. Młoda siła. I ogromna chęć zmian, która rzuciła wyzwanie burmistrzowi i PiS.

„Mieszkańcy Radzynia dokonali rewolucji"

„Przewrót kopernikański", „Rewolucja", „Punkt zwrotny w historii miasta" – tak stowarzyszenie Radzyń Moje Miasto nazywa dziś to, co zadziało się po ostatnich wyborach samorządowych w mieście Jerzego Rębka.

– Dokonała się zmiana, jakiej życzyłbym wielu miasteczkom. Bo chcemy z powrotem skleić naszą wspólnotę. Myślę, że w PiS są zszokowani – mówi naTemat Jakub Jakubowski, lider stowarzyszenia i główny konkurent Rębka w wyborach na burmistrza.

To on w pierwszej turze zdobył niemal 42 proc. głosów, a obecny burmistrz niewiele ponad 26 proc. Z kolei stowarzyszenie, którego jest współzałożycielem, do 15-osobowej Rady Miasta wprowadziło 13 radnych, w tym 8 kobiet, co jest rekordem w historii Radzynia.

Stan posiadania PiS? W 2014 roku 8 radnych. W 2018 roku – 9. W 2024 roku – 2.

– To chyba fenomen na skalę krajową. Gdy w bastionie PiS, gdzie w sejmiku wojewódzkim PiS zdobył 21 na 33 mandaty, Jakubowski w Radzie Miasta znokautował PiS – zauważa Mateusz Orzechowski, właściciel wydawnictwa Wspólnota z Radzynia Podlaskiego.

Tak Radzyń Podlaski pokazał, że w bastionie PiS może dokonać się drastyczna zmiana. Ale jak tego dokonał? I czy inne miasta mogłyby stąd wyciągnąć jakąś lekcję?

Burmistrz nie przyszedł na debatę

Tuż przed I turą „Wspólnota" zorganizowała debatę wyborczą dla kandydatów na burmistrza, ale nie stawił się na niej Jerzy Rębek.

– Myślę, że ta debata miała duże znaczenie dla wyniku I tury. Jakubowski był niesamowicie przygotowany do debaty. Rozmawia z mieszkańcami, zbiera od nich informacje, robi ankiety. Stawia na transparentność. Po tej debacie podszedł do mnie jeden z radnych i powiedział: „Słuchaj, Kuba to przyszłość Radzynia". I mówił to z zapałem – opowiada Mateusz Orzechowski.

Jakubowski kontra Rębek. Ludzie tak ich porównują.

– Jakubowski jest mistrzem social mediów. Porusza się w nich doskonale. Jest też grafikiem komputerowym, potrafi wiele rzeczy wizualnie pokazać. To typowy społecznik. Nie jest związany z żadną siłą polityczną. Jest otwarty i prospołeczny – mówi o rywalu burmistrza jeden z mieszkańców.

– Nie wyskoczył z kapelusza. Pracował w samorządzie od dawna. Najpierw został radnym miejskim, potem powiatowym i zawsze był najaktywniejszym radnym. Teraz startuje na burmistrza. On to metodycznie założył. Strategię polityczną miał zaplanowaną już od kilkunastu lat. Jeździł do USA, skończył Szkołę Liderów – słyszymy jeszcze.

– A poza tym potrafił pozyskać grono ludzi, których autentycznie zaraził. Działał. A to wyremontował dom dla uchodźców, a to zbierał śmieci. Nawet jeśli były to małe akcje, pokazywał, że można uruchomić energię mieszkańców. I zawsze w stowarzyszeniu podejmowali decyzje kolegialnie. To zupełnie przeciwstawny styl Rębkowi, który sam wszystkim próbował zarządzać – mówi jeden z rozmówców.

Fot.mm

Jerzy Rębek jako burmistrz zyskał ogólnopolski rozgłos, gdy w 2016 roku nazwał Czarny Protest buntem pogan. I gdy dwa lata wcześniej zamówił mszę, na której dokonał aktu zawierzenia Panu Jezusowi przez ręce Maryi Panny Miasta Radzynia Podlaskiego i jego mieszkańców

Fot.M.O.

Mateusz Orzechowski,
właściciel „Wspólnoty"

To chyba fenomen na skalę krajową. Gdy w bastionie PiS, gdzie w sejmiku wojewódzkim PiS zdobył 21 na 33 mandaty, Jakubowski w Radzie Miasta znokautował PiS

Robił z siebie jedynego katolika, my czuliśmy się wykluczeni

Niestety, mimo prób, ani z burmistrzem Rębkiem, ani z lokalnym przedstawicielem PiS nie udało się reporterce naTemat porozmawiać.

Od mieszkańców słyszymy natomiast – pisze Katarzyna Zuchowicz – że był z nim słaby kontakt. Że owszem, pomalowano Pałac Potockich, ogłosił rewitalizację otoczenia pałacu i jest pięknie, ale drogi dziurawe. I nie zawsze dotrzymywał obietnic.

– Jest pracowity, ale otoczył się słabymi ludźmi. Z tego powodu miasto pozyskiwało mało środków. Choć PiS rządził w mieście, w powiecie, w sejmiku. Część mieszkańców na pewno nie chce Rębka i jest zmęczona jego rządami – mówi jeden z rozmówców.

Słychać też, że burmistrz jest bardzo religijny. Do dziś w Radzyniu przypominają, jak – jako wójt – przekazał jedną ze szkół Kościołowi, który potem zrobił z niej dom rekolekcyjny. Kiedyś nie wyraził zgody na Tour de Konstytucja w tym mieście.

Poza tym zawierzenie miasta Jezusowi sprzed 10 lat pamiętają wszyscy. On sam mówił o sobie, że jest człowiekiem głębokiej wiary.

– Myślę, że wykorzystywał narzędzia, których używają politycy cyniczni. Czyli np. Kościół, którego większość z nas jest członkami. Robił z siebie jedynego katolika, a my czuliśmy się wykluczani – mówi Jakub Jakubowski.

Fot.mm

Jakub Jakubowski:

Podczas różnych świat Rębek wygłaszał mowy, które dzieliły ludzi i wielu się to nie podobało. Widzieliśmy też, że nie możemy pozwolić na zawłaszczenie świąt narodowych, które chcielibyśmy inaczej świętować, w sposób bardziej radosny. Nie mogliśmy pozwolić na zawłaszczanie biało-czerwonej flagi, bo to nasz wspólny skarb. A on to wszystko robił, w sposób, według mnie, małostkowy i cyniczny. I to, razem z odcięciem się od społeczeństwa, lekceważenia ludzi, unikania debaty, doprowadziło do tego, co jest dziś

**„Przez 10 lat jego wizja, popierana przez pisowską większość w radzie miasta, była górą. 7 kwietnia 2024 roku przy urnach mieszkańcy Radzynia dokonali rewolucji.
7 kwietnia 2024 roku odbyły się wybory w Radzyniu Podlaskim, które przejdą do historii"**

Stowarzyszenie Radzyń Moje Miasto

Gdzie był klucz do sukcesu?

– To efekt naszej ciężkiej pracy. Mojej i całego zespołu blisko 40 ludzi, którzy nie bali się działać wbrew trendowi władzy w tym mieście – podkreśla Jakubowski. Gdyby mógł, wymieniłby chyba każdą osobę z osobna wraz z historią, która pchnęła ją do samorządu.

Bardzo akcentuje, że to była praca zespołowa. Że trwała od lat, nie tylko podczas kampanii wyborczej. Że strategia była przemyślana, opracowana i wypracowana już dawno. A potem metodycznie realizowana.

Źródło: naTemat

REG

eprasa.pl cc99fad618

Szykuje się nieziemska impreza...

Mija już 46 lat od momentu, kiedy 10 maja Jan Wolski spotkał w Emilcinie „zielone potworaki". A to jest świetna okazja do reaktywacji Pikniku ufologicznego. Odbędzie się on już za niespełna miesiąc, a dokładnie 10 i 11 maja.

Pamiątką po tym wydarzeniu jest stojący w centrum Emilcina pomnik, który odsłonięty został 15 października 2005 r. Postawiła go Fundacja Nautilus z Warszawy, która zajmuje się badaniami UFO

Zniknął z kalendarza wydarzeń w powiecie opolskim aż na cztery lata. Emilciński Piknik Ufologiczny Extra Terrestra teraz powraca.

- Z okazji tego nieziemskiego wydarzenia w pocie czoła planujemy dla was równie nieziemskie panele, wydarzenia i atrakcje - przekazują organizatorzy.

- W zależności od pogody spotkamy się pod chmurką bądź dachem, ale wszystko w okolicy miejsca lądowanie obiektu odwiedzonego przez Jana Wolskiego! - zapewniają.

W dniach 10-11 maja w Emilcinie (powiat opolski) odbędzie się Piknik ufologiczny Extra Terrestra. Impreza reaktywuje się po czterech latach, tym razem w nieco innym składzie organizatorów, bo do towarzystwa Extra Terrestra dołączyło także Opolskie Centrum Kultury w Opolu Lubelskim.

- Na pewno planujemy w piątek szereg wydarzeń rodzinnych przy pomocy Opolskiego Centrum Kultury i lokalnej szkoły, potem debatę i panel dyskusyjny w sali kinowej OCK w Opolu Lubelskim, wieczorem ognisko i koncerty elektroniczne w klimacie kosmicznym - wylicza Anna Olejnicka, jedna z organizatorek wydarzenia. - W sobotę włączy się z atrakcjami fundacja Nautilus z Robertem Bernatowiczem, a wieczorem znowu koncert i medytacja grupowa prowadzona przez współorganizatorkę festiwalu Martę Małochę - dodaje.

Do wydarzenia dołączyć można na Facebooku. Znajdziemy je pod nazwą: Piknik ufologiczny w Emilcinie

Agnieszka Gołębiowska

O tym wydarzeniu było głośno na całym świecie!!!

Przypomnijmy. 10 maja minie 46 lat od chyba najbardziej nietypowego i tajemniczego zdarzenia, jakie rzekomo miało miejsce na terenie powiatu opolskiego.

Tego dnia w 1978 r. Jan Wolski, rolnik z Emilcina (gmina Opole Lubelskie), podczas powrotu leśnymi drogami do domu spotkał dwie dziwne istoty ubrane w czarne kombinezony. Z relacji mężczyzny wynika, że przybysze porozumiewali się dziwnym, drobnym językiem, którego nie rozumiał, a ich palce połączone były błonami.

- Jak ja ich zauważyłem, to oni po troszku się oglądali i coraz wolniej szli - wspominał Wolski spotkanie z istotami. - Gdy ja jadę dalej, to oni się oglądali stopniowo i folgują, i folgują. (...) To widzę: jakieś potworaki! Gdy ja dojechałem do nich, to oni mi jeden z jednej strony tak na furę siadł, koło mnie, a drugi z drugiej strony - dodawał.

Wskoczyli na wóz pana Jana, a po przejechaniu kilkuset metrów dotarli do... wiszącego ok. pięć metrów nad ziemią statku kosmicznego.

- Tutaj już zauważyłem ten pojazd, jak on tam się trochę unosi. (...) Przezroczysty... A na bokach po wszystkich czterech rogach były takie beczułeczki, a ta beczułeczka to była jak przetak. W tym te wirniki były umieszczone i to bardzo ostro chodziło - relacjonował wygląd pojazdu pan Jan.

Byli mili, to się nie bał...

- Ja jestem zimniejszej krwi, to ja się tak nie przejmuję czymś niebądź. (...) Jak grzecznie się obchodzi, to czegóż się mamy go bać? - wyjaśniał Wolski, odpowiadając na liczne pytania, czy zwyczajnie się wtedy nie bał...

Jan Wolski nie był jedynym, który widział dziwny, unoszący się nad ziemią pojazd. Kolejnym świadkiem był 6-letni wówczas Adam Popiołek, który widział „latający autobus", który unosił się nad stodołą. Dowodów na to, że Wolski kłamie, jednak nie znaleziono. Zdarzenie to do dziś budzi sporo emocji i kontrowersji. W miejscowości nadal żyją ludzie, którzy „coś widzieli lub słyszeli".

Witamy na świecie

Agatka Słowik z tatą, Kolonia Krzywowierzba, pow. parczewski,
ur. 12 kwietnia, g. 9:41, 3,4 kg, 52 cm
Rodzice: Kamila i Kamil
Brat: Antoś (1,5 r.)

Stanisław Pisaruk, Nowy Pawłów, pow. bialski,
ur. 6 kwietnia, g. 9:27, 4040 g, 57 cm
Rodzice: Karolina i Jakub
Siostra: Maria (1,7 r.)

Nikodem Misztal z rodzicami, Lubartów,
ur. 11 kwietnia, g. 14:15, 2480 g, 49 cm
Rodzice: Julia i Przemysław

PODZIEL SIĘ SWOIM SZCZĘSCIEM! ZDJĘCIA ŚLUBNE ORAZ ŻYCZENIA PUBLIKUJEMY BEZPŁATNIE!

Jak wysłać życzenia lub zdjęcie?

- przyjdź do redakcji
- wyślij e-mail: biuro@24wspolnota.pl
- wyślij MMS: „zycze" następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia **na nr 904 868 (4,92 zł z VAT)**
- wyślij SMS: „zycze" następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia **na nr 71 160 (1,23 zł z VAT)**

Na zdjecia czekamy do soboty do godz. 12.00

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Pochwalcie się swoim pupilem! Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

Atos, właściciel Wojciech Szafrański, Przewłoka

Pusia, właściciel Henryka Baranowska, Kozłówka

REG

eprasa.pl cc99fad618

Znaki graniczne, stópki Matki Boskiej i zagadkowe kamienie (cz. 2)

Kto i po co kuł stopy, podkowy i krzyże na wiejskich kamieniach?

Czy kamień koło Suchowoli odgraniczał Litwę od Korony? Czy pod Liwcem Matka Boska rzeczywiście ostrzegała polskich rycerzy przed Jadźwingami? Czy kamień w Turowie mógł służyć do odmieniania pogody? Kto i po co postawił głaz „babę" w Neplach?

W wielu miejscach Północnej Lubelszczyzny odnaleźć możemy (bywa, że użyć trzeba czasu przeszłego - zdarzało się, że niektóre z opisywanych obiektów zostały przez nieświadomych ich znaczenia rolników przemieszczone albo zgoła zniszczone i spożytkowane np. do utwardzenia drogi) kamienie z różnymi ewidentnie ręką ludzką wykonanymi śladami, znakami i motywami. Miejscowe tradycje przypisują im różne znaczenie. Bywa, że uznawane są za odbicia stopy Matki Boskiej albo - przeciwnie - jakichś manifestacji diabelskich, pobytu ważnych postaci historycznych, jako znaki graniczne między prywatnymi włościami albo nawet państwami. Różne są ich rozmiary, kształty i lokalizacje.

Dostrzeżone i opisywane przez badaczy jeszcze w XIX skupisko kamieni z odciskiem stopy znajduje się na terenie dzisiejszej gminy Kąkolewnica (między Radzyniem a Międzyrzecem). W poprzednim numerze opisaliśmy sprawę kamieni z Żakowoli (zachęcam do korzystania z archiwum internetowego).

Kamień Matki Boskiej i sosna świętego Antoniego

W 1900 r. Witold Pracki w „Światowidzie" opublikował tekst „Starożytne znaki na kamieniach w powiecie radzyńskim". Pisze tam m.in. o kamieniach w Turowie: *Kamień ze „śladą" leżący we wsi Turowie, miejscowości „Zarośle", na granicy dawnego lasu, obecnie w polu Aleksandra Łuciuka. Kamień zaledwie wystaje na 10 cm nad ziemią, leży poziomo, długi około 90 cm., szeroki 80 cm. Stopa zwrócona w kierunku północy. Za piętą stopy widać wykutą dziurę, jakby początkowo próbowano dłutem wykuwać w tem miejscu. Wedle objaśnień miejscowych, jest to ślad od podpierania się kijem. Gładkość ścian i zaokrąglenie wyżłobienia świadczy o znacznej wprawie kamieniarskiej. Wykucie mogło być dokonane nie inaczej, jak dłutem żelaznem. Głębokość wykucia nie przenosi 10-15 milimetr. Rysunek - jak i ze zdjęcia widzieć można, poprawny, ku czemu zapewne odciski na piasku, śniegu lub ziemi wilgotnej za wzór musiały służyć.* Ten znajduje się od 1908 r. w turowskim lesie (na zachód od drogi 19) pod ołtarzem wzniesionej przez Potockich kapliczki w miejscu kultu świętego Antoniego i jest niewidoczny. Co ciekawe: te leśne, malownicze i intrygujące sanktuarium, również za swoje centrum ma rzekomy odcisk stopy świętego tyle, że na sośnie, na której miał się objawić tutejszym włościanom.

Był kamień ale znikł

Drugi, wedle Prackiego *inny mniejszy kamień, również ze „śladą" i, gdy go kto ze zbytków lub złości wywrócił, nieochybnie sprowadzał deszcz; tak mówił cieśla z Żakowoli. Więc, gdy deszczu było za dużo, biegli do kamienia, na powrót stawili i panowała znów pogoda. Nam jednak nie udało się go znaleźć, zapewne poszedł na szosę.* Przyjmując za dobrą monetę wyjaśnienie Prackiego, można przyjąć, że najwidoczniej już w tym momencie nie było przekonania o związku „stópki" z Matką Boską, bo przecież pobożny ludek Turowa na naruszenie takiego artefaktu by za skarby świata nie zezwolił.

Uczeni odrzucali nadnaturalne pochodzenie znaków na kamieniach i doszukują się w nich oznaczeń granicznych albo własnościowych

Wiele znaków na kamieniu w Olszewnicy

Najbogaciej zdobiony był, jak się wydaje, kamień w nieodległej Olszewnicy Szlacheckiej (wtedy mającej charakter zaścianka). Znajdujemy też próbę racjonalnego wytłumaczenia, związanego z miejscowymi stosunkami własnościowymi: *Widać na kamieniu już misternie wykutą podkowę z krzyżem (herbową), dalej krzyż podwójnym rysunkiem i litera Z (arzyc), nazwisko zapewne pierwotnego właściciela lub też całej szlacheckiej osady Zarzéca. Wiadomo bowiem, że te dwie wsie drobno-szlacheckie w ciągłych bywały między sobą waśniach i bójkach a nawet do dziś - jak wogóle i wszystkie inne wsie drobnej szlachty - nieskończone mają procesy i spoty o granice i miedze. I dziś kamień jest granicą, ale tylko jednym jej punktem, drugi punkt linii granicznej każda wieś gdzieindziej pokazuje, inaczej tłumaczy. Ten zabytek, ze znakiem herbowym i wykutą literą odnieść należy do XVI lub XVII w.*

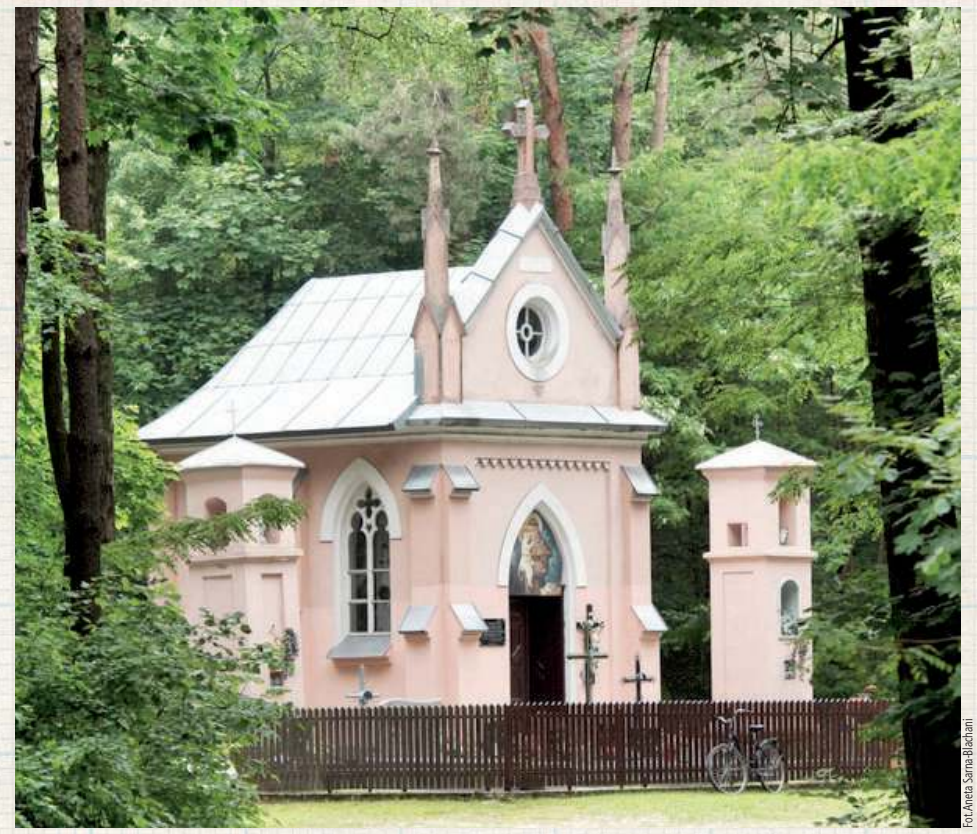

Fot. Aneta Sarna-Blachani

Kapliczka świętego Antoniego w Turowie. Tutaj zachował się (w tej chwili chyba tylko w przekazie, ale wielokrotnie poświadczonym) ślad stopy św. Antoniego Padewskiego odciśnięty, ale nie w kamieniu, a na pniu sosny

Sfotografowany przez Witolda Prackiego w 1900 r. kamień z „bożą stópką" w Turowie. Obecnie znajduje się pod ołtarzem kapliczki św. Antoniego

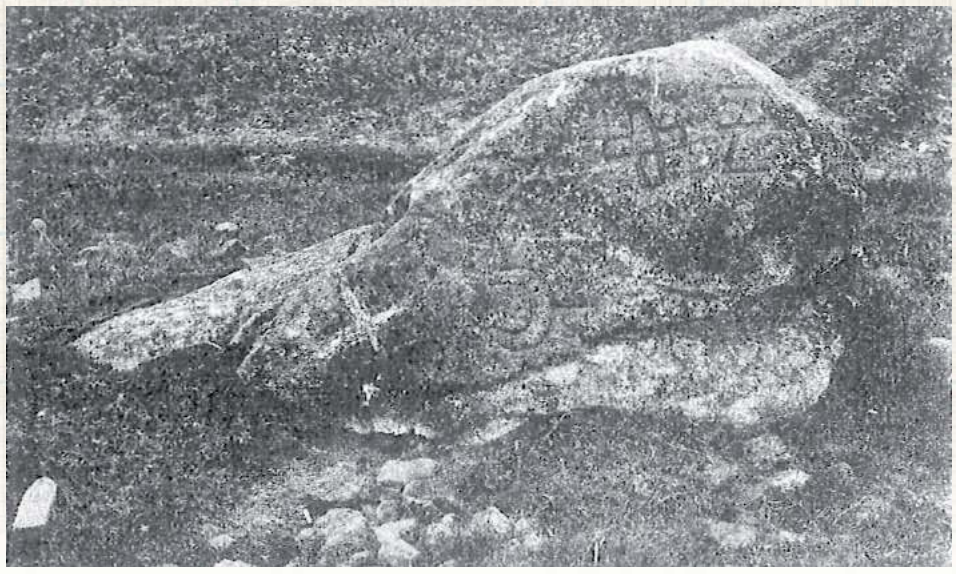

Niezachowany do dziś, mieszczący na sobie kilka znaków kamień odnotowany ok. 1900 r. w Olszewnicy. Tutaj nie zachowała się żadna tradycja o szczególnym pochodzeniu, był traktowany jako kamień graniczny między włościami

Znaki w postaci stopy ludzkiej bywały kojarzone z rzekomymi objawieniami Matki Boskiej. Odcisk podkowy zaś przypisywano działaniu jakiejś znakomitej postaci historycznej

Pod Wohyniem i Suchowolą

Kolejny zespół kamieni z rytami odnotowano w rejonie Wohynia. Pierwszy, niejako mimochodem, wspomina o nich w 1876 r. w „Wycieczkach archeologicznych nad Tyśmienicę" Józef Przyborowski. Opisując sielski pobyt w gościnnej i dostatniej w jego opisie, wsi Suchowola pisze: *Nie zbywa tu na ciekawych pomnikach czasów historycznych, że o jednych tylko średniowiecznych kamieniach granicznych wspomnę, które w lasach suchowolskich leżą od niepamiętnych czasów. Podkowy końskie wykute na nich zastanawiały już niejednego starożytnika. Uczony Kotlarewski, znający je z udzielonych przez Konstantego hr. Tyszkiewicza rysunków, uważa je za znaki zaborów. mniemając, że wykute podkowy oznaczać mają krańce, do których doszedł oręż zwycięski niewiadomego jakiegoś zdobywcy. Ja bym je raczej uważał za znaki graniczne oddzielające jedną włość od drugiej.*

Do dziś zachował się w najlepszym stanie, ogrodzony płotkiem i będący częstym przedmiotem wycieczek rowerowych kamień w lesie między Branicą a Suchowolą (zdjęcie w poprzednim numerze), któremu miejscowa tradycja z dużą pewnością przypisuje funkcję granicy nawet nie tyle między poszczególnymi majątkami, co wręcz granicy między Wielkim Księstwem Litewskim a Koroną. Zupełnie tego wykluczyć nie można, rzeczywiście przebiegała nieopodal, jednak brakuje na to poważniejszych dowodów - pomysł, żeby wyznaczać na gruncie jakieś szczególne znaki między dwoma krajami, zwłaszcza w środku lasu, jest pomysłem dość nowoczesnym. Warto odnotować zaś połączenie odbitej na głazie podkowy z legendą o pobycie pod Wohyniem Leszka Czarnego, który miał tu zapuścić się w jakiejś, nie do końca sprecyzowanej czasowo, pogoni za Jaćwingami, a nawet zostać tu obudzony przez anioła i zachęcony do dalszej walki, co wydaje się kalką z opowiastki łączonej z Lublinem i tamtejszym kościołem farnym.

cdn.

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl cc99fad618

Podlascy i lubelscy Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata - 24 marca Dniem Pamięci Polaków Ratujących Żydów (cz. III)

Narażali swoje życie, żeby pomóc sąsiadom

Rodzina Stankiewiczów w Głodnie, Stanisław drugi z prawej. W sierpniu 1947 r., w związku z zaangażowaniem w działalność AK, został aresztowany i przewieziony do siedziby WUBP w Warszawie przy ul. Sierakowskiego, gdzie poddano go brutalnemu śledztwu, w wyniku którego zmarł 12 sierpnia 1947 r. Według oficjalnej wersji popełnił samobójstwo, wyskakując z okna trzeciego piętra budynku

Pani Weronika Choma (zmarła w 2019 r. w wieku 101 lat!) o medalu Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata: Z tym medalem to powiadomili i myśmy pojechali. To było w Lublinie. Dużo było ludzi, masa ludzi. Mam takie zdjęcie z tego i jeszcze kasetę. Ambasador żydowski wręczał, kwiat dawał i medal, i jeszcze książkę. Nie tylko mnie. Parę lat jest, ja wiem? Mam tam w szufladzie gdzieś. Jeszcze kwiatek dawali i później już był ten medal. I jest...

24 marca, w rocznicę niemieckiej zbrodni w Markowej, gdzie za udzielanie pomocy Żydom zamordowano Wiktorię i Józefa Ulmów wraz z siódemką ich dzieci, obchodzony jest Narodowy Dzień Pamięci Polaków Ratujących Żydów. Liczba ich nie jest do końca określona, bo często fakt heroicznego narażania własnego życia ukrywany był przed sąsiadami nawet długo po wojnie.

Rodzina Stankiewiczów z Głodna pod Opolem Lubelskim

Rodzina Stanisława Stankiewicza, mieszkająca w leśniczówce pod Opolem Lubelskim, uratowała sześciu Żydów. Kiedy w 1941 r. zamknięto getto w Opolu, jedyną okazją, przy której Żydzi mogli je opuszczać, było wyjście do przymusowej pracy. Stankiewicz od początku zabiegał o robotników, którzy byli mu w zasadzie do niczego niepotrzebni. Zamawiał kilkudziesięciu, pracowało ze czterech. W ciągu tygodnia rozlokowani byli u okolicznych rolników, wracali na sobotę i niedzielę, nierzadko zaopatrzeni w jedzenie i inne potrzebne rzeczy. Kiedy Niemcy ograniczyli ten proceder, Stankiewiczowie dalej udzielali pomocy znacznie większej liczbie potrzebujących - dostarczali im żywność, pomagali w przygotowaniu leśnych kryjówek i ziemianek. Kilkadziesiąt osób zgubił donos polskiego szmalcownika. Najazd żandarmerii przeżyli tylko nieliczni.

Na listę Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata Barbarę i Stanisława Stankiewiczów wpisano w 1986 r. Jego pośmiertnie - w 1947 r. zginął zakatowany przez Urząd Bezpieczeństwa. W 2006 r. tytułem nagrodzono też ich syna Tadeusza i jego siostrę Barbarę. Tadeusz zaprzyjaźnił się z ocalałym Szlomo Jankiem Szmulewiczem, jedynym, który postanowił pozostać w Polsce (bardziej szczegółowo historię Stankiewiczów opisywaliśmy w numerach 51 i 52 z 2022 roku, zachęcamy do skorzystania z archiwum internetowego).

Z RELACJI TADEUSZA STANKIEWICZA O RATOWANIU ŻYDÓW W LEŚNICZÓWCE GŁODNO POD OPOLEM:
Była rodzina Abrama z żoną i dzieckiem, była rodzina Szmerków, Tanche, taki kościsty, Kuna, Nuta. Ale czy to były imiona, czy nazwiska, trudno mi powiedzieć. Mulu, Szmulewicz. Siostry Wolfram. Pani Dora, blondynka, miała małą dziewczynkę. Ta dziewczynka miała na imię Rózia. To była piękna, mała [dziewczynka]. Miała może półtora roku, blond włoski. Ona też była u nas w kuchni, od czasu do czasu trzeba było przecież to dziecko kąpać. Ona nie była podobna do Żydówki. Czasem z tym dzieckiem szła na wieś do swoich znajomych. Ale to dziecko zachorowało na zapalenie płuc. Była zima. Przechodzili Niemcy i ona schowała się do stogu siana. Przykryła się. Ale dziecko płakało, kaszlało. Starała się je jakoś uciszyć. Dzieci były wtedy podobno tłumione, żeby nie płakały, jak się ukrywali. I to dziecko zmarło. Ona pochowała je na polu, w takiej bruździe. [Sama] przeżyła. (z archiwum Teatru NN)

Rodzina Chomów z Ostrowa Nadrybskiego koło Łęcznej

Weronika i Feliks Chomowie mieszkali nieco na uboczu w niewielkim przysiółku. On był sołtysem, co dodatkowo narażało go na możliwość „odwiedzin" ze strony Niemców (z czego na szczęści, według zachowanych wspomnień, nie korzystali). Hersz Zylbersztajn i Izaak Rozengarten po wywiezieniu z getta w Łęcznej do obozu w Trawnikach zbiegli z niego w końcówce 1942 r. i przez kilka miesięcy ukrywali się w okolicy. Późnym latem 1943 r. poprosili o ratunek pracującą w polu Chomową i zostali wysłuchani - ukryto ich na strychu obory. Przetrwali bezpiecznie do końca wojny. Ożenili się z dziewczynami, które również ocalały z Holocaustu i wyjechali z Polski. Chomowie na listę Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata wpisani zostali w 1995 r. Obszerna, półtoragodzinna relacja p. Weroniki znajduje się w archiwum Historii Mówionych Teatru NN.

Z OPOWIEŚCI WERONIKI CHOMOWEJ Z OKOLIC ŁĘCZNEJ: Pani Weronika przekonała męża, by pozwolił Żydom ukrywać się na strychu w ich oborze. Feliks był wówczas sołtysem. Co prawda Niemcy nie odwiedzali go w domu, ale Chomowie obawiali się sąsiadów. – Ja się nie bałam, bo myślałam: „kto tu przyjdzie?", ale mąż bał się bardzo – wspomina kobieta – Sąsiad zobaczył Herszka w jeziorze i powiedział o tym mężowi. Baliśmy się, czy nie rozniesie po wsi, bo on nie był takim dobrym sąsiadem. (za stroną sprawiedliwi.org.pl)

Z RELACJI WERONIKI CHOMOWEJ:
...Herszek wiedział, że jego żona i dwóch synów zostało zamordowanych – kontynuuje pani Weronika. – Zastanawiał się, czy ona widziała, jak te dzieci były zabijane... Płakał bardzo...

Bolesław Dąbrowski ze Starościna - Kolonii koło Lubartowa

Kiedy rodzina Efraima (Franka) Blaichmana, żydowskiego handlarza z Lubartowa, została wywieziona z getta w nieznanym kierunku, ten zbiegł i przystał do jednej z grup ukrywających się przed Niemcami w lesie. Z czasem udało im się nabyć nawet parę sztuk broni. W styczniu 1943 r. spędzili noc w zabudowaniach należących do Dąbrowskiego. Udało się im ujść ze zorganizowanej przez Niemców obławy. Zatrzymano jednak Dąbrowskiego i kilku ukrywających się u niego Żydów. Wszystkich bezzwłocznie rozstrzelano. Na listę Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata Dąbrowski został wpisany w 1994 r.

Rodzina Pietroniów z Wólki Komaszyckiej koło Opola Lubelskiego

Kiedy rodzicie Seweryny Pietroń (później Gontarczyk) podjęli decyzję o udzielaniu pomocy kilku żydowskim mężczyznom, dziewczynka miała 12 lat i nie była wtajemniczana we wszystkie sekrety. W stodole ukrywało się kilku mężczyzn, innym udzielano schronienia doraźnie: ...*często uciekali z Budzynia Żydzi, a nieraz i z Chodla. Kryli się. Kilka razy mama otworzyła rano drzwi, a oni przytuleni (przeważnie Żydówki z dziećmi), nie chcieli wieczór mówić, żeby nie narazić gospodarzy na niebezpieczeństwo* - relacjonowała pani Seweryna. Kiedy Niemcy rozpoczęli łapanki, Żydzi próbowali uciec, ale zostali pojmani i rozstrzelani. Wiemy też, że matka wysyłała Sewerynę, aby nosiła jedzenie więźniom obozu w Poniatowej.

cdn.

Zbigniew Smółko

Z RELACJI WERONIKI CHOMOWEJ:
...Herszek wiedział, że jego żona i dwóch synów zostało zamordowanych – kontynuuje pani Weronika. – Zastanawiał się, czy ona widziała, jak te dzieci były zabijane... Płakał bardzo...

Z RELACJI SEWERYNY GONTARCZYK Z WÓLKI KOMASZYCKIEJ KOŁO PUŁAW:
Nocowali gdzieś w kącie. Jak wieczorem nie były zamknięte drzwi, to weszli do sieni, a rano znajdował ich ojciec czy matka. Nieraz dostali jeszcze jedzenie. Był [też] stolarz, starszy Żyd, miał może z siedemdziesiąt kilka lat, robił nam piękne meble, też przez cztery czy pięć. Narobił nam pięknych stołów, łóżek, szafek. Miał brodę dużą, długą. Codziennie wieczór modlił się, miał przyrządy do modlitwy. Jeść też dostawał. Prosił, żeby mu gotować oddzielnie, nie chciał jeść ze słoniną, bo religia ich tak nakazuje. Pewnego razu ja pomyliłam się i wzięłam jego łyżkę. Bardzo rozpaczałam, mało języka sobie nie wyrwałam, brzydziłam się, bo miał brodę. Śmiali się ze mnie, ale później się przyzwyczaiłam. Nikt mu nie dokuczał, bo miał też dużo zajęcia. Kiedy wojna się zaczęła, miałam 10 lat. Żydzi mieszkali blisko naszego domu, około 500 metrów tu, na Budzyniu, w Chodlu, trzy kilometry od naszego domu. Rodzice znali wszystkich. (...). U nas w domu rodzice przyjęli kilku mężczyzn, krawców młodych. U nas było bezpieczniej, bo ojciec był sołtysem. Nawet Często uciekali z Budzynia Żydzi, a nieraz i z Chodla. Kryli się. Kilka razy mama otworzyła rano drzwi, a oni przytuleni (przeważnie Żydówki z dziećmi), nie chcieli wieczór mówić, żeby nie narazić gospodarzy na niebezpieczeństwo. (...) Nieraz dostali jeszcze jedzenie. Był [też] stolarz, starszy Żyd, miał może z siedemdziesiąt kilka lat, robił nam piękne meble, też przez cztery czy pięć. Może płacił mu tatuś, ale za jedzenie i za wszystko nie płacili ani ci krawcy, ani ten starszy pan. Szyli, śpiewali sobie w stodole. Byli bardzo zdolni. Przychodzili jeszcze i ze wsi ludzie. Też im przeróbkę robili. Cały czas u nas mieli schronienie... (Z publikacji „Światła w ciemności")

REG

eprasa.pl cc99fad618

PIŁKA NOŻNA – FORTUNA 1. LIGA

Obowiązek wypełniony, ale rzutem na taśmę

To nie był spacerek dla piłkarzy Górnika. Po niezbyt dobrym spotkaniu łęcznianie pokonali w piątek na wyjeździe ostatnie w tabeli Zagłębie Sosnowiec. Jedynego gola tego meczu strzelił İlkay Durmuş, który trafił z karnego w doliczonym czasie gry.

To ekipa z Łęcznej była faworytem piątkowej konfrontacji w Sosnowcu, gdzie ostatnie w tabeli Zagłębie podejmowało będącego w czołówce tabeli Górnika. Choć warto zaznaczyć, że pierwszy mecz pomiędzy tymi zespołami w tym sezonie, rozegrany w Łęcznej, zakończył się remisem 1:1.

Dwie bardzo dobre okazje mieli gospodarze do zdobycia bramki w pierwszej części spotkania. Za pierwszym razem Maciej Gostomski poradził sobie ze strzałem Artema Polarusa i dobitką Maksymiliana Rozwandowicza. Za drugim razem zza pola karnego uderzał Polarus, a piłka odbiła się od Mateusza Młyńskiego i minimalnie minęła słupek bramki Górnika. Zielono-czarni byli w stanie odpowiedzieć niecelnym strzałem głową Lukasa Klemenza po dośrodkowaniu z rzutu wolnego od Damiana Gąski.

W 53. minucie Sebastian Bonecki oddał strzał zza pola karnego, który wylądował na słupku bramki łęcznian. Blisko wyjścia na prowadzenie gospodarze byli też w 76. minucie, gdy po koronkowej akcji Rozwandowski uderzał z bliska, ale posłał futbolówkę nad poprzeczką. Potem Polarus wyprowadził jeszcze indywidualną kontrę, którą skończył niecelnym strzałem.

Kiedy wydawało się, że mecz zakończy się bezbramkowym remisem, goście przeprowadzili szybki atak i dośrodkowali piłkę w pole karne. Tam walczył o nią Damian Warchoł, którego - zdaniem sędziego - sfaulował bramkarz Zagłębia. Efektem tego był rzut karny dla Górnika. Jedenastkę w czwartej minucie doliczonego czasu gry na gola zamienił İlkay Durmuş.

Fot.Górnik Łęczna/Archiwum

İlkay Durmuş (na zdj. z prawej) strzelił w sobotę swojego drugiego gola w barwach Górnika

Górnik wygrał na wyjeździe z Zagłębiem 1:0. To 11. zwycięstwo zielono-czarnych w tym sezonie.

Zagłębie Sosnowiec - Górnik Łęczna
0:1 (0:0)

Bramka: Durmuş 90`+4 (k).
Zagłębie: Kos - Caliński, Rémy, Matynia, Szostek (90` Suchoćkyj) - Wrzesiński (80` Zielonka), Bonecki (81` Guezen), Rozwandowicz, Janota (64` Sokół), Polarus - Biliński (90` Fábry).
Górnik: Gostomski - Bednarczyk, Cissé, Klemenz, Durmuş - Młyński (80` Janaszek), Deja, Łukasiak, Żyra (58` Warchoł), Gąska (46` Starzyński) - Roginić (87` Podliński).
Żółte kartki: Rozwandowicz, Janota, Szostek, Bonecki, Kos - Gąska.
Sędziował: Szymon Łężny (Kluczbork).
Widzów: 4016.

Dominik Smagała

LIDER W ŁĘCZNEJ

Przed ekipą trenera Pavola Stano trudna przeprawa. Do Łęcznej przyjeżdża Lechia, czyli lider Fortuna 1. Ligi i jeden z faworytów do bezpośredniego awansu. Gdańszczanie na osiem meczów w tym roku wygrali siedem. Ponieśli tylko jedną porażkę, na wyjeździe z GKS-em Katowice. W pierwszym meczu Górnika z Lechią w tym sezonie, w Gdańsku, było 1:1. Gola dla zielono-czarnych strzelił Karol Podliński

FORTUNA 1 LIGA

Wyniki 27. kolejki:
Katowice - Odra 1:3
Lechia - Termalica 3:1
Zagłębie - Górnik 0:1
Podbeskidzie - Polonia 1:2
Resovia - Stal 0:2
Znicz - Tychy 2:3
Płock - Wisła 1:1
Motor - Arka 2:2
Chrobry - Miedź 0:0

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lechia Gdańsk	27	53	46-22
2	Arka Gdynia	27	52	45-27
3	GKS Katowice	27	45	47-28
4	Górnik Łęczna	27	45	30-24
5	Motor Lublin	27	45	38-33
6	GKS Tychy	27	45	35-31
7	Wisła Kraków	27	42	49-33
8	Wisła Płock	27	42	39-36
9	Odra Opole	27	40	32-28
10	Miedź Legnica	27	38	35-28
11	Stal Rzeszów	27	35	38-43
12	Chrobry Głogów	27	33	29-41
13	Znicz Pruszków	27	31	22-33
14	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	27	30	40-42
15	Polonia Warszawa	27	29	32-38
16	Resovia	27	25	28-49
17	Podbeskidzie Bielsko-Biała	27	21	21-43
18	Zagłębie Sosnowiec	27	14	16-43

Następna kolejka (19-21.04.):
Znicz - Wisła, Odra - Chrobry, Miedź - Motor, Arka - Płock, Tychy - Resovia, Stal - Podbeskidzie, Polonia - Zagłębie, Górnik - Lechia (20.04., g. 17.30), Termalica - Katowice

dsm

Minuty, które wstrząsnęły Wisłą

Do Puław przyjechała marząca o I lidze Kotwica Kołobrzeg. Rywali poprowadził Ryszard Tarasiewicz, który zastąpił na stanowisku Macieja Bartoszka. Rywale wygrali. Trzy gole zdobyli w ciągu siedmiu minut.

Trener Mikołaj Raczyński w porównaniu do wyjazdowego spotkania we Wronkach dokonał dwóch zmian w wyjściowej jedenastce Dumy Powiśla. Daniana Pavlasa zastąpił Jan Flak, a Kamila Kumocha Meksykanin Manuel Ponce Garcia. Jak pokazały pierwsze minuty przy Hauke-Bosaka obie zmiany były udane, bo już od pierwszych minut przewagę mieli puławianie, którzy często gościli pod bramką Marka Kozioła i już w 4. minucie powinni prowadzić.

W tej to właśnie minucie kapitalne podanie z głębi pola otrzymał Kamil Kargulewicz, który wyszedł sam zna sam z bramkarzem z Kołobrzegu, jednak doświadczony bramkarz umiejętnie wyszedł poza pole gry i nogami zatrzymał uderzenie pomocnika Dumy Powisla. Co nie udało się wiślakom w 4. minucie, udało dziesięć minut później. Po rzucie rożnym i centrze Mateusza Klichowicza najprzytomniej w polu bramkowym rywali zachował się Radosław Seweryś, który głową pokonał Kozioła.

Cztery minuty później po kolejnym cornerze blisko bramki na 2:0 był Łukasz Wiech, który jednak w ostatniej chwili został uprzedzony przez rywala i skończyło się kolejnym rzutem rożnym. W 27. minucie spotkania dwójkową akcję rozegrali Klichowicz z Krystianem Putonem i kapitanowi Dumy Powiśla zabrakło centymetrów, aby uszczęśliwić swoich fanów.

Kołobrzeżanie w tym okresie nie potrafili zagrozić bramkę, w której stał dziś Oskar Mielcarz, a odgryzali się strzałami z dystansu Pytlewskiego w 25. minucie gry i kilka minut później przewrotką w wykonaniu Sebastiana Murawskiego. Obie próby były jednak niecelne i po stronie dorobku piłkarzy trenera Ryszarda Tarasiewicza widniało zero strzałów celnych.

Nieszczęście puławian rozpoczęło się w 33. minucie, kiedy to urazu po szybkim sprincie do piłki doznał Piotr Giel. Mimo że napastnik próbował wrócić na plac gry kilka minut później, trener Raczyński zmuszony był dokonać pierwszej zmiany, a kontuzjowanego Giela zastąpił wracający po urazie Maciej Bortniczuk.

Po zmianie stron widać było, że ekipa faworyta z Kołobrzega nie sprzeda łatwo skóry. Jednak to puławianie w 53. minucie po pomysłowo rozegranym rzucie rożnym mogli prowadzić. Klichowicz podał z cornera do wbiegającego Putona a temu zabrakło milimetrów, żeby cieszyć się z kolejnej bramki.

W 64. minucie opiekun Kotwicy dokonał aż trzech zmian w swojej ekipie, które odmieniły przebieg spotkania. Już pięć minut później goście wyrównali. Błąd Sewerysia wykorzystał Jonathan Junior, który idealnie podał na piąty metr do Filipa Kozłowskiego, a rezerwowy z bliska pokonał Oskara Mielcarza. Dwie minuty później przyjezdni prowadzili już 2:1. Tym razem centrą z rzutu rożnego popisał się Łukasz Kosakiewicz, futbolówka trafiła do Cezarego Polaka, a ten strzałem głową skierował ją do siatki.

W 74. minucie po szybkiej akcji w pole karne Dumy Powiśla wpadł Olaf Nowak, który nieprzepisowo został powstrzymany przez Przemysława Skałeckiego, a arbiter wskazał na rzut karny. Do jedenastki poszedł Junior, który dał swoim kolegom trzecią bramkę i spokojną końcówkę spotkania. Puławianie, mimo że walczyli do końca, nie byli w stanie odmienić losów spotkania i po dwóch wygranych z rzędu musieli pogodzić się z porażką.

Po rzucie rożnym i centrze Mateusza Klichowicza najprzytomniej w polu bramkowym rywali zachował się Radosław Seweryś, który głową pokonał Kozioła. Dla 20-latka był to pierwszy gol w sezonie (fot. KS Wisła Puławy)

Wisła Puławy - Kotwica Kołobrzeg
1:3 (1:0)

Bramki: Seweryś 14` - Kozłowski 69`, Polak 71`, Junior 76` (k).
Wisła: Mielcarz - Flak (74` Kaczorowski), Skałecki, Wiech, Seweryś, Kargulewicz, Manuel (80` Kołtański), Noiszewski, Puton (74` Janicki), Klichowicz (80` Nojszewski), Giel (38` Bortniczuk).
Kotwica: Kozioł - Kosakiewicz, Kozajda, Wełna, Polak, Pytlewski (64` Bykowski), Krekovic (64` Nowak), Murawski (64` Kozłowski), Oliveira (82` Kord), Stasiak (59` Cywiński), Junior.
Żółte kartki: Skałecki - Murawski, Filipe Oliveira, Kosakiewicz.
Sędziował: Krumplewski (Olsztyn).
Widzów: 400.

Do grodu „Cygana"

Już w sobotę Wisła zagra na wyjeździe. Podopieczni Mikołaja Raczyńskiego zagrają z Olimpią Grudziądz.

Rywale to niżej notowany zespół, którego trenerem jest Mariusz Pawlak. Popularny „Cygan" przeniósł się do zespołu po tym, jak rozstał się z Wisłą. W puławskiej ekipie pracował od 6 listopada 2019 roku do końca sezonu 2022/2023. Jego miejsce zajął Michał Piros.

mp

II LIGA

WYNIKI 28. KOLEJKI
Wisła - Kotwica 1:3
Chojnicz. - Hutnik 2:2
KKS Kalisz - Sandecja 1:2
Stomil - Polonia 0:1
Stal - Olimpia E. 0:0
Pogoń - Olimpia G. 0:0
GKS Jastrzębie - Skra 2:0
Zagłębie - Radunia 2:0
ŁKS II - Lech II - po zamk. nr

MECZE ZALEGŁE
Kotwica - Zagłębie II 1:2
Lech II - GKS Jastrzębie 2:0

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Pogoń Siedlce	28	49	46:35
2	KKS Kalisz	28	47	41:26
3	Kotwica Kołobrzeg	28	46	53:40
4	Chojniczanka Chojnice	28	42	36:33
5	Polonia Bytom	28	40	41:39
6	Radunia Stężyca	28	40	36:36
7	Stal Stalowa Wola	28	40	33:34
8	Zagłębie II Lubin	28	39	42:39
9	ŁKS II Łódź	27	39	40:37
10	Hutnik Kraków	28	39	38:38
11	Lech II Poznań	27	36	31:39
12	Skra Częstochowa	28	36	33:32
13	Olimpia Elbląg	28	34	31:39
14	Wisła Puławy	28	33	42:43
15	GKS Jastrzębie	28	33	33:38
16	Olimpia Grudziądz	28	30	29:36
17	Stomil Olsztyn	28	29	24:33
18	Sandecja Nowy Sącz	28	28	29:41

NASTĘPNA KOLEJKA (20.04., godz. 12:30):
Olimpia G. - Wisła, Zagłębie II - Chojniczanka, Radunia - GKS Jastrzębie, Skra - Pogoń, Kotwica - ŁKS II Łódź, Lech II - Stal, Olimpia E. - Stomil, Polonia - KKS Kalisz, Sandecja - Hutnik.

mp

REG

eprasa.pl cc99fad618

Koalicja PiS - Przymierze w powiecie? „Stabilność i kontynuacja zgodnej współpracy są dla nas priorytetem”

11 mandatów do Prawa i Sprawiedliwości oraz 5 dla Przymierza dla Ziemi Łukowskiej. Dwa ugrupowania, które tworzyły koalicję w powiecie, zdobyły najlepsze wyniki.

Dariusz Szustek (z lewej) i Janusz Kozioł (z prawej) to obecni i najprawdopodobniej przyszli starosta i wicestarosta powiatu łukowskiego

Mimo porażki w jesiennych wyborach ogólnopolskich, Prawo i Sprawiedliwość pokazało swoją siłę w powiecie łukowskim podczas kwietniowych wyborów. Pomimo większości w Sejmie przypadającej na koalicję KO - Trzecia Droga - Lewica, wyniki z ostatnich wyborów lokalnych świadczą o trwałym poparciu dla PiS w tej okolicy.

Rekordowy wynik Szustka

Prawo i Sprawiedliwość wprowadza do rady powiatu łukowskiego 11 radnych, z czego aż siedmioro przekroczyło barierę tysiąca głosów. Rekordowy wynik zdobył obecny starosta Dariusz Szustek. Jedynka PiS w mieście zdobyła 1999 głosów, ale jak sam przyznaje byłoby ich 2 tys., gdyby nie to, że sam na siebie nie zagłosował.

- Mieszkańcy Łukowa docenili to, co zrobiłem dla miasta - przyznaje Dariusz Szustek - W mojej kampanii skupiałem się głównie na sprawach miejskich, unikając tematów powiatowych, takich jak strzelnica w Radoryżu Smolanym czy dwór w Woli Okrzejskiej. Mieszkańców bardziej interesowało, co zrobiłem bezpośrednio dla naszego miasta, aby było im wygodniej. Okazało się, że moje działania zostały docenione, a mieszkańcy podziękowali mi za to, co udało mi się osiągnąć. To wielki zaszczyt, ale także duża odpowiedzialność, ponieważ ludzie pokładają we mnie zaufanie i oczekują, że będę kontynuował swoją pracę na rzecz miasta - przyznał Szustek.

PiS był blisko 12 mandatu

Lider PiS w powiecie jest zadowolony z wyniku komitetu. W powiecie łukowskim udało się zdobyć łącznie 20 tys. głosów. Jednocześnie Szustek czuje niedosyt, ponieważ gdyby jego komitet zdobył 14 głosów więcej w okręgu nr 4, wtedy do rady dostałaby się 12 osoba z PiS-u. Co mogłoby poskutkować samodzielną władzą w powiecie.

- Trzeba akceptować to, co się osiągnęło i radzić sobie z obecną sytuacją. Konkurencja była znacznie większa niż w poprzedniej kadencji, gdy ubiegało się o mandaty mniej podmiotów. Teraz było aż sześć - podkreślił Szustek i dodał: Posiadanie większości jednego mandatu byłoby bardzo niepewne i mogłoby stwarzać ryzyko niestabilności w podejmowaniu decyzji. Właśnie dlatego lepiej jest mieć zapewnioną stabilną większość, która umożliwi skuteczne funkcjonowanie organów samorządowych, nawet w sytuacjach, gdyby niektórzy radni nie mogli uczestniczyć w głosowaniu z różnych powodów.

Dobry wynik Głuchowskiego, Szczygła oraz Rzymowskiego

Patrząc na wyniki Prawa i Sprawiedliwość na pierwszy rzut oka trzeba spojrzeć na bardzo dobry wynik w okręgu obejmującym gminy Łuków i Trzebieszów. Udało się tam wywalczyć trzy mandaty, a wynik powyżej tysiąca „wykręcili” Wojciech Szczygieł oraz były poseł Krzysztof Głuchowski.

- Wynik pana posła Głuchowskiego pozytywnie Cię zaskoczył. Analiza wyników poprzednich wyborów parlamentarnych wskazywała na jego silną pozycję w gminie. Jego dotychczasowe zasługi oraz wsparcie dla projektów na terenie gminy dodatkowo wpłynęły na poparcie mieszkańców - powiedział Dariusz Szustek.

Dobry wynik Wojciech Szczygła, czyli zastępcy wójta gminy Łuków, starosta łukowski podobnie skomentował, jak wynik Sławomira Rzymowskiego, czyli zastępcy wójta gminy Stanin. - Ten wynik jest wyrazem wdzięczności dla Pana Wójta za to, co dokonał na rzecz tej gminy - odparł Szustek.

Szustek jest również z zadowolony wyników wiceprzewodniczących rady miasta, którzy przechodzą do powiatu, czyli Urszuli Chruściel oraz Przemysława Suchodolskiego. - Takie ruchy przyniosły nam korzyść - przyznał.

Z kim w koalicji?

Mimo spektakularnego wyniku Prawo i Sprawiedliwość musi szukać koalicjanta, aby rządzić w powiecie. Szustek przyznaje, że będzie rozmawiać z każdym ugrupowaniem, jednak nie ukrywa, że najbliżej mu do porozumienia z Przymierzem dla Ziemi Łukowskiej.

- Stabilność i kontynuacja zgodnej współpracy są dla nas priorytetem. Nasze doświadczenie pokazuje, że efektywność działania wynika właśnie z tej współpracy i porozumienia. Dlatego też jesteście otwarci na kontynuowanie tej współpracy, zwłaszcza że historia pokazała, że takie długotrwałe porozumienia przynoszą korzyści. Będziemy czekać na pierwszą sesję rady, aby ostatecznie ustalić, jak będą wyglądały koalicje i struktury władzy - powiedział Dariusz Szustek.

- Najbliższe godziny i dni zdecydują, ale według tego, co wiewiórki zapowiadają, to pewnie, jeżeli chodzi o układ rządzący, to się chyba wiele nie zmieni w powiecie łukowskim - tak skomentował możliwe zmiany w koalicji Janusz Kozioł, czyli lider Przymierza dla Ziemi Łukowskiej.

- Ważne jest, aby wybierać rozwiązania, które są trwałe i stabilne na przestrzeni całej kadencji. Jeśli koalicja z Prawem i Sprawiedliwością wydaje się być bardziej realna, trwała i pewna, to warto brać to pod uwagę jako potencjalną opcję dla dalszego rozwoju i skutecznego działania na rzecz społeczności lokalnej - dodał Janusz Kozioł.

Kształt nowej rady oraz Zarządu Powiatu Łukowskiego poznamy na przełomie kwietnia i maja.

Patryk Pytlak

Totalna porażka Trzeciej Drogi. Tracą mandaty i co dalej?

To miało być nowe rozdanie, a okazało się kompletną klapą. Koalicja PSL-u i Trzeciej Drogi straciła aż cztery mandaty w powiecie. Dodatkowo do Sejmiku Województwa nie dostał się Marek Kopeć.

Jeszcze przed wyborami zorganizowano spotkanie m.in. z ministrem Krzysztofem Hetman. To nie pomogło. Trzecia Droga zaliczyła klęskę w wyborach do powiatu łukowskiego

Jesienne wybory mogły być dobrą zapowiedzią przed zbliżającymi się wyborami samorządowymi. Koalicja Polski 2050 i Polskiego Stronnictwa Ludowego zdobyła 14,40 proc. głosów, co dawało nadzieję na ich sukces w kwietniowych wyborach, jednakże doszło do nieoczekiwanej klęski w powiecie łukowskim.

„Ten wynik to porażka”

W wyborach do powiatu łukowskiego Trzecia Droga uzyskała zaledwie dwa mandaty. Zdobyli je Krzysztof Woliński w okręgu nr 2 oraz Tomasz Kruk w okręgu nr 4. Porównując obecną sytuację z wynikami z 2018 roku, Trzecia Droga znacząco straciła poparcie. W poprzednich wyborach oddano głosy prawie przez 12 tysięcy mieszkańców, natomiast tym razem liczba ta zmniejszyła się o połowę. Kandydaci, tacy jak Tomasz Kruk, Leszek Świętochowski czy Krzysztof Fornal, uzyskali wówczas ponad tysiąc głosów, jednak teraz tylko Tomasz Kruk przekroczył próg 600 głosów. Ponad 400 głosów zdobyli Krzysztof Woliński, Wojciech Świętochowski, Iwona Brodzik oraz Tomasz Sych, jednak żadnemu z nich nie udało się zdobyć mandatu. Brak mandatu dla Tomasza Sycha można uznać za największą sensację.

- Wynik Trzeciej Drogi jako porażkę - przyznaje Tomasz Sych. - Zdobycie zaledwie dwóch mandatów jest rozczarowujące. Musimy wyciągnąć z tego wnioski. Pomimo tego, że wybory nie są końcem świata, musimy myśleć o przyszłości, zarówno Trzeciej Drogi, jak i całego PSL na terenie powiatu - przyznał Sych.

Radny powiatu przyznał, że jest zadowolony ze swojego wyniku, chociaż jest niższy niż pięć lat temu. - Wtedy konkurencja była mniejsza, a komitet Razem Ponad Podziałami nie startował, co czyni mój wynik satysfakcjonującym. Niemniej jednak, nasza lista nie zdobyła mandatu, więc nie możemy mówić o pełnym sukcesie - skomentował Sych.

Mieli zabrać głosy PiS-owi, zabrali PSL-owi

Tomasz Sych przyznał, że to komitet Razem Ponad Podziałami zabrał im mandaty, chociaż przed wyborami spodziewano się, że mniejszy wynik uzyska Prawo i Sprawiedliwość.

- Wydaje się, że PiS lepiej wykorzystał swoją pozycję władzy, co, choć kosztowało fundusze samorządowe, przyniosło im korzyści propagandowe. Decyzje polityczne mogły mieć wpływ na wyniki wyborów samorządowych. Na pewno popełniliśmy błędy, zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne. Nasz klub być może nie był wystarczająco aktywny, a oferta dla wyborców nie była wystarczająco atrakcyjna, szczególnie będąc w opozycji. Musimy również przyjrzeć się wynikom innych komitetów, zwłaszcza sukcesowi PiS i pojawieniu się Razem Ponad Podziałami. Nie spodziewałem się, że PiS utrzyma tyle mandatów, ale także zaskoczyły mnie dobre wyniki Razem Ponad Podziałami - dodał Sych.

Niezadowoleni z wyniku są nie tylko samorządowcy związani z PSL-em, ale również Polski 2050. - Oczekiwaliśmy większego poparcia. Być może sondaże nas wprowadziły w błąd, a kampania mogła być lepiej zorganizowana - przyznał Paweł Sosnowski z Polski 2050. Kandydat Trzeciej Drogi w okręgu nr 2 dodał, że brakowało współpracy pomiędzy kandydatami. - Wydaje mi się, że niektórzy wolą prowadzić własne kampanie. Nie chciałbym winić nikogo, ale być może należało działać inaczej - powiedział Sosnowski.

- Ten wynik pokazał, że walka skupiała się głównie na elektoracie anty-PiS, a nie na zmianie sytuacji w powiecie. Myślę, że kwestie takie jak aborcja czy protesty rolników mogły wpłynąć na nasz wynik - skomentował wynik Paweł Sosnowski.

Koniec PSL-u w powiecie?

Co czeka struktury Ludowców w powiecie łukowskim? Wiele wskazuje na konieczność przeprowadzenia reorganizacji. Leszek Świętochowski, dotychczas uznawany za lidera ludowców w powiecie, zrezygnował z mandatu radnego powiatu i nie wystartował nawet w samych wyborach, delegując swojego syna jako swojego następcę. Ten ruch okazał się oczywiście klapą.

Kandydaci Trzeciej Drogi obawiają się, że PSL może podążać drogą Platformy Obywatelskiej i przestać istnieć jako komitet w powiecie. Warto przypomnieć, że jedynie PiS utrzymuje się i regularnie wystawia swoje listy w każdych wyborach, nie działając jedynie jako stowarzyszenie.

Można przewidywać, że osoby, które kandydowały z listy Trzeciej Drogi, ale nie są silnie związane z PSL, mogą zostać wchłonięte przez Razem Ponad Podziałami.

Sam Henryk Lipiec nie krył faktu, że jeszcze przed wyborami rozmawiał z Pawłem Sosnowskim o otwieraniu swoich list. Co z PSL-em się stanie, czas pokaże.

Patryk Pytlak

LUK

eprasa.pl cc99fad618

Zgodny krok czołówki

Orlęta Łuków zaliczyły walkower z Podlasiem, ale gracze Stanisława Chudzika wrócili na zwycięski szlak. Bialczanie zdobyli punkty w Wisznicach, zaś Lutnia w Łazach.

Gracz Orląt w szpitalu! Chudzik: Dedykujemy mu wygraną

Zespół z Łukowa pokonał 2:0 Orlęta II Radzyń Podlaski po golach Rafała Jaworskiego i Adriana Siemieniuka.

Szkoleniowiec przyznał, iż zespół dedykuje wygraną Adrianowi Kłosowskiemu. 19-letni lewy obrońca w końcówce spotkania doznał kontuzji lewego kolana. - Nie wiemy, jak poważny jest uraz. Nasz zawodnik został zabrany do szpitala, gdzie przejdzie badania - mówi Stanisław Chudzik.

Opiekun łukowian przyznaje, że za jego zespołem bardzo trudne spotkanie. - Ciężko było przeforsować niską obronę przeciwnika, który bardzo dobrze sobie radził w defensywie. Próbowaliśmy na różne sposoby, ale wreszcie się udało po rzucie rożnym Bartka Kłody i zamknięciu akcji przez „Jawora". W końcówce wyprowadziliśmy kontrę i skończył ją Siemieniuk - dodaje.

- Pojechaliśmy do Łukowa w mocno okrojonym składzie, ale napsuliśmy dużo krwi faworytowi. Szkoda straconych goli. Zabrakło troszeczkę, bo mieliśmy kilka fajnych kontr granych na Szymona Wołka - mówi Edmund Koperwas, opiekun Orląt II.

Orlęta Łuków - Orlęta II Radzyń Podlaski
2:0 (0:0)

Bramki: Jaworski 65`, Siemieniuk 90`.

Orlęta: Żmuda - Pracz (60` Wysokiński), Rybka, Kozłowski, Kłosowski (80` Trzaskowski), Jaworski, Sowisz, Kłoda (83` Grzelak), Chojniak (65` Siemieniuk), Młynarczyk, Bas.

Orlęta II: Sikora - Koprianiuk, Mańko (80` Ładny), Wrona, Migal, Kałuski, Aleksandrowicz, Chudek (78` Magier), Głowniak, Burdon (46` Mitura), Wołek.

Marcin Popławski,
trener Huraganu

Utrzymanie coraz bliżej

- Patrząc przez pryzmat całego spotkania, byliśmy drużyną lepszą. Ten karny trochę niepotrzebny i wydaje mi się, że nie do końca sprawiedliwy. Udało nam się go wybronić, weszliśmy na odpowiednie tory i udokumentowaliśmy to dwoma bramkami. Byliśmy bardziej dojrzałym zespołem i bramka dla nas wisiała w powietrzu, choć pierwsza część spotkania to najgorsza połowa Huraganu, odkąd jestem w Międzyrzecu. Mamy problem z grą „na maksa" z drużynami teoretycznie słabszymi, bo i pierwsza połowa z Granitem Bychawa nie była najlepsza w naszym wykonaniu. Jak cały czas powtarzam, jesteśmy na polu minowym i nie możemy się potknąć. Lekki oddech mamy, cel, jakim jest utrzymanie, jest coraz bliższy i, patrząc na tę drużynę, uważam, że w tej lidze powinniśmy zostać.

„Człowiek tatuaż". „Hans". Skarb Lutnii

Piłkarze z Piszczaca wracali z meczu w znakomitych nastrojach.

Podopieczni Mateusza Kacika rozbili 6:1 ŁKS Łazy. Bohaterem zespołu był Tomasz Tuttas. 39-latek rodem z Ełku ustrzelił hat-tricka. Napastnik piszczaczan ma na koncie 18 goli w sezonie. - Taki zawodnik to skarb dla nas. Myślę, że każdy z trenerów w Klasie Okręgowej, czwartej lidze chciałbym mieć takiego „grajka" w zestawieniu - mówi Mateusz Kacik.

Dwa gole dla jego zespołu zdobył Adrian Hołownia, a jednego dorzucił Norbert Ramotowski. - Od dwóch meczów gramy tak, jak chcemy. Już po pierwszej połowie było pewne, że mamy trzy punkty. Po zmianie stron było za mało agresji w defensywie i szkoda straconej bramki. Przed nami niezwykle ważne spotkanie z Az-Budem Komarówka Podlaska - dodaje.

ŁKS Łazy - Lutnia Piszczac
1:6 (0:5)

Bramki: Soćko 62` - Tuttas 3`, 39`, 45`, Hołownia 32`, 48`, Ramotowski 41`.

ŁKS Łazy: Krasuski - Janaszek, Goławski, Ł. Ebert, Zarzycki, Mat. Ebert, Gałach (32` Mac. Ebert), Smyk, Rożen (85` Zborowski), Mościcki (75` Zdanikowski), Soćko.

Lutnia: Kaczmarek - Felczak, Chalimoniuk, Kuczyński, Hołownia (72` Lipiński), Giś, Hawryluk, Goździołko, Wiraszka (65` B. Kacik), Tuttas (65` Fronczek), Ramotowski.

POZOSTAŁE WYNIKI SPOTKAŃ

Unia Krzywda - Sokół Adamów
0:0

Unia: M. Piszcz - Komar (81` Kot), P. Bober, Szlaski, Łukasik, Kryczka, Cieślak, S. Bober (46` Kamiński), Rosłoń (72` G. Piszcz), Sadło, A. Białach.

Sokół: M. Dzido - Miazek (46` Domański), Osial (85` M. Kośmider), Skórka, Wierzbicki (30` Walo), A. Nowicki, J. Bosek, J. Nowicki, Miszta, K. Nowicki, Baran (80` Piotrowski).

Czerwona kartka: Szlaski 33`, za faul.

Młodzieżówka Radzyń Podlaski - Agrotex Milanów
0:2 (0:0)

Bramki: Romaniuk 80`, Mazurek 88`.

Młodzieżówka: Wysokiński - Nowacki, Burda, Drygiel, Grzywaczewski (46` M. Koczkodaj) Sidor (85` Końka), D. Sadowski, R. Zieliński (70` Łukaszuk), Pliszka, Samociuk, Lecyk.

Agrotex: Sidor - Gil, Kolęda, Pawlak (90` Pieńkus), Reszka, Protaś, Romaniuk (88` Daszczyk), Kowalski (61` M. Magier), Pawlina, Ostapiuk (86` K. Kamiński), Mazurek.

Bad Boys Zastawie - Kujawiak Stanin
4:2 (2:0)

Bramki: Kiryło 4`, 15`, Świętochowski 60`, Niedziółka 75`- Bednarczyk 55`, 83`.

Bad Boys: Bojanek - Świętochowski, Śledź, Rosłoń, Czernic, Pilich, Niedziółka, Kiryło, A. Wołoszka (85` Mróz), Mat. Cizio, Stosio.

Kujawiak: Kender - Abramek, Siwiec, Goławski (70` Zabłocki), Michał Skwarek, Stępniewski (50` Stefaniak), Adamiak, Osiński, Szewczak (70` Grzyb), Osiak, Bednarczyk.

Czerwone kartki: Niedziółka 90+1`, za dwie żółte kartki - Zabłocki, po meczu.

Tytan Wisznice - Podlasie II Biała Podlaska
0:4 (0:1)

Bramki: Bartnikowski 1`, Gryciuk 72`, Hawryluk 87`, Lewczuk 88`.

Tytan: Gębka - Demidowicz (46` Łobacz), Żelazowski, Kachavy, Denisiuk, Pajdosz, Kisiel, Tarasiuk (70` Z. Stawecki), Kalinowski, Wtykło, Kopiś.

Podlasie II: Dejneka - Gryciuk, Sawczuk, Patejuk, M. Chazan, Karpiszuk, Sikora (80` Masarz), Stalewski, Buraczewski, Hawryluk, Bartnikowski (75` Lewczuk).

Az-Bud Komarówka Podlaska - Orzeł Czemierniki
3:3 (0:1)

Bramki: Paczuski 58`, Praszczak-Tracz 69`, Borkowski 74` (k) - Orzechowski 45`, Fijałek 50`, Kula 65`.

Az-Bud: Bierdziński - Sokołowski, Derlukiewicz, Praszczak-Tracz, Kania, Korol, Barańczuk (84` Jakubiuk), Lipiński, Paczuski, Mróz (80` K. Zieniuk), Borkowski.

Orzeł: Nowacki - Fijałek, Baryła, Cholewa, Łoziński (87` Wójcik), Kula (75` Mańko), Orzechowski, Ko. Dobosz, Kaliński, K. Krzeczkowski (84` G. Krzeczkowski), Waniowski.

Victoria Parczew - Unia Żabików
1:1 (0:0)

Bramki: Waniowski 86` (k) - Ptaszyński 77`.

Victoria: Krzewski - W. Lewczuk, Skraburski (65` Pietruszewski), Osieleniec, Tokarzewski, Niziołek, Jemioł, Moczulski (82` Zacharczuk), Chomiuk, Dęboczyk (80` Waszkiewicz), Waniowski.

Unia: Stężała - Jaroszyński, Bednarczyk, Błyskun, Kępa (46` Wachnik), Garbacik, Semeniuk, Pawelec, Golec, Prusak (82` Arent), Ptaszyński.

Walkower w meczu na szczycie!

W przedostatni weekend odbyło się spotkanie dwóch najlepszych ekip w Klasie Okręgowej.

Orlęta Łuków zremisowały na boisku Podlasia II Biała Podlaska. Co najważniejsze, mecz został zweryfikowany jako walkower na korzyść bialczan. W drużynie z Łukowa zagrał zawodnik, który dzień wcześniej rozegrał całe spotkanie w drużynie młodzieżowej. Według regulaminu nie mógł wystąpić w starciu seniorskim.

mp

W derbowym starciu lepszy Huragan. Grom nie wykorzystał karnego

W derbowym spotkaniu Gromu Kąkolewnica z Huraganem Międzyrzec Podlaski lepsi ponownie międzyrzeczanie. Podopieczni Marcina Popławskiego zwyciężyli 2:0. Pierwszą bramkę bezpośrednio z rzutu rożnego zdobył Paweł Radziszewski. Wynik spotkania ustalił Jakub Łęcki. Minutę przed stratą pierwszej bramki, rzutu karnego dla Gromu nie wykorzystał Jakub Pryliński.

Grom Kąkolewnica - Huragan Międzyrzec Podlaski
0:2 (0:0)

Bramki: Radziszewski 54`, Łęcki 75`

Grom: Nos - Kanatek, Mielnik (70` D. Rycaj), Grochowski, Jakimiński, Kocyła (80` Bancerz), J. Rycaj, Siudaj, Marczuk, Pryliński, Urbański (70` Szafrański).

W 53 minucie Igor Belka obronił strzał Jakuba Prylińskiego z rzutu karnego

Huragan: Belka – Konaszewski, Koryciński, Łukanowski, Panasiuk, Warda, Radziszewski, Filonov (65` Czuba), Sychev (80` Matejek), Łęcki, Krzewski (65` Semeniuk).

rg

IV LIGA

WYNIKI 22. KOLEJKI
Grom - Huragan 0:2
Lublin. - Lewart 0:1
Górnik II - Cisowianka 4:1
Stal P. - Tomasovia 1:0
Granit - Opolanin 1:2
Motor II - Janowianka 0:2
Kryształ - Ogniwo 4:1
Start - Stal K. 2:1
Łada - Gryf 2:0

TABELA IV LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Janowianka Janów Lub.	22	52	57:17
2	Lewart Lubartów	22	51	45:15
3	Start Krasnystaw	22	48	41:24
4	Stal Kraśnik	22	47	56:24
5	Cisowianka Drzewce	22	45	49:27
6	Łada Biłgoraj	22	41	39:28
7	Opolanin Opole Lubelskie	22	33	51:45
8	Tomasovia Tom. Lub.	22	32	36:25
9	Kryształ Werbkowice	22	29	35:43
10	Górnik II Łęczna	22	27	34:35
11	Huragan Międzyrzec Podl.	22	26	31:36
12	Gryf Gmina Zamość	22	26	29:30
13	Motor II Lublin	22	23	29:45
14	Stal Poniatowa	22	22	25:40
15	Lublinianka Lublin	22	21	20:33
16	Granit Bychawa	22	16	20:51
17	Ogniwo Wierzbica	22	14	21:54
18	Grom Kąkolewnica	22	9	15:61

NASTĘPNE KOLEJKI
(17.04.): Górnik II - Granit (godz. 17:00), Grom - Opolanin (godz. 16:30), Huragan - Łada (godz. 17:00), Lewart - Start (godz. 17:00), Stal K. - Stal P. (godz. 17:00), Ogniwo - Cisowianka (godz. 16:00), Gryf - Janowianka, Motor II - Lublinianka, Tomasovia - Kryształ.
(20/21.04): Cisowianka - Tomasovia (sob., godz. 17:00), Górnik II - Ogniwo (niedz., godz. 11:00), Stal P. - Lewart (niedz., godz. 16:00), Janowianka - Huragan (niedz., godz. 17:00), Łada - Opolanin (niedz., godz. 17:00), Grom - Granit (niedz., godz. 11;00), Kryształ - Stal K., Start - Motor II, Lublinianka - Gryf.

KLASA A - gr. II

WYNIKI 13. KOLEJKI
Polesie - AR-TIG 5:0
Dwernicki - Armaty 0:2
Bizon - Orlęta II 1:4
Orkan - Bór 0:4
Absolwent - Olimpia 2:3
Start - Orlęta 0:3

TABELA KL. A - gr. II

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Olimpia Okrzeja	13	33	43:15
2	Absolwent Domaszewnica	13	29	35:17
3	Bór Dąbie	13	25	35:23
4	Polesie Serokomla	13	22	46:19
5	AR-TIG Huta Dąbrowa	13	21	33:32
6	Orlęta Gołaszyn	13	19	30:39
7	Orlęta II Łuków	13	16	32:39
8	Bizon Jeleniec	12	16	32:32
9	Dwernicki Stoczek Łuk.	13	15	34:32
10	Start Gózd	13	13	18:33
11	Armaty Stoczek Łuk.	12	13	27:29
12	Orkan Wojcieszków	13	1	14:69

NASTĘPNA KOLEJKA
(21.04., godz. 13:00): Orkan - Olimpia, AR-TIG - Start, Bór - Bizon, Orlęta II - Dwernicki (21.04., godz. 16:00): Orlęta - Absolwent, Armaty - Polesie.

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 19. KOLEJKI
Unia K. - Sokół 0:0
Młodzież. - Agrotex 0:2
Bad Boys - Kujawiak 4:2
Az-Bud - Orzeł 3:3
ŁKS Łazy - Lutnia 1:6
Victoria - Unia Ż. 1:1
Tytan - Podlasie II 0:4
Orlęta - Orlęta II 2:0

MECZ 18. KOLEJKI
Podlasie II - Orlęta 3:0
Walkower. Na boisku było 1:1.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Podlasie II Biała Podl.	19	46	75:14
2	Orlęta Łuków	19	46	79:27
3	Lutnia Piszczac	19	45	58:23
4	Orlęta II Radzyń Podl.	19	36	59:20
5	Unia Żabików	19	36	53:29
6	Az-Bud Komarówka Podl.	19	35	42:27
7	Młodzieżówka Radzyń Podl.	19	27	39:48
8	Kujawiak Stanin	19	25	29:52
9	Agrotex Milanów	19	24	28:42
10	Unia Krzywda	19	23	41:31
11	Victoria Parczew	19	23	37:37
12	ŁKS Łazy	19	20	37:53
13	Orzeł Czemierniki	19	19	30:56
14	Sokół Adamów	19	19	27:37
15	Bad Boys Zastawie	19	14	27:58
16	Tytan Wisznice	19	0	14:121

NASTĘPNA KOLEJKA
(20.04., godz. 17:00): Agrotex - Orlęta, **(21.04., godz. 11:00):** Orlęta II - Tytan, **(24.04., godz. 16:00):** Kujawiak - Młodzieżówka, Orzeł - Bad Boys, Unia Krzywda - ŁKS Łazy, Unia Ż. - Sokół, Podlasie II - Victoria, Az-Bud - Lutnia.

KLASA A - gr. I

WYNIKI 13. KOLEJKI
Red Sielczyk - Krzna 3:2
Olimpia - Twierdza 2:2
Niwa - Dąb 4:0
Agrosport - LZS Dobryń 2:3
Huragan II - Granica 2:3
GLKS Rokitno - Orzeł II - przeł.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Granica Terespol	13	35	46:12
2	Red Sielczyk	13	30	37:16
3	Niwa Łomazy	13	30	48:18
4	Olimpia Jabłoń	13	24	40:26
5	Twierdza Kobylany	13	21	27:18
6	Huragan II Międzyrzec Podl.	13	16	26:33
7	Krzna Rzeczyca	13	16	30:19
8	LZS Dobryń	13	16	21:30
9	Dąb Dębowa Kłoda	13	14	28:31
10	GLKS Rokitno	12	10	15:33
11	Agrosport Leśna Podl.	13	5	18:55
12	Orzeł II Czemierniki	12	2	8:53

NASTĘPNA KOLEJKA
(21.04., godz. 13:00): Twierdza - GLKS Rokitno, Orzeł II - Huragan II, Dąb - Krzna, Red Sielczyk - Olimpia **(21.04., godz. 16:00):** Agrosport - Granica, LZS Dobryń - Niwa.

KLASA B

WYNIKI 10. KOLEJKI
Grężovia - Wenus 4:1
Bystrzyca - Wóldom 5:0
Unia II - KS Drelów 0:14
Az-Bud II - Lutnia II 3:2
Tur - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KS Drelów	9	27	61:3
2	Grężovia Grężówka	9	24	49:14
3	Lutnia II Piszczac	9	16	30:37
4	Tur Turze Rogi	8	13	25:29
5	Wenus Oszczepalin	9	12	24:27
6	Unia II Żabików	9	10	16:40
7	Bystrzyca Borki	9	7	13:24
8	Az-Bud II Komarówka Podl.	9	6	14:30
9	Wóldom Wólka Domaszewska	9	1	8:36

NASTĘPNA KOLEJKA
(21.04., godz. 11:00): Lutnia II - Unia II, **(21.04., godz. 13:00):** KS Drelów - Bystrzyca **(21.04., godz. 16:00):** Wóldom - Grężovia, Wenus - Tur, Az-Bud II - pauza.

mp

BIA

eprasa.pl cc99fad618

Nowy wójt i nowa Rada Gminy Krzywda. Kim są nowo wybrani radni?

GMINA KRZYWDA Po wyborach zmienia się wójt gminy Krzywda: Wojciech Czerniec zastąpi Krzysztofa Wardę. Nowy skład ma także Rada Gminy. Kto będzie nowym radnym, kto obronił mandat, a kto pożegna się z funkcją radnego?

W wyborach na wójta w gminie Krzywda zwyciężył Wojciech Czerniec. Reprezentujący KW Przymierze dla Ziemi Łukowskiej, Czerniec zdobył 2 402 głosy, co dało mu 50,83 proc. głosów i zwycięstwo w I turze.

Jego komitet wystawił kandydatów do Rady Gminy w 13 z 15 okręgów, ale mandaty zdobyli tylko czterej przedstawiciele tego ugrupowania: Jerzy Michalak, Robert Wojtasiewicz, Emilia Gajek oraz Łukasz Siwicki.

Komitet Krzysztofa Wardy zdobył 6 mandatów, a po 1 mandacie uzyskały ugrupowania: KWW Niezależna Ilony Zegadło, KW PiS, KWW Krzysztofa Króla, KWW Młodzi Samorządowcy Gminy Krzywda oraz KWW Jerzego Sprychy.

Zmiany w składzie:

W nowo wybranej Radzie Gminy Krzywda będzie ośmiu nowych radnych: Jerzy Michalak, Robert Wojtasiewicz, Krzysztof Król, Artur Pacek, Kamil Komar, Emilia Gajek, Mateusz Kot, Łukasz Siwicki.

Z Rady Gminy Krzywda odchodzą:

1. **Krzysztof Cięciara**, Przewodniczący Rady Gminy (Okr. 1, startował z KWW Krzysztof Warda) zdobył 101 głosów, przegrał z Jerzym Michalakiem (KW Przymierze dla Ziemi Łukowskiej, 128 głosów);
2. **Jerzy Zygmunt Osial** (Okr. 2, startował z KWW Krzysztof Warda, zdobył 65 głosów) - przegrał z Robertem Wojtasiewiczem (KW PdZŁ,73 głosy);
3. **Agnieszka Kryczka** (Okr. nr 3, startowała z KWW Krzysztof Warda, zdobyła 121 głosów) – przegrała z Krzysztofem Królem z KWW Krzysztofa Króla - 205 głosów;
4. **Ilona Zegadło** (Okr. nr 6) – startowała na stanowisko wójta, nie startowała na radnego. W tym okręgu wygrał kandydat Artur Pacek z KWW Krzysztof Warda - 179 głosów;
5. **Artur Jalowski** (Okr. nr 8, startował z KWW Nasza Obywatelska Gmina Krzywda, zdobył 108 głosów), przegrał z Kamilem Komarem, KWW Krzysztof Warda - 134 głosy;
6. **Józef Bartnicki** (Okr. nr 10, startował z KWW Krzysztof Warda, zdobył 47 głosów), przegrał z Emilią Gajek, KW PdZŁ - 51 głosów;
7. **Andrzej Wojda** (Okr. nr 12, startował z KWW Niezależna Ilona Zegadło, zdobył 43 głosy), przegrał z Mateuszem Kotem, KWW Młodzi Samorządowcy Gm. Krzywda - 116 głosów;
8. **Kamil Gajo** (Okr. nr 15, startował z KWW Niezależna Ilona Zegadło, zdobył 45 głosów), przegrał z Łukaszem Siwickim, KW PdZŁ - 162 głosy).

NOWA RADA GMINY KRZYWDA:

Okręg 1:
Jerzy MICHALAK, KW Przymierze dla Ziemi Łukowskiej (KW PdZŁ) - 128 głosów (nowy radny)

Okr. 2:
Robert Paweł WOJTASIEWICZ, KW PdZŁ - 73 głosy (nowy radny)

Okr. 3:
Krzysztof KRÓL, KWW Krzysztofa Króla - 205 głosów (nowy radny)

Okr. 4:
Renata WIŚNIEWSKA, KWW Krzysztof Warda - 111 głosów

Okr. 5:
Radosław Piotr BIAŁACH, KWW Krzysztof Warda -184 głosy

Okr. 6:
Artur PACEK, KWW Krzysztof Warda - 179 głosów (nowy radny)

Okr. 7:
Adam Sławomir PISZCZ, KWW Niezależna Ilona Zegadło - 95 głosów

Okr. 8:
Kamil KOMAR, KWW Krzysztof Warda – 134 głosy (nowy radny)

Okr. 9:
Wojciech PISZCZ, KWW Krzysztof Warda - 124 głosy

Okr. 10:
Emilia GAJEK, KW PdZŁ – 51 głosów (nowa radna)

Okr. 11:
Jerzy SPRYCHA, KWW Jerzy Sprycha - 194 głosy

Okr. 12:
Mateusz KOT, KWW Młodzi Samorządowcy Gm. Krzywda – 116 (nowy radny)

Okr. 13:
Daniel SOBCZAK, KW PiS - 168 głosów

Okr. 14:
Sławomir JÓZWIK, KWW Krzysztof Warda - 172 głosy

Okr. 15:
Łukasz SIWICKI, KW PdZŁ - 162 (nowy radny)

mo

LUK

PRZEDSTAWIAMY NOWYCH RADNYCH GMINY KRZYWDA

KRZYSZTOF KRÓL – mieszka w Woli Okrzejskiej, sąsiadując z Muzeum H. Sienkiewicza. Jest żonaty, ma czworo dzieci. Jest przedsiębiorcą, który świadczy usługi sprzętem budowlanym. - Przez swoją pracę mam stały kontakt z mieszkańcami, dlatego też wiem, jakie są problemy i potrzeby mieszkańców i to był jeden z powodów mojego startu na radnego – mówi. Należy do OSP, gdzie pełni funkcję sekretarza, jest radnym parafialnym i radnym sołeckim. - Wola Okrzejska to miejsce urodzenia Noblisty, tutaj od 1966r. funkcjonuje Muzeum H. Sienkiewicza. Mieszkańcy są dumni z tego faktu, dlatego będąc radnym, zechcę rozwijać placówkę z lokalną społecznością. Bez wątpienia wszystkim nam zależy na promowaniu tego miejsca i osoby pisarza. Do tej pory wspierałem muzeum razem z członkami OSP, teraz będę mógł włączyć się w działania muzeum również jako radny gminy Krzywda. Dziękuję mieszkańcom Woli Okrzejskiej za tak duże poparcie, a w szczególności druhom z OSP, bo to oni w dużej mierze przyczynili się do mojej wygranej – mówi

MATEUSZ KOT – jak sam się przedstawia - jest synem Jolanty i Artura oraz wnukiem Marii i Henryka. Od 24 lat jest rodowitym mieszkańcem Krzywdy, a na co dzień jest zawodowym strażakiem Państwowej Straży Pożarnej. Jest piłkarzem klubu LKS Unia Krzywda, a także pomocą trenerską przy zespołach młodzieżowych oraz drużynie seniorów. Od 2021 r. naczelnik OSP Krzywda. - Moją główną motywacją do startów w wyborach jest praca na rzecz rozwoju naszej gminy, dbanie o jej dobrobyt i dobre imię. Jako radny jestem gotowy do poświęceń i ciężkiej pracy, aby spełnić oczekiwania społeczności oraz wypełnić swoje obowiązki jako radny - mówi

KAMIL KOMAR - mieszka w Hucie Radoryskiej, od 5 lat pełni funkcje sołtysa. Na co dzień prowadzi z żoną i dziećmi gospodarstwo rolne. - Przystąpiłem do wyborów samorządowych na radnego naszej gminy, ponieważ moi bliscy i mieszkańcy wsi Huta Radoryska zmotywowali mnie do podjęcia tej decyzji, gdyż była bardzo duża szansa, by po wielu latach to w naszej miejscowości był radny. Przyznam szczerze po wielu namowach zdecydowałem się wziąć udział, licząc się z tym, że i tak mam dużo obowiązków, a mieszkańcy wioski oczekują działań dla dobra naszej miejscowości. Wiem, że mogę na Nich liczyć i niosą pomoc w każdej sprawie, wiem to już od 5 lat. Tak wiec stało się, udało się wygrać, zostałem radnym gminy. Chcę podziękować wszystkim tym, którzy oddali na mnie głos i wierzą we mnie. Mam nadzieję że sprostam oczekiwaniom – mówi

EMILIA GAJEK - pochodzi z Krzywdy, ale ma korzenie z Nowego Patoka, bo tu wychowali się jej rodzice. Na Nowym Patoku mieszka z rodziną od ponad 6 lat. Prężnie działa w KGW Patoczanki jako przewodnicząca, organizując wycieczki i imprezy integracyjne. Jest także przewodniczącą Rady Rodziców w szkole w Fiukówce i należy do Rady Sołeckiej swojej miejscowości. Obecnie nie pracuje na etacie, zajmuje się dziećmi. - Do startu w wyborach namówili mnie mieszkańcy mojego okręgu wyborczego. Nie spodziewałam się wygranej, bo konkurowałam z 4 silnymi kandydatami. Więc pragnę serdecznie podziękować za obdarzenie mnie zaufaniem. Dziękuję także mojemu mężowi za wsparcie – mówi

ŁUKASZ SIWICKI - pochodzi z Radoryża Kościelnego i tutaj mieszka. Jest żonaty, ma dwoje dzieci. Prowadzi gospodarstwo rolne – zajmuje się uprawą zbóż i warzyw. Wspiera żonę w prowadzeniu firmy Sklep ogrodniczy w Krzywdzie. Należy do OSP Radoryż Kościelny. - Dziękuję mieszkańcom Radoryża, Drożdżaka i Orlego Gniazda za oddane głosy. Będę się starał jak najlepiej reprezentować interesy tych miejscowości oraz całej gminy i wspierać nowego wójta w pracy dla dobra gminy – mówi

ARTUR PACEK - pochodzi z Podosia, strażak ochotnik i wieloletni prezes OSP Podosie, przewodniczący Rady Rodziców w Zespole Szkół w Hucie Dąbrowie, radny Rady Sołeckiej w Podosiu. - Wystartowałem po namowach mieszkańców, postaram się pracować jak najlepiej dla społeczności Podosia i całej gminy – mówi

ROBERT WOJTASIEWICZ - rodowity okrzejak, sołtys sołectwa Okrzeja II, prezes OSP Okrzeja. Prowadzi gospodarstwo sadownicze, jest żonaty, ma troje dorosłych dzieci. – Wystartowałem w wyborach, bo od lat działam społecznie w straży oraz drugą kadencję jestem sołtysem. Lubię działanie z ludźmi i myślę, że w roli radnego będę mógł tą działalność rozszerzać, wspierając nowego wójta – mówi

JERZY MICHALAK jest mieszkańcem wsi Okrzeja. Aktualnie pracuje w Zakładach Azotowych Puławy. - Obecnie w mojej małej ojczyźnie zajmuję stanowisko sołtysa oraz członka zarządu OSP Okrzeja. Moje sołectwo jest położone na obrzeżach gminy oraz powiatu przez co uważam, że jest często pomijane przy podziale środków i funduszy. Mam nadzieję, że wraz z nowym wójtem jesteśmy w stanie uczynić wiele dobrego dla lokalnej społeczności - mówi

eprasa.pl cc99fad618

Białach, Piotrowska, Kazanecka z brązem!

W minioną sobotę w Rudniku koło Raciborza rozegrano Młodzieżowe Mistrzostwa Polski oraz Mistrzostwa Polski Juniorek w zapasach. W zmaganiach wystartowały trzy zawodniczki w grupie młodzieżowca oraz trzy juniorki Armat Stoczek Łukowski.

Nasze zapaśniczki wraz z trenerem Ryszardem Wałachowskim

W rywalizacji U-23 wszystkie nasze zawodniczki doszły do strefy medalowej i walczyły o brązowe medale. Do domu z trzecim miejscem wróciły: Monika Białach w kat. 53 kg oraz Urszula Piotrowska w kat. 76 kg. Z kolei Karolina Gryczon zakończyła zawody na piątym miejscu w kat. 62 kg.

Wyniki dziewczyn pozwoliły w klasyfikacji drużynowej zająć historyczne drugie miejsce za drużyną Cement Gryf Chełm a przed Juniorem Dzierżoniów. W klasyfikacji województw bezkonkurencyjne oczywiście okazała się reprezentacja województwa lubelskiego.

Wśród młodszych również walczyły trzy zawodniczki Armat: Agata Kazanecka w kat. 65 kg oraz Anna Kamola i Katarzyna Stosio w kat. 59 kg. Najlepiej spisała się Agata Kazanecka, która wywalczyła brązowy medal. Anna Kamola była piąta, zaś Katarzyna Stosio dziesiąta.

W tej grupie wiekowej podopieczne Ryszarda Wałachowskiego sklasyfikowane zostały na dziesiątym miejscu. Województwo lubelskie wywalczyło pierwszą lokatę. Trzy medale mistrzostw Polski i wyniki pozostałych dziewczyn pozwoliły zgromadzić 60 punktów we współzawodnictwie sportowym Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Do finału kat. 62 kg dotarła wychowanka Armat. Marta Gajowniczek stoczyła bardzo emocjonującą walkę z zawodniczką z Poznania. Tym razem musiała się zadowolić srebrem mistrzostw kraju.

mp

Ławecki i Młynarczyk najlepsi

W ostatni weekend w Piotrowicach odbyły się zawody w podnoszeniu ciężarów - Puchar Starosty Lubelskiego połączony z Memoriałem Wacława Czuraka. Ponadto odbyły się Mistrzostwa Województwa Lubelskiego Juniorów oraz III runda Eco Harpoon Recykling Lubelska Liga Juniorów.

Ekipa Olimpijczyka Łuków w całej okazałości!

W imprezie wystąpiło ponad 110 zawodniczek i zawodników, którzy rywalizowali m.in. o tytuł mistrza województwa juniorów. Najlepszą zawodniczką zawodów, bez podziału na kategorie wiekowe, została Andżelika Młynarczyk! Najlepszym zawodnikiem, Łukasz Ławecki! Obydwoje reprezentują klub Olimpijczyk Łuków.

Oprócz nich jeszcze 11 osób reprezentowało klub z Łukowa: Julia Linkiewicz, Oliwia Markiewicz, Amelia Śledź, Julia Ognik, Alicja Górka, Błażej Borkowski, Piotr Zachoszcz, Rafał Łobejko, Paweł Młynarczyk, Filip Królikowski i Kacper Nowosielski.

Łącznie łukowianie wywalczyli 12 medali, w tym 7 złotych, 2 srebrne i 3 brązowe. W wojewódzkiej lidze juniorów po trzech rundach prowadzi Olimpijczyk Łuków!

Już w weekend w Zamościu kolejna duża impreza - Mistrzostwa Polski Juniorek i Juniorów, w której wystąpią: Julia Linkiewicz, Oliwia Markiewicz i Kacper Nowosielski.

mp

Piotr Białach jedzie na mistrzostwa!

Piotr Białach (pierwszy z prawej) wywalczył drugie miejsce w turnieju, dzięki czemu uzyskał awans do mistrzostw Polski młodzików, które odbędą się od 3 do 5 maja w Sępólnie Krajeńskim

W pierwszą sobotę kwietnia w Niedźwiadzie odbyły się eliminacje wojewódzkie do mistrzostw Polski młodzików w tenisie stołowym.

Podczas tych rozgrywek ze znakomitej strony pokazał się Piotr Białach. Uczeń Szkoły Podstawowej w Hucie Dąbrowie wywalczył drugie miejsce w turnieju, dzięki czemu uzyskał awans do mistrzostw Polski młodzików, które odbędą się od 3 do 5 maja w Sępólnie Krajeńskim. Warto nadmienić, że będą to drugie z rzędu mistrzostwa z udziałem Piotra. Przed rokiem podopieczny Grzegorza Czernieca uczestniczył w finale ogólnopolskim w kategorii żaków.

W turnieju eliminacyjnym brali także udział Barbara Cieślak, która wywalczyła czwarte miejsce. Fabian Bogusz został sklasyfikowany na piątej pozycji oraz Agata Kulczyniec i Jakub Nowosad, którzy ukończyli rywalizację na dalszych miejscach.

mp

R E K L A M A

Szanowni Mieszkańcy gminy Wola Mysłowska, którzy skorzystali z obywatelskiego przywileju i oddali głosy w niedzielnych wyborach,

serdecznie dziękuję.

W szczególny sposób chcę wyrazić wdzięczność dla tych osób, które zagłosowały na moją kandydaturę oraz na kandydatów do Rady Gminy Wola Mysłowska z mojego komitetu wyborczego. Państwa aprobatę uzyskało aż 11 takich osób, co zapewnia stabilną większość, a tym samym spokojną pracę samorządu w czasie nowej kadencji.

Przede wszystkim chcę podziękować za tak dużą mobilizację i wysoką frekwencję w pierwszej turze wyborów. Zaufanie, którym mnie Państwo obdarzyli jeszcze bardziej zobowiązuje mnie do ciężkiej i sumiennej pracy na rzecz naszej gminy

Wyrazy uznania i słowa podziękowania kieruję również do wszystkich kandydatów, którzy ubiegali się o zaufanie mieszkańców w tych wyborach. Nie wszystkim mogło się udać, nie wszyscy uzyskali upragniony wyborczy werdykt – to zrozumiałe.

Dziękuję wszystkim osobom, które zaangażowały się w tę kampanię wyborczą. Zarówno moim znajomym i przyjaciołom, a przede wszystkim kandydatom Komitetu Wyborczego Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Wola Mysłowska.

Jako dalej urzędujący wójt deklaruję chęć współpracy ze wszystkimi środowiskami reprezentującymi mieszkańców gminy Wola Mysłowska nie tylko w czasie kampanii, ale i poza gorącym, wyborczym okresem.

To samo dotyczy programu, jaki przygotowałam wraz z kandydatami do Rady Gminy Wola Mysłowska – dla naszej gminy zaczniemy realizować go bez zbędnej zwłoki.

Za chwilę dokończymy proces wyborczy, bowiem przygotowujemy wybory sołtysów i Rad sołeckich – zachęcamy do licznego udziału w tych wyborach. Sołtys to ważne stanowisko, łączące urząd z Mieszkańcem. Przekaz informacji i rzetelność wykonywania obowiązków jest tutaj bardzo ważne.

W samorządzie nie ma zbyt wiele czasu na odpoczynek i świętowanie – jeszcze raz dziękuję i wracam do pracy.

Z poważaniem

Kinga Szerszeń
Wójt Gminy Wola Mysłowska

LUK

eprasa.pl cc99fad618

Krzywda, dnia 16 kwietnia 2024 r.

O G Ł O S Z E N I E
Wójta Gminy Krzywda

Działając na podstawie art. 37 ust.1, 38 ust.1 i art. 40 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 344 z późn. zm.), § 8 ust 1 oraz § 13 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 2213),

WÓJT GMINY KRZYWDA OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY
na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych położonych w miejscowości Huta Dąbrowa, Drożdżak, Okrzeja

Lp.	*Nieruchomość z oznaczeniem KW*	*Oznaczenie geodezyjne nieruchomości – nr działki*	*Pow. nieruchomości w ha*	*Położenie miejscowość*	*Opis nieruchomości*	*Przeznaczenie nieruchomości*	*Cena wywoławcza sprzedaży nieruchomości /PLN/*	*Wadium*	*Minimalne postąpienie wynosi nie mniej niż*
1	2	3	4	5	6	7	9	10	11
1.	LU1U/00050455/8	277/1	0,1301	Huta Dąbrowa ul. Sienkiewicza	Działka budowlana niezabudowana	Brak obowiązującego planu *zagospodarowania przestrzennego*. W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania działka położona w strefie „Biznesowo-usługowej C2 rejon wsi Huta Dąbrowa"; obszar zainwestowania w gminie wg. planu (zabudowa mieszkaniowa)	42 465,00 zł	4247	430
2.	LU1U/00050455/8	277/2	0,1449				40 151,00 zł	4015	410
3.	LU1U/00050455/8	277/4	0,1202				39 233,00 zł	3923	400
4.	LU1U/00050455/8	277/5	0,1698				55 423,00 zł	5542	560
5.	LU1U/00050988/3	1314	1,10	Drożdżak	Działka uprawiana rolniczo	Brak obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego. W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania działka znajduje się na terenie lasów z dolesieniami.	27 940,00 zł	2794	280
6.	LU1U/00050988/3	1315	1,05	Drożdżak			26 670,00 zł	2667	270
7.	LU1U/00046016/8	273/5	1,1263	Okrzeja	Działka położona w sąsiedztwie zabudowy kolonijnej, terenów niezabudowanych, lasów, posiada dostęp do drogi publicznej o nawierzchni asfaltowej. Na części działki występuje drzewostan sosna – średni wiek 48 lat.	Brak obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego. W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania działka położona w części działki położonej od drogi gminnej na terenach rozwojowych (poza strefami) na obszarze wsi (osadnictwo zagrodowe, jednorodzinne, usługi); w środkowej części działki znajduje się w strefie rolnej; pozostała część działki znajduje się na terenie lasów z dolesieniami.	51 483,00 zł	5148	520
8.	LU1U/00046016/8	273/7	0,1070	Okrzeja	Działka położona między drogą asfaltową o droga gruntową w sąsiedztwie terenów niezabudowanych, w pobliżu zabudowy zagrodowej kolonijnej. Na działce występuje samosiew – sosna karłowata.	Brak obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego. W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania działka znajduje się w strefie rolnej	2846,00 zł	285	30

Nieruchomości wymienione w ogłoszeniu o przetargu stanowią własność Gminy Krzywda i nie są obciążone ograniczonymi prawami rzeczowymi, ani też nie ma przeszkód prawnych w rozporządzaniu nimi.

Przetarg odbędzie się w dniu 17 maja 2024 r. o godz. 10^{00} w Urzędzie Gminy Krzywda ul. Żelechowska 24B, Sala Konferencyjna.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest **dokonanie wpłaty wadium** w wysokości podanej wyżej na konto Urzędu Gminy Krzywda Nr S Krzywda: 89 9203 0002 0000 1238 2000 0060 w Banku Spółdzielczym w Krzywdzie **w terminie do dnia 13 maja 2024r.**
Osoby przystępujące do przetargu winny posiadać dowód wpłaty oraz dokument stwierdzający tożsamość, a w przypadku pełnomocnika dodatkowo pełnomocnictwo z podpisem poświadczonym przez notariusza lub gminę. Przedstawiciel osoby prawnej zgłaszający udział w przetargu, obowiązany jest przedłożyć pełnomocnictwo potwierdzone notarialnie lub przez gminę, upoważniające do udziału w postępowaniu przetargowym, albo oryginał wpisu do właściwego rejestru upoważniający do samodzielnego działania w imieniu firmy, a ponadto w obu przypadkach dokument tożsamości. Szczegółowe warunki przetargu określone są w regulaminie dostępnym w Gminie Krzywda i na stronie internetowej urzędu, który odczytany zostanie w dniu przetargu.
Cudzoziemcy chcący nabyć nieruchomość winni legitymować się w dniu przetargu zezwoleniem lub promesą zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji po rygorem niedopuszczenia ich do przetargu. Powyższe nie dotyczy cudzoziemców zwolnionych z tego obowiązku z mocy ustawy z dnia 24 marca 1920r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 2278)

Wadium wpłacone przez osobę wygrywającą przetarg zaliczone zostaje na poczet ceny nabycia. W razie uchylania się przez tę osobę wygrywającą przetarg od zawarcia umowy lub gdy nie dojdzie do umowy z braku zgody współmałżonka, wpłacone wadium ulega przepadkowi na rzecz Sprzedającego. Pozostałym uczestnikom przetargu, wadium zostanie zwrócone niezwłocznie po odwołaniu lub zamknięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania, zamknięcia, unieważnienia, zakończenia przetargu wynikiem negatywnym.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferował co najmniej jedno postąpienie ponad cenę wywoławczą .
Nieruchomości sprzedawane są na podstawie danych z ewidencji gruntów i budynków oraz ksiąg wieczystych. Geodezyjne okazanie granic sprzedawanych nieruchomości jest możliwe na koszt i wniosek osoby zainteresowanej po uprzednim opłaceniu kosztów geodety.
Protokół z przeprowadzonego przetargu stanowi podstawę zawarcia umowy.
Cena sprzedaży podlega zapłacie jednorazowej nie później niż do dnia zawarcia umowy przenoszącej własność i realizowana jest na podstawie faktury VAT wystawionej przez organizatora przetargu, przelewem na wskazane w fakturze konto.
O terminie i miejscu zawarcia umowy sprzedaży nabywca nieruchomości zostanie powiadomiony przez organizatora przetargu najpóźniej w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu.
Termin i miejsce zawarcia umowy ustala organizator przetargu.
Nabywca nieruchomości ponosi ponadto koszty notarialne i sądowe oraz inne koszty związane z przeniesieniem własności nieruchomości, które określi notariusz.
Zastrzega się prawo odwołania przetargu jedynie z ważnych powodów, niezwłocznie podając informację i przyczynę odwołania przetargu do publicznej wiadomości, poprzez wywieszenie w siedzibie Urzędu Gminy Krzywda, na stronie internetowej Gminy oraz ogłoszenie w prasie.
Szczegółowych informacji na temat nieruchomości objętych niniejszym ogłoszeniem udziela się w pokoju nr 14 tut. Urzędu i pod telefonem 25 7551006 wew. 0133.
Ogłoszenie wywiesza się na co najmniej 30 dni przed wyznaczonym terminem przetargu tj. **od 16 kwietnia 2024 r. do 16 maja 2024 r.**

Ogłoszono:
1. Tablica ogłoszeń Urzędu Gminy;
2. Tablica ogłoszeń w sołectwie Huta Dąbrowa; Okrzeja; Drożdżak;
3. Na stronie internetowej Urzędu Gminy **http://krzywda.bip.lublin.pl**
4. Informację o ogłoszeniu podaje się w prasie lokalnej.

Tradycje świąteczne w szkole w Stoczku Łukowskim

STOCZEK ŁUKOWSKI

W Zespole Oświatowym w Stoczku Łukowskim odbył się apel pn. „Wielkanoc - wielka radość w sercu" przygotowany przez wychowawczynię Jadwigę Kalitę i uczniów klasy 2a.

Wiersze, piosenki i scenki w wykonaniu uczniów przybliżyły polskie tradycje związane z Wielkanocą

Fot.ZO w Stoczku Łukowskim

W uroczystości uczestniczyli: dyrektor Ewa Cizio, nauczyciele, pracownicy szkoły, rodzice oraz uczniowie klas 0-3. Barwna dekoracja dodała świetności całemu wydarzeniu. Dyrektor podziękowała wszystkim zaangażowanym w przygotowanie uroczystości oraz złożyła zebranym życzenia świąteczne. Nauczyciele i pracownicy szkoły otrzymali od uczniów własnoręcznie wykonane kartki wielkanocne z życzeniami.

mo

LUK

eprasa.pl cc99fad618

Lukow24.pl

Piłkarki nożne z „Warszawskiej" mistrzyniami powiatu!

Zawodniczki z „Warszawskiej" nie miały sobie równych, wygrały wszystkie spotkania. Opiekunem drużyny była Izabela Opolska, nauczycielka wychowania fizycznego.

Data 4 kwietnia 2024 r. zapisze się złotą kartą w historii sportu Zespołu Szkół nr 2 w Łukowie. Tego dnia piłkarki nożne tej szkoły po raz pierwszy zostały MISTRZYNIAMI POWIATU! Drużyna wystąpiła w składzie: Maja Sadło 1ba, Katarzyna Lech 2bb, Ewa Włodarczyk 3też, Anna Dębińska 2th, Marlena Borkowska 2th, Gabriela Szydłowska 1th, Maja Nowicka 2tża, Magdalena Mazurek 1tż, Klaudia Szadkowska 4th, Julia Łukasiak 5th, Dominika Walo 5th, Martyna Izdebska 1tż, Natalia Domańska 2bb, Karolina Stefaniak 1tż, Aleksandra Szymanek 4th.

Zawodniczki z „Warszawskiej" wygrały wszystkie spotkania. Opiekunem drużyny była Izabela Opolska

Zawodniczki z „Warszawskiej" wygrały wszystkie spotkania. Wykazały się ogromną wolą walki i niesamowitym zaangażowaniem.

Wyniki poszczególnych spotkań: ZS nr 2 Łuków - IV LO Łuków 1:0; ZS nr 2 Łuków - I LO Łuków 2:1; ZS nr 2 Łuków - ZS nr 3 Łuków 4:0; ZS nr 2 Łuków - ZS Radoryż Smolany 2:1.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA:
I miejsce – ZS nr 2 Łuków
II miejsce – ZS Radoryż Smolany
III miejsce – I LO Łuków

mo

Pieniądze na sport przyznane

GMINA TRZEBIESZÓW

Dokonano wyboru ofert w zakresie wspierania i upowszechniania kultury fizycznej w 2024 roku:

1. Klub Sportowy LESOVIA – TRZEBIESZÓW – 30 tys. zł, piłka nożna i zapasy;
2. Uczniowski Ludowy PROMYK w Celinach – 6 tys. zł, piłka nożna dziewcząt i chłopców;
3. Uczniowski Ludowy Klub Sportowy MIKŁUSY przy Szkole Podstawowej w Mikłusach - 2 tys. zł, lekkoatletyka;
4. Uczniowski Ludowy Klub Sportowy DĘBOWICA przy Szkole Podstawowej w Dębowicy - 5 tys. zł, piłka nożna;
5. Uczniowski Ludowy Klub Sportowy DĘBOWICA przy Szkole Podstawowej w Dębowicy - 7 tys. zł, tenis stołowy.

Strażacy dbają o 100-letnie hełmy paradne

GMINA KRZYWDA

Druhowie z Radoryża Kościelnego mają na wyposażeniu prawdziwe perełki - hełmy paradne, które liczą już po 100 lat i były używane przez prapradziadków dzisiejszych strażaków. Przetrwały tyle lat, bo są odpowiednio przechowywane i konserwowane.

Fot.OSP Radoryż Kościelny

100-letnie hełmy odrestaurował Edward Mróz z Trześniowa

W ostatnim czasie hełmy przeszły renowację.

- Mieliśmy ogromny zaszczyt odwiedzić pana Edwarda Mroza w Trześniowie, który od wielu lat specjalizuje się w renowacji hełmów paradnych. Ponad miesiąc temu oddaliśmy w jego ręce do renowacji 10 hełmów mosiężnych, które w naszej jednostce są od 100 lat – informują strażacy z Radoryża.

- Zostaliśmy oprowadzeni po domowym muzeum Strażackie Hełmy Paradne, w którym właściciel opowiedział nam o swojej wspaniałej kolekcji hełmów! Pod koniec wizyty zostawiliśmy swój wpis w księdze pamiątkowej. 100-letnie hełmy odzyskały swój dawny blask, będą służyć w naszej jednostce w trakcie pełnienia warty przy Grobie Pańskim i innych wydarzeniach – dodają druhowie.

mo

Pomoc w wypełnianiu wniosków o dopłaty bezpośrednie

GMINA ADAMÓW Wójt Gminy Adamów informuje, że do dnia 15 maja istnieje możliwość skorzystania z pomocy w wypełnianiu wniosków za pomocą aplikacji eWniosekPlus. Szczegóły pod numerem telefonu 25 755 31 40.

mo

Będzie żłobek w Serokomli

GMINA SEROKOMLA W środę, 3 kwietnia, gmina Serokomla podpisała umowę na wykonanie robót budowlanych przy przebudowie na żłobek części pomieszczeń na parterze w budynku Zespołu Szkół w Serokomli. Tego samego dnia wójt Piotr Chaber przekazał teren i plac budowy wykonawcy - firmie Piotras, Piotr Szewczuk z Platerowa. Firma przedstawiła najkorzystniejszą ofertę w przetargu 649 tys. zł. Wcześniej, 26 marca, wójt Piotr Chaber podpisał umowę z wojewodą lubelskim na dofinansowanie utworzenia Gminnego Żłobka w Serokomli Cooleczka z programu Maluch+. Ze żłobka najmłodsi mieszkańcy będą korzystać od września. Żłobek ma mieć 15 miejsc.

mo

Toalety przy cmentarzach gminy Stanin

GMINA STANIN Gmina informuje, że przy cmentarzach gminy Stanin zostały postawione toalety przenośne typu toi-toi i prosi o zachowanie czystości. - Obsługę czyszczenia wykonuje Wydział Gospodarki Komunalnej Gminy Stanin – informuje dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej Marek Kopeć.

R E K L A M A

Szanowni Państwo,

Dziękuję z całego serca Wszystkim Mieszkańcom naszej gminy, którzy wzięli udział w wyborach samorządowych. 3257 głosów (75,90%) to ogromny mandat zaufania. Obiecuję, że będę go wypełniał odpowiedzialnie, z troską o wszystkich mieszkańców.

W samorządzie nie ma zbyt wiele czasu na odpoczynek i świętowanie – jeszcze raz dziękując Państwu za zaufanie, wracam do obowiązków.

Z wyrazami szacunku

Wójt Gminy Stanin
Krzysztof Kazana

LUK

eprasa.pl cc99fad618

Olej wyciekał z wagonu-cysterny na torach kolejowych

ŁUKÓW W poniedziałek, 8 kwietnia, przed godz. 14:00 policja otrzymała zgłoszenie o wycieku paliwa z wagonu kolejowego (cysterny) na ul. Okrzei. Na miejscu interweniowała straż pożarna.

Przybyli na miejsce policjanci ustalili, że w wagonie-cysternie, którym przewożony był olej napędowy, doszło do rozszczelnienia zaworu spustowego.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że na tory wyciekło około 10 litrów oleju. Substancja została zneutralizowana przez strażaków, a ratownik PKP naprawił zawór. Nie stwierdzono zagrożenia dla osób i mienia, a także nie stwierdzono, aby plomby zamocowane na cysternie były naruszone - informuje Marcin Józwik z KPP w Łukowie.

Jak podał nam dyżurny Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie olej z cysterny nie leciał mocno, a tylko się sączył. Na miejscu działały trzy zastępy zawodowych strażaków i OSP KSRG Dąbie. Strażacy podstawili pod wyciek specjalna tacę, wezwano służby kolejowe do naprawy zaworu.

mo

O G Ł O S Z E N I E

Ruszają konsultacje społeczne Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Stoczek Łukowski do 2030 r.

Przy czynnym współudziale społeczności lokalnej gmina opracowała dokument umożliwiający rewitalizację wyznaczonego obszaru rewitalizacji. Przedstawione w ramach Gminnego Programu Rewitalizacji przedsięwzięcia przyczynią się do poprawy sytuacji społeczno-gospodarczej nie tylko ww. obszaru rewitalizacji, ale całego Miasta Stoczek Łukowski.

Konsultacje społeczne będą prowadzone od dnia 16 kwietnia 2024 r. do dnia 22 maja 2024 r.

Gminny Program Rewitalizacji to wieloletni program działań, którego fundamentem jest szczegółowa diagnoza obszaru rewitalizacji w sferze społecznej, gospodarczej, przestrzenno-funkcjonalnej, technicznej i środowiskowej. Program określa, na podstawie wyników diagnozy, cele rewitalizacji oraz kierunki działań, za pośrednictwem których wskazany obszar ma zostać wyprowadzony ze stanu kryzysu. Jego realizacja ma stworzyć warunki do zrównoważonego rozwoju. Dokument zawiera również opis przedsięwzięć, które będą realizowane na obszarze rewitalizacji. Projekt Gminnego Programu Rewitalizacji wraz z załącznikami, skierowany będzie do konsultacji.

W ramach konsultacji odbędzie się:

1) zbieranie uwag w postaci papierowej i elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, poprzez wypełnienie formularza dostępnego :
   a) na stronie na stronie internetowej Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Stoczek Łukowski http://www.bip.stoczek-lukowski.pl/index.php?id=520#520,
   b) na stronie Urzędu Miasta Stoczek Łukowski https://www.stoczek-lukowski.pl/rewitalizacja/rewitalizacja-miasta-stoczek-lukowski-gminny-program-rewitalizacji-dla-miasta-stoczek-lukowski/
   c) w postaci papierowej w siedzibie Urzędu Miasta Stoczek Łukowski, Plac T. Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski.
2) Wypełnione i podpisane formularze należy złożyć:
   a) drogą elektroniczną na adres: miasto@stoczek-lukowski.pl
   b) drogą korespondencyjną na adres: Urząd Miasta Stoczek Łukowski, ul. Plac T. Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski,
   c) osobiście w Urzędzie Miasta Stoczek Łukowski, Plac T. Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski, w sekretariacie Urzędu, w godzinach pracy urzędu tj. poniedziałek-piątek: godz. 7^{30} do godz. 15^{30},
3) Zbieranie uwag ustnych:
   a) osobiście w Urzędzie Miasta Stoczek Łukowski, ul. Plac T. Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski, w pok. nr 211 (sekretariat) w godz. od 7^{30} do 15^{30} lub telefonicznie pod nr 25 7970001 w godzinach od 7^{30} do 15^{30},
   b) osobiści w trakcie otwartej debaty dla wszystkich interesariuszy rewitalizacji.
4) Otwarta debata dla wszystkich interesariuszy (mieszkańców, przedsiębiorców, przedstawicieli instytucji, organizacji pozarządowych i innych zainteresowanych osób) zorganizowanej w dniu **25 kwietnia 2024r. o godz. 13^{00} w budynku Urzędu Miasta Stoczek Łukowski sala nr 7.**

Wszystkie niezbędne informacje wraz z projektem dokumentu i wymaganymi załącznikami zostaną udostępnione **w dniu 16 kwietnia 2024 r.**

a) na stronie na stronie internetowej Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Stoczek Łukowski http://www.bip.stoczek-lukowski.pl/index.php?id=520#520,
b) na stronie Urzędu Miasta Stoczek Łukowski https://www.stoczek-lukowski.pl/rewitalizacja/rewitalizacja-miasta-stoczek-lukowski-gminny-program-rewitalizacji-dla-miasta-stoczek-lukowski/
c) w postaci papierowej w siedzibie Urzędu Miasta Stoczek Łukowski, Plac T. Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski.

Zapraszamy wszystkich chętnych bardzo serdecznie do udziału we wspólnym opracowaniu Gminnego Programu Rewitalizacji.

LUK

O G Ł O S Z E N I E

Wola Mysłowska, dnia 16 kwietnia 2024 r.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego:

- **części obrębów ewidencyjnych Nowy Świat, Germanicha, Ksawerynów i Jarczew,**
- **części obrębów ewidencyjnych Mysłów, Wola Mysłowska i Dychawica,**
- **części obrębów ewidencyjnych Powały, Ciechomin i Lisikierz,**

wraz z przeprowadzeniem strategicznych ocen oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023, poz. 977 ze zm.) oraz w zawiązku z art. 6a ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (Dz. U. z 2021, poz. 724 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Wola Mysłowska:

a) Uchwały Nr XLVI/267/2024 z dnia 18 marca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obrębów ewidencyjnych Nowy Świat, Germanicha, Ksawerynów i Jarczew,

b) Uchwały Nr XLVI/268/2024 z dnia 18 marca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obrębów ewidencyjnych Mysłów, Wola Mysłowska i Dychawica,

c) Uchwały Nr XLVI/269/2024 z dnia 18 marca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obrębów ewidencyjnych Powały, Ciechomin i Lisikierz.

Szczegółowy zakres i granice obszarów objętych sporządzeniem miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego zawierają załączniki graficzne do ww. uchwał dostępne do wglądu w Urzędzie Gminy Wola Mysłowska oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej pod adresem: https://wolamyslowska.bip.lubelskie.pl/?id=2 w zakładce Prawo lokalne, Uchwały Rady Gminy.

Jednocześnie na podstawie art. 6e ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (Dz. U. z 2021, poz. 724 ze zm.) informuję, iż w dniu 17 kwietnia 2024 r. odbędą się spotkania otwarte dot. ww. projektów planów miejscowych:

- o godzinie 16:00 – spotkanie w formie spotkania bezpośredniego dotyczące projektu planu obejmującego obszar części obrębów ewidencyjnych Nowy Świat, Germanicha, Ksawerynów i Jarczew,
- o godzinie 17:00 - spotkanie w formie spotkania bezpośredniego dotyczące projektu planu obejmującego obszar części obrębów ewidencyjnych Mysłów, Wola Mysłowska i Dychawica,
- o godzinie 18:00 - spotkanie w formie spotkania bezpośredniego dotyczące projektu planu obejmującego obszar części obrębów ewidencyjnych Powały, Ciechomin i Lisikierz,
- o godzinie 19:00 – spotkanie za pomocą środków porozumiewania się na odległość dotyczące projektu planu obejmującego obszar części obrębów ewidencyjnych Nowy Świat, Germanicha, Ksawerynów i Jarczew,
- o godzinie 19:30 - spotkanie za pomocą środków porozumiewania się na odległość dotyczące projektu planu obejmującego obszar części obrębów ewidencyjnych Mysłów, Wola Mysłowska i Dychawica,
- o godzinie 20:00 - spotkanie za pomocą środków porozumiewania się na odległość dotyczące projektu planu obejmującego obszar części obrębów ewidencyjnych Powały, Ciechomin i Lisikierz,

Spotkania otwarte przeprowadzane za pomocą środków porozumiewania się na odległość odbędą się pod adresem strony internetowej: https://whereby.com/emsystem.

Stosownie do art. 39 ust 1. w związku z art. 46 ust. 1 pkt. 1 art. 51 ust. 1 oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. 2023 poz. 1094 ze zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko skutków realizacji ww. planów miejscowych, obejmującej w szczególności sporządzenie prognozy oddziaływania na środowisko.

Dokumentacja sprawy znajduje się w Urzędzie Gminy Wola Mysłowska, Wola Mysłowska 57, 21-426 Wola Mysłowska i można się z nią zapoznać w godzinach pracy Urzędu w pokoju nr 8.

Zainteresowani mogą składać wnioski do sporządzanych miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz w ramach strategicznych ocen oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie do dnia 17 maja 2024 r. Wnioski należy składać na piśmie: osobiście w Urzędzie Gminy Wola Mysłowska, pocztą na adres Urząd Gminy Wola Mysłowska 57, 21-426 Wola Mysłowska, ustnie do protokołu w Urzędzie Gminy Wola Mysłowska, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 5 września 2016 r. o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej (Dz. U. z 2021 roku, poz. 1797 ze zm.) na adres: urzad@wolamyslowska.com.pl lub na elektroniczną skrzynkę podawczą Urzędu Gminy Wola Mysłowska (adres skrzynki: /vdm753n6ue/skrytka).

Wniosek do projektu planu miejscowego należy złożyć na formularzu stanowiącym załącznik do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. poz. 2509). Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Wola Mysłowska.

Wójt Gminy Wola Mysłowska
Kinga Szerszeń

Klauzula informacyjna:

1. Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Wola Mysłowska (adres siedziby: Wójt Gminy Wola Mysłowska: Wola Mysłowska 57, 21-426 Wola Mysłowska).
2. W sprawach ochrony danych osobowych można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych – email: iod@wolamyslowska.com.pl lub pisemnie na adres urzędu.
3. Dane osobowe przetwarzane będą w celu realizacji zadań publicznych określonych przepisami prawa tj. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i będą udostępniane podmiotowi odpowiedzialnemu za wykonanie ww. zadania publicznego.
4. Dane osobowe przechowywane będą do czasu realizacji obowiązku wynikającego z przepisów prawa ustawowego lub prawa miejscowego lub do czasu realizacji określonego zadania/projektu.
5. Klient posiada prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo do przenoszenia danych, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcie zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem.
6. Klient ma prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego obecnie do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych gdy uzna, że przetwarzanie danych osobowych dotyczących Klienta narusza przepisy ochronnych danych osobowych.
7. Podawanie danych osobowych w zakresie wymaganym obowiązującymi przepisami prawa jest obowiązkowe. W pozostałych przypadkach podawanie danych osobowych ma charakter dobrowolny.
8. Dane osobowe nie będą profilowane.
9. Administrator nie ma zamiaru przekazywać danych osobowych do państwa trzeciego lub organizacji międzynarodowej.

eprasa.pl cc99fad618

Agatka i Aleksandra Domańskie z nagrodami na Międzynarodowym Festiwalu Golden Voice Malta 2024

Agacie i Oli gratulujemy oraz życzymy kolejnych sukcesów w muzycznej karierze!

Łukowianki Aleksandra i Agatka Domańskie, siostry ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Łukowie, reprezentowały Polskę na Międzynarodowym Festiwalu Golden Voice Malta 2024. Dziewczynki swój wokal rozwijają w Szkolnym Studio Piosenki pod kierunkiem Anny Pudełek.

Golden Voice Malta to jeden z najważniejszych festiwali wokalnych dla dzieci i młodzieży w Europie.

W tym roku festiwal odbył się od 22 do 24 marca w stolicy Valletcie. Przyjechali wokaliści z 29 krajów, utwory prezentowali przed jury złożonym z zawodowych muzyków i pedagogów.

Polskę reprezentowały nasze łukowianki Aleksandra i Agatka Domańskie z SP nr 1 w Łukowie, podopieczne Anny Pudełek.

Miło nam poinformować, że jury doceniło nasze łukowianki.

Aleksandra Domańska zachwyciła nie tylko jury, ale również samego dyrektora festiwalu Golden Voice Malta. Jej imponujące wykonanie piosenki „Naprawdę chcę" spotkało się z tak wielkim uznaniem, że otrzymała **I miejsce** w swojej kategorii, oraz specjalną nagrodę od dyrektora festiwalu – profesjonalny mikrofon. Nagroda ta jest dowodem na jej wyjątkowy talent oraz niesamowity głos. Oprócz solowego sukcesu Oli, w duecie Domańskie Sisters (Ola i Agatka) otrzymały również wyróżnienie. W kategorii duety były najmłodsze.

Nagrody i zaproszenia

Dziewczęta do Polski wróciły z imponującymi nagrodami. Przywiozły zdobyte trofea oraz kolejne zaproszenia na Słowenię i do Szwajcarii, gdzie będą miały możliwość występu na kolejnych prestiżowych galach koncertowych. Sukces obu dziewczynek jest imponującym osiągnięciem. Świadczy o ich talencie muzycznym, ciężkiej pracy i zaangażowaniu ich rodziców. To również wspaniałe wydarzenie dla Łukowa i całej Polski.

Dziewczynkom gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów w muzycznej karierze.

mo

R E K L A M A

Drodzy Mieszkańcy Gminy Krzywda,

serdecznie dziękuję za udział w wyborach oraz za poparcie mojej osoby na Urząd Wójta Gminy Krzywda.

Dzięki Państwa głosom - **2402** przez kolejne 5 lat będę pełnił funkcję Wójta Naszej Gminy.

Jestem ogromnie wzruszony i wdzięczny za okazane mi zaufanie oraz za wsparcie jakie od Państwa otrzymałem.

Z całego serca dziękuję!!! ❤

Jest to dla mnie ogromny zaszczyt oraz motywacja do dalszej, wytężonej pracy na rzecz całej naszej lokalnej społeczności.

Obiecuję, że dołożę wszelkich starań, aby nie zawieść Państwa zaufania oraz oczekiwań.

Jestem otwarty na rozmowę z Państwem i już dziś zapraszam do wspólnego działania.

Z wyrazami szacunku
Wojciech Czerniec

Konkurs „Czesław Miłosz – polski poeta, prozaik i noblista"

Miejska Biblioteka Publiczna im. Henryka Sienkiewicza w Łukowie ogłasza powiatowy konkurs czytelniczo-prasowy pod hasłem: „Czesław Miłosz – polski poeta, prozaik i noblista".

Konkurs ma charakter otwarty. Mogą wziąć w nim udział czytelnicy biblioteki, mieszkańcy powiatu łukowskiego. Ankieta z pytaniami będzie zamieszczona w kilku kolejnych numerach „Wspólnoty Łukowskiej", dostępna w MBP i filiach oraz na stronie internetowej biblioteki: www.biblioteka.lukow.pl

Lista laureatów zostanie ogłoszona w czasie „Tygodnia Bibliotek" - 14 maja - na łamach „Wspólnoty Łukowskiej", w Telewizji „Master" oraz na tablicy ogłoszeń i stronie internetowej Biblioteki.

Wypełnioną ankietę, wraz z danymi, należy składać do 30 kwietnia w siedzibie biblioteki lub filii, bądź nadesłać na adres: Miejska Biblioteka Publiczna im. Henryka Sienkiewicza, ul. Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 24, 21-400 Łuków. Decyduje data stempla pocztowego.

CZESŁAW MIŁOSZ (1911 – 2004)

Pytania na powiatowy konkurs czytelniczo-prasowy pod hasłem „Czesław Miłosz – polski poeta, prozaik i noblista"

1. Podaj dokładną datę i miejsce urodzenia Czesława Miłosza.

.....

2. Jaki tytuł nosił pierwszy tom poetycki Miłosza?

.....

3. Jak nazywało się czasopismo, którego współzałożycielem był poeta?

.....

4. Podaj tytuł eseju z 1951 r., w którym autor analizował zawierzenie literatów totalitaryzmowi.

.....

5. W którym roku Miłosz na stałe wyemigrował z Polski?

.....

6. Jakie państwo stało się „Drugą Ojczyzną" dla poety?

.....

7. W którym roku Czesław Miłosz otrzymał Literacką Nagrodę Nobla?

.....

8. Jakim polskim odznaczeniem państwowym został uhonorowany Czesław Miłosz w 1994 r.?

.....

9. W którym roku i za jaką książkę Miłosz otrzymał Literacką Nagrodę Nike?

.....

.....

10. Kiedy zmarł Czesław Miłosz i gdzie jest pochowany?

.....

11. Jak Czesław Miłosz, Twoim zdaniem, opisałby świat w 2024 roku? Swoją odpowiedź uzasadnij w 3 zdaniach.

.....

.....

.....

.....

.....

Dane uczestnika:

Imię i nazwisko: .....

Miejscowość: ..... Wiek: .....

Numer telefonu: .....

Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych zawartych w zgłoszeniu, przez MBP w Łukowie, dla potrzeb konkursu.

*Oświadczam, że zapoznałem się z regulaminem konkursu***

Podpis.....*

**w przypadku osoby niepełnoletniej wymagany podpis rodzica lub prawnego opiekuna*
***regulamin konkursu znajduje się na stronie internetowej www.biblioteka.lukow.pl oraz w siedzibie Organizatora*

LUK

eprasa.pl cc99fad618